Zamów w redakcji FotoKubek

strona 5

Witalis Dąbrowski ze wsi Gąsiory skończył 100 lat

strona 22

Burmistrz Rębek nie ujawnił wykształcenia i zarobków wszystkich urzędników

strona 3

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

21 - 27 stycznia 2020 r.
nr 03 (863) Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

RADZYŃ ▪ BORKI ▪ CZEMIERNIKI ▪ KĄKOLEWNICA ▪ KOMARÓWKA ▪ ULAN ▪ WOHYŃ

BIAŁKA

Ostry konflikt nauczycieli z dyrektorem szkoły

STR. 8

Dwie trzecie nauczycieli podstawówki w Białce postawiło wotum nieufności dyrektorowi Dariuszowi Jurkowi.

Twierdzą, że Jurek wywiera na nich presję i demotywuje ich do pracy oraz, że wójt Wiesław Mazurek trzyma stronę dyrektora.

Radzynianka odznaczona prezydenckim medalem S.5

Miał trzy promile i przewrócił się na motorowerze S.9

Prawie osiem mln zł z UE dla rolników z gminy Czemierniki S.21

Spółka z gminy Radzyń dostała prawie 300 tys. zł dopłat S.23

Radzyńscy policjanci zatrzymali szajkę gruzińskich włamywaczy

Trzej Gruzini w wieku 33, 44 i 47 lat włamali się do citroena berlingo na terenie gminy Borki. Policjanci ustalili, że mężczyźni mają na koncie inne kradzieże i włamania.

STRONA 8

Obywatele Gruzji, których zatrzymali radzyńscy policjanci mieszkają w Warszawie

R E K L A M A

SKUP SAMOCHODÓW
Tel. 500 813 500, 25 631 25 25

SKUP ZŁOMU
NOWY PUNKT
AUTOKASACJA
NAJWYŻSZE CENY
Radzyń Podlaski, ul. Kleeberga 8a
kontakt: 501 482 483, 515 130 896
czynne: pon-pt: 8:00-16:00, sob. 8:00-14:00
*** ZAPRASZAMY ***

NAJLEPSZYEKOGROSZEK
TEL. 509948595
ul. Radzyńska 17
Międzyrzec Podlaski
www.najlepszyekogroszek.pl

NAKŁAD 2445 egz.
ISSN 1899-7058
9 771899 705000 03

eprasa.pl bece9cae1d

S T O P K A

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

ul. Ostrowiecka 34
(wejście od ul. Dąbrowskiego)
21-300 Radzyń,
tel/fax (83) 352 06 20
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Andrzej Dejneka
tel. 791 186 007
dejneka@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Jakub Hapka
tel. 694 609 317
hapka@24wspolnota.pl

Monika Mackiewicz
Tel. 502 528 110
mackiewicz@
24wspolnota.pl

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

POWIAT RADZYŃSKI

RADZYŃ:
- Redakcja ul. Ostrowiecka 34
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ
- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

KOMARÓWKA
- Spółdzielnia Jedność ul. Krótka 2, pawilon w bloku

CZEMIERNIKI
- Sklep spożywczy Sierocińscy ul. Rynek 24

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

21 STYCZNIA
godz. 8:00 - 11:00,
Ostrówki (8),
godz. 8:00 - 14:00,
Ostrówki (7), Radzyń ul. Gwardii

22 STYCZNIA,
godz. 8:00 - 11:00,
Ostrówki (11),
godz. 8:00- 14:00,
Siedlanów (4)

23 STYCZNIA,
godz. 7:30 - 16.30,
Ulan (2),
godz. 11:00 - 14:00,
Przegaliny Duże (7),
godz. 8:00 - 14:00,
Turów (2),
godz. 8:30 - 14:30,
Czemierniki ul. Kocka

24 STYCZNIA,
godz. 8:00 - 15:00,
Zakrzew (4), Wohyń (7)

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. W skali od jednego do pięciu.

Jerzemu Rębkowi
burmistrzowi Radzynia

Za to, że pomimo wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie, nie ujawnił danych o wykształceniu i zarobkach urzędników radzyńskiego ratusza (czytaj na s. 3).

Liczba Tygodnia

7.975.177 zł

- tyle unijnych dopłat dostali w sumie rolnicy z gminy Czemierniki (czytaj na s. 21)

Cytat tygodnia

„Wójt powołał komisję do zbadania sprawy, ale nikt z jej członków nie rozmawiał z żadnym nauczycielem."

- twierdzą nauczyciele ze Szkoły Podstawowej w Białce, będący w konflikcie z dyrektorem tej placówki. (Czytaj na str. 8)

WASZE KOMENTARZE radzyn.24wspolnota.pl

„Dyrektor szpitala odchodzi z sowitą nagrodą"

ekspert: Ze szpitalem za rządów PiS będzie jak ze stadniną koni w Janowie Podlaskim.

kazik: zapomniał wół jak cielęciem był... obsadzało się swoimi każdy stołek i było dobrze... nie mamy zaufania trąbili, a teraz płacz i zgrzytanie zębów!! fachowców biją wykrzykują!! taka kolej losu!! Zawada nie może się zdecydować, czy jest politykiem czy managerem... dwa w jednym to nic dobrego.

Teresa: to będzie koniec szpitala powiatowego. PiSuary jak obsadzą szpital swoimi, po szpitalu pozostaną tylko kolejki o wiele dłuższe jak za Zawady. Zawada miał rację, że zrezygnował. Skoro zamiast zarządzać musiał się kopać z zaczepkami władzy to dobrze zrobił. Jego następca z jedynie słusznej opcji długo (o ile w ogóle) będzie się uczył i tej wiedzy na pewno nie posiądzie. Taka decyzja starosty jest szkodliwa dla mieszkańców powiatu i musi mieć taką świadomość.

Przepraszam panią Beatę Jastrzębską

Przepraszam panią Beatę Jastrzębską za to, że w artykule mojego autorstwa pt.: „Beata Jastrzębska upomina się o ratowanie radzyńskich łabędzi" opublikowanym w numerze 1 „Wspólnoty Radzyńskiej" z dnia 7 stycznia 2020 roku podałam nieprawdziwą informację, że jest ona członkiem Radzyńskiego Stowarzyszenia na rzecz Zwierząt Podaj Łapę. Faktycznie, Pani Beata Jastrzębska już nie jest członkiem tego stowarzyszenia (od dwóch lat) o czym nie wiedziałam, a jest członkiem Stowarzyszenia Empatyczni. Ponadto przepraszam za to, że bez jej wiedzy i zgody pobrałam z profilu FB jej fotografię i opublikowałam ją w artykule. Przepraszam raz jeszcze panią Beatę Jastrzębską za kradzież fotografii.

Monika Mackiewicz

? NASZA ANKIETA radzyn.24wspolnota.pl

PYTANIE NA TEN TYDZIEŃ BRZMI:

Jak odejście Marka Zawady wpłynie na funkcjonowanie radzyńskiego szpitala?

* **POZYTYWNIE**
* **NEGATYWNIE**
* **NIE MAM ZDANIA**

Jeśli interesuje Cię, co Radzynianie mają do powiedzenia o sprawach miasta, zaproponuj pytanie do naszej ankiety - radzyn@24wspolnota.pl - temat mejla: Pytanie do ankiety.

URZĄD PRACY

Tel. 83 352 93 80
RADZYŃ PODLASKI

Robotnik budowlany	Radzyń Podl.	**2600zł.**
Nauczyciel WDŻ	Krasew	**463,67zł.**
Kierowca sam. dostawczego	Czemierniki	**2600zł.**
Pomoc mechanika	Ulan Mały	**2600zł.**
Asystent nauczyciela	Białka	**1300zł.**
Pomoc mechanika	Ulan Mały	**2600zł.**
Technik technologii żywności	Radzyń Podl.	**2250zł.**
Pracownik biurowy	Radzyń Podl.	**2250 – 2600zł.**
Pomocnik budowlany	Turów, Osz	**2600zł.**
Nuczyciel surdologopeda	Tchórzew Kol.	**309,11zł.**

CENY PALIW

	95	98	ON	LPG
RADZYŃ PODLASKI				
Topaz ul. Zabielska	-	-	-	-
Moya ul. Wisznicka	4,98	5,38	5,18	2,36
Resta ul. Budowlanych	5,02	5,44	5,24	**2,43**
PKS w Radzyniu	-	-	**4,99**	-
Shell Paszki	**5,09**	**5,60**	**5,28**	2,45
PHU Jarek ul. Wisznicka	4,98	-	5,15	-
Euro-Trans ul. Warszawska	-	-	-	-
KOMARÓWKA				
Tomex ul. I Armii Wojska Polskiego 24	**4,95**	**5,29**	5,10	2,32
BIAŁA				
Orzeł Biała 31	4,96	-	5,09	2,35
KĄKOLEWNICA				
Giełda Paliwowa	4,97	5,49	5,02	**2,27**

INFORMATOR

Alarmowe
Straż Pożarna 998 lub ... 352 77 68
Policja 997 lub 351 22 10

Pogotowia
Ratunkowe 999 lub 352 84 61
Cieplne 993
Energetyczne 991 lub ... 352 88 01
Straż miejska 352 80 50

Instytucje i Urzędy
Starostwo 352 74 00
Urząd Miasta 352 80 70
PUP 352 93 80
Skarbowy 352 11 09
ZUS 352 92 60
KRUS 352 07 51
ARiMR 352 79 80
Prokuratura Rejonowa .. 313 35 00
Sąd Rejonowy 313 30 11
Poczta Radzyń 352 76 01

Urzędy Gmin
Borki ..... (81) 857 42 08
Czemierniki 351 30 03
Kąkolewnica..... 372 20 10
Komarówka..... 353 50 04
Radzyń..... 413 18 00
Ulan-Majorat..... 351 80 69
Wohyń..... 353 00 03

Inspekcje
Nadzoru Budowl. 352 74 15
SANEPID 352 74 16
Weterynaryjna 352 70 15

Ośrodki zdrowia
SPZOZ (Wisznicka 111). 413 22 67
Szpital w Suchowoli 353 03 64
Białka.....3525105
Czemierniki 351 30 39
Komarówka Podlaska 353 50 15
Kąkolewnica Wsch. 372-21-01
Suchowola 353 03 67
Wohyń 353 00 17

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

USŁUGI POGRZEBOWE
ZAKŁAD POGRZEBOWY OLIMP
tel. 693 294 820,
692 636 334

USŁUGI HYDRAULICZNE, GAZOWNICZE
„HYDRO-GAZ"
tel. 570 599 519
NAPRAWA SKUTERÓW
tel. 570 599 519
„GLASS-MIX" ZAKŁAD SZKLARSKI
oprawa obrazów
tel 604 864 442

MOTORYZACJA
AUTO SZYBY
tel. 500 125 105

UBEZPIECZENIA
KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE
KANTOR WYMIANY WALUT
tel. 83 352 08 51, 600 358 058

LEKARZ WETERYNARII
RADZYŃSKIE CENTRUM MAŁYCH ZWIERZĄT
tel. 83 352 03 13
GROOMER - PSI FRYZJER
tel. 83 352 03 13

GASTRONOMIA
HALO OBIADEK
tel. 511 279 797
BELLO HORIZONTE
tel. 884 623 936

eprasa.pl bece9cae1d

„Wspólnota” idzie do sądu, bo burmistrz zignorował wyrok i uzasadnienie WSA w Lublinie

Rębek nie ujawnił wykształcenia i zarobków wszystkich urzędników

RADZYŃ PODL.: Pomimo wskazania podstawy prawnej i wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie, burmistrz Jerzy Rębek nie ujawnił danych o wykształceniu i zarobkach urzędników radzyńskiego ratusza.

Imię i nazwisko	Funkcja	Wykształcenie	Wynagrodzenie brutto za paźdz. 2019 r.
Jerzy Rębek	Burmistrz	Mgr administracji – UMCS w Lublinie	10 620 zł
Sławomir Lipski	Zastępca burmistrza	Mgr ekonomiki i organizacji produkcji – UMCS w Lublinie; studia podyplomowe: bankowość i finanse – SGGW w Warszawie	7 240 zł
Anna Woźniak	Skarbnik	Mgr organizacji i zarządzania – UMCS w Lublinie; studia podyplomowe: rachunkowość – AE w Poznaniu	8 440 zł
Robert Targoński	Sekretarz	Mgr prawa – UMCS w Lublinie; studia podyplomowe: zarządzanie projektami europejskimi i prawa UE, zarządzanie w administracji publicznej – UMCS w Lublinie; specjalizacja z organizacji pomocy społecznej – SPPSS im. A. Bączkowskiego w Lublinie	7 603 zł
Marek Niewęgłowski	Dyrektor Zakładu Gospodarki Lokalowej	Licencjat z finansów i rachunkowości przedsiębiorstw – WSFiZ w Siedlcach; studia podyplomowe: zarządzanie nieruchomościami – WSEiI w Lublinie	5 920 zł
Beata Ratajczyk	Kierownik Dziennego Środowiskowego Domu Samopomocy	Licencjat z politologii – WSD im. Melchiora Wańkowicza w Warszawie, mgr pedagogiki – UP-H w Siedlcach	6 350 zł; 1 200 – dodatek specjalny
Andrzej Szczęch	Kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej	Mgr administracji – UMCS w Lublinie; studia podyplomowe: organizacja pomocy społecznej, prawo gospodarcze i handlowe, zarządzanie w administracji publicznej – UMCS w Lublinie	7 445 zł; 1 500 zł – dodatek specjalny
Agnieszka Włoszek	Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji	Mgr wychowania fizycznego – AWF Józefa Piłsudskiego w Warszawie, Wydział w Białej Podl.	5 652 zł
Łukasz Włoszek	P.o. dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji	Mgr wychowania fizycznego – AWF Józefa Piłsudskiego w Warszawie, Wydział w Białej Podl.; studia podyplomowe: technika z elementami informatyki dla nauczycieli – WSS-E w Gdańsku	5 640 zł
Cezary Czarniak	Dyrektor SP nr 2	Wyższe: ekonomika i organizacja transportu – SGPiS w Warszawie; studia podyplomowe: organizacja i zarządzanie oświatą – WSSS w Suwałkach, nauczanie informatyki i technologii informacyjnej – Politechnika Lubelska	8 824 zł
Anna Fijałek	Dyrektor Przedszkola nr 3	Wyższe: pedagogika resocjalizacyjna – APS w Warszawie; studia podyplomowe: organizacja i zarządzanie oświatą – UŁ w Warszawie	7 375 zł
Grażyna Kratiuk	Dyrektor Miejskiej Biblioteki	Wyższe: bibliotekarstwo i informacja naukowa; studia podyplomowe: zarządzanie placówkami oświatowymi i kulturalnymi – AM im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu	5 160 zł
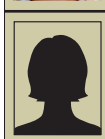 Jolanta Król	Dyrektor Przedszkola nr 2	Wyższe: pedagogika specjalna – WSPiS w Warszawie; studia podyplomowe: organizacja i zarządzanie oświatą – WSH w Sosnowcu	7 375 zł
Robert Mazurek	Dyrektor Radzyńskiego Ośrodka Kultury	Wyższe: wychowanie fizyczne – AWF w Warszawie, Wydział w Białej Podl.; studia podyplomowe: polityka i zarządzanie oświatą – Uniwersytet Warszawski	5 460 zł
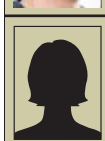 Anna Niewęgłowska	Dyrektor Przedszkola nr 1	Wyższe: pedagogika – MWSH-P w Łowiczu; studia podyplomowe: organizacja i zarządzanie oświatą – WSH w Sosnowcu	7 375 zł
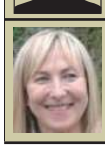 Bożena Płatek	Dyrektor SP nr 1	Wyższe: filologia polska – UMCS w Lublinie; studia podyplomowe: Organizacja i zarządzanie placówka edukacyjną – BWSH w Koszalinie; nadzór pedagogiczny z elementami ewaluacji – WWSZiP w Wałbrzychu	8 376 zł

Sprawa ma swój początek w powiecie parczewskim, gdzie starosta Jerzy Maśluch (PSL) odmówił „Wspólnocie” udostępnienia analogicznych danych o pracownikach starostwa twierdząc, że informacje o wykształceniu urzędników, to informacje ad personam. „Wspólnota” złożyła skargę na bezczynność Maślucha do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie, który nakazał staroście udostępnienie redakcji żądanych informacji. Powołując się na wyrok WSA, rozesłaliśmy wnioski do wszystkich samorządów w powiecie radzyńskim, jednak nie wszystkie samorządy zastosowały się do wyroku sądu. Burmistrz Jerzy Rębek przysłał nam jedynie informacje o osobach, które są prawnie zobowiązane do składania oświadczeń majątkowych. Nie przysłał natomiast informacji dotyczących urzędników miejskich, którzy pełnią funkcje publiczne.

Kto pełni funkcję publiczną?

W wyroku WSA w Lublinie z dnia 5 września 2019 r. czytamy: „pod pojęciem osoby pełniącej funkcję publiczną rozumieć należy wszystkie te podmioty, którym przysługuje najmniejszy nawet zakres kompetencji decyzyjnej w ramach instytucji publicznej, zajmujące takie stanowiska i funkcje, których sprawowanie jest równoznaczne z podejmowaniem działań wpływających bezpośrednio na sytuację prawną innych osób lub łączy się z przygotowywaniem decyzji dotyczących innych podmiotów, z wyłączeniem stanowisk, które mają jedynie charakter usługowy lub techniczny”.

Bezczynność burmistrza

Biorąc pod uwagę uzasadnienie wyroku WSA uważamy, że mamy w tym przypadku do czynienia z bezczynnością burmistrza Jerzego Rębka w zakresie udzielenia informacji dotyczących urzędników magistratu.

Starosta Jerzy Maśluch, który także nie udzielił nam takich informacji uzasadniał przed sądem, że „Wspólnota” nadużywa prawa do informacji publicznej, bo jego zdaniem celem gazety było wywołanie niepotrzebnej sensacji. WSA nie podzielił argumentów Maślucha i w sposób niebudzący wątpliwości stwierdził w wyroku, że wykształcenie ma wpływ na jakość pracy i kompetencje urzędników pełniących funkcje publiczne i dlatego nie jest to informacją ad personam tylko informacją publiczną. Sąd stwierdził, że w zarzutach starosty nie było podstaw do uznania, że redakcja chciała nadużyć prawa.

Biorąc powyższe ustalenia pod uwagę, pragniemy poinformować Czytelników, że redakcja „Wspólnoty” przygotowuje skargę do WSA w Lublinie na bezczynność Jerzego Rębka, burmistrza Radzynia, w zakresie udzielenia informacji publicznej.

Jacek Dejneka

eprasa.pl bece9cae1d

Ostatnie wspomnienie śp. Mieczysława Fijewskiego (1930-2020)

Sklep kryjówką konspiratorów, czyli „Brochwicz” (cz. II)

RADZYŃ PODLASKI: Niepozorny sklep papierniczy w Lubartowie był kryjówką organizacji „Brochwicz”, kierowanej przez majora Grocholskiego. Druga część wspomnień niedawno zmarłego Mieczysława Fijewskiego.

Dla niepoznaki powstał sklep z materiałami piśmiennymi, gdzie każdy mógł wejść. Był otwarty zawsze.

Nazwa organizacji

Była związana z nazwiskiem rodu Grocholskich, jeszcze z czasów przedwojennych. Obejmowała nie tylko samego majora, ale wielu spokrewnionych z nim ludzi używało tej nazwy.

Włączeni do ZWZ

Organizacja „Brochwicz” została włączona w ogólnopolski Związek Walki Zbrojnej. W terenie, w którym działał ojciec (Stanisław Fijewski), liczyła kilkaset osób. Z tego, co mogłem się w tamtym czasie zorientować, do „Brochiwcza” zaprzysięgano ludzi z różnych warstw społecznych. Zwracano tylko uwagę na ich postawę patriotyczną, społeczną i chęć służenia Polsce.

FotoJH

8 stycznia 2020 zmarł autor niniejszych wspomnień, Mieczysław Fijewski. Obdarzony dobrą pamięcią wskrzeszał zapomniane miejsca, ludzi, ożywiał zakurzone pyłem czasu historie, które mogli poznać Czytelnicy „Wspólnoty”. Podziwiałem Jego ogromną kulturę bycia, wypowiadanego słowa, piękną polszczyznę. Środowisko radzyńskie poniosło ogromną stratę

Fikcyjne małżeństwo

W kryjówce miała przebywać rodzina, oficjalnie uchodząca za wysiedlonych. - Tam potrzebna jest kobieta. Będą przychodzić różni ludzie, m.in. uchronieni od dostania się w ręce Niemców dowódcy bitwy pod Kockiem w randze pułkowników. Szereg osób z konspiracji, pochodzących z innych terenów. To będzie kwatera majora Grocholskiego, „Brochwicza”. Prowadząca sklep, Maria Oleszczukowa miała uchodzić za jego małżonkę.

Przebywali w nim ukrywający się ludzie. Ci, z głębokiej konspiracji. Pani Maria wyraziła zgodę na wypełnienie misji, przekazanej przez mojego ojca. Wzięła trochę potrzebnych rzeczy, pożegnała się z rodzicami. Wszystko trwało może pół godziny - wsiadła w przygotowane sanie i odjechała ze Stępkowa. Synka zostawiła początkowo z dziadkami, ale w krótkim czasie dołączył do mamy. Grocholski bardzo się z tego ucieszył, mówił: „Teraz jesteśmy już rodziną, poza wszystkimi podejrzeniami”.

Męczeńska droga

Major przetrwał tam szereg miesięcy. Lubartowską „dziuplę” zlikwidowano po masowych aresztowaniach w rejonie Kopiny. Wiosną 1940 r. Niemcy zatrzymali bardzo dużo ludzi. Większość wypuścili, ale kilkunastu wyjechało przez gestapo w Radzyniu, lubelski Zamek do Oświęcimia. Stamtąd już nikt nie wrócił.

„Wyrównanie rachunków”

To był czas, kiedy niemieccy koloniści w ramach swoich porachunków, nieporozumień sprzed wojny zastrzelili 9 ludzi koło torów kolejowych między Milanowem a Parczewem. Kilka czy kilkadziesiąt minut później otoczyli wieś Rudno, wybrali 50 mężczyzn i rozstrzelali w lesie Planderskim. Wtedy dla wszystkich było już jasne, kim są Niemcy, do czego dążą i czego można się po nich spodziewać.

Majątek Czetwertyńskiego

W tym czasie Grocholski sam wyjechał do Warszawy, zabrał także rodzinę z Kopiny. Wcześniej ukrywał się w niepozornych chatach, zmieniał kwatery, przemieszczał się bardzo często. Podróżował po różnych okolicznych wsiach.

Było to tuż po aresztowaniu całej rodziny księcia Czetwertyńskiego z Suchowoli. Nie tylko jego, ale także wielu czołowych funkcjonariuszy, pracujących w majątku. Przed wojną prowadzono w nim bardzo szeroką działalność. To była jedna z czołowych posiadłości magnackich w II RP.

Konie pociągowe i dla wojska

Niezależnie od tego, że miał świetnie zagospodarowaną Suchowolę i kilka przynależnych do niej folwarków, dysponował dobrze zorganizowaną stadniną koni (każdego roku było tam przygotowanych po kilkadziesiąt wierzchowców przede wszystkim dla potrzeb wojska). Miał rektyfikację spirytusu, słynną z różnego typu wódek. Zbudował kolejkę, po której konie ładnych parę kilometrów ciągały specjalnie przystosowane wagoniki z tym, co wyprodukowano w majątku na stację kolejową. Ładowano głównie buraki cukrowe, ale także zboże i dobra z posiadłości. Jeden koń ciągnął po tych szynach kilkutonowy ładunek na stację w Bezwoli.

Jakub Hapka

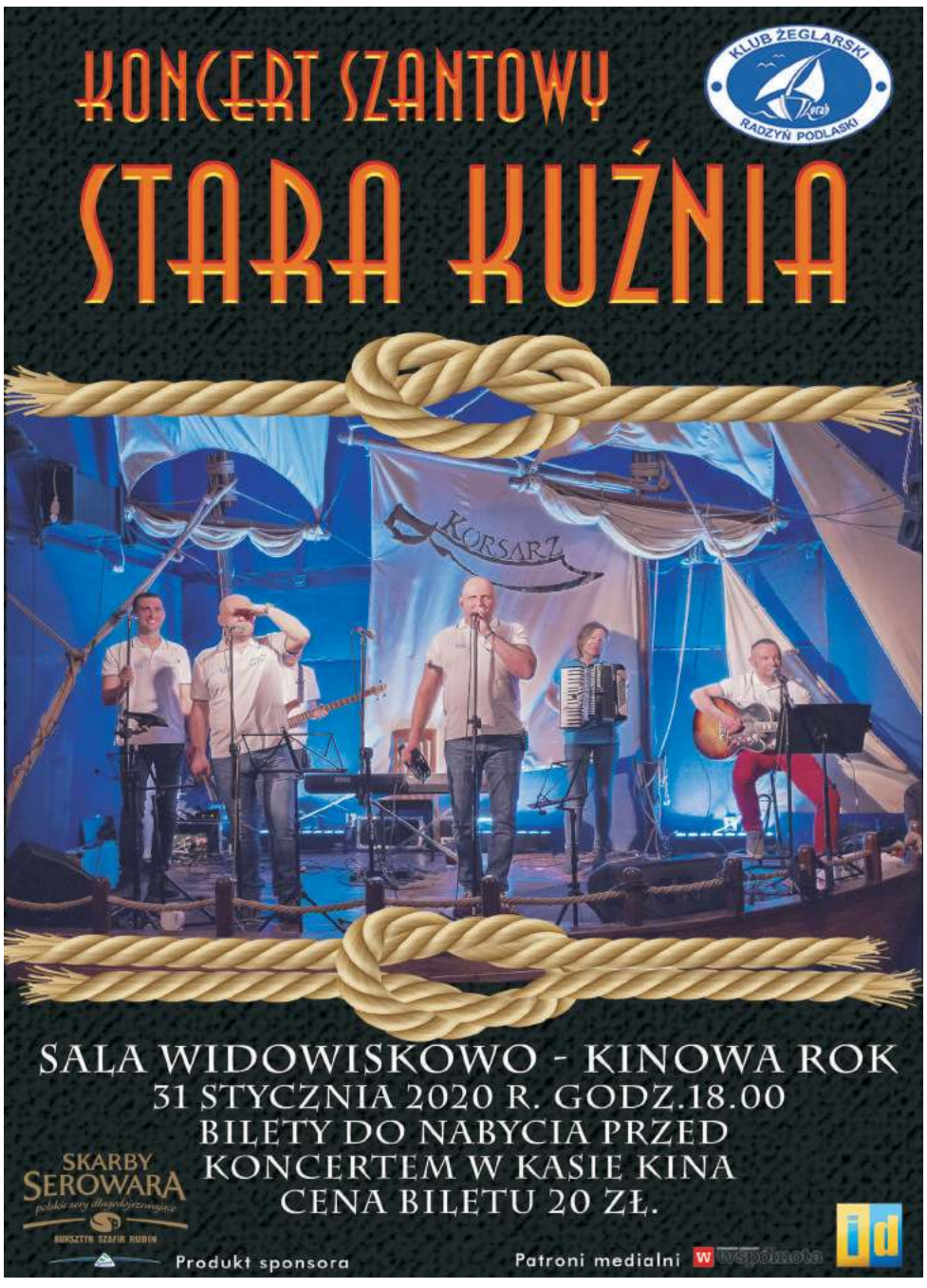

Radzyński starosta sprzedaje motocykl marki Kawasaki

Starosta Radzyński Szczepan Niebrzegowski sprzedaje w postępowaniu egzekucyjnym motocykla marki Kawasaki ZZ-R600 z 1999 roku.

Kawasaki ZZ-R600 z 1999 roku. Zdjęcie poglądowe

Ogłosił licytację, która rozpocznie się w środę, 22 stycznia, o godzinie 12:00 w budynku Starostwa Powiatowego w Radzyniu Podlaskim przy Pl. Potockiego 1 na I piętrze w pokoju nr 9 (sala konferencyjna).

Kwota wywoławcza

Wartość motocykla oszacowano na kwotę 1.000 zł, a cena wywoławcza to 500 zł. Motocykl można oglądać do wtorku (21.01.2020 r.) w godzinach 8-15 na parkingu strzeżonym przy ul. Pomiarowej 3 w Radzyniu Podlaskim (Baza Sprzętu i Transportu Zarządu Dróg Powiatowych w Radzyniu Podlaskim).

Wygrany w licytacji

Osoba, która wygra licytację obowiązana jest wpłacić natychmiast przynajmniej cenę wywoławczą, czyli 500 zł, natomiast pozostałą kwotę obowiązana jest wpłacić do godziny 12:00 dnia następnego, pod rygorem utraty prawa wynikłego z wygranej licytacji i prawa do zwrotu kwoty już wpłaconej.

Starosta Radzyński zastrzega sobie prawo unieważnienia licytacji w całości lub części bez podania przyczyny oraz nie ponosi odpowiedzialności za wady ukryte rzeczy oraz nie udziela gwarancji ani rękojmi na sprzedaną ruchomość.

Jacek Dejneka

Klub KORAB zaprasza na doroczne święto radzyńskich żeglarzy

Radzyński Klub Żeglarski KORAB tradycyjnie organizuje wystawę fotograficzną i koncert piosenek żeglarskich. 31 stycznia zapraszamy w imieniu organizatora do Radzyńskiego Ośrodka Kultury, gdzie w Galerii o godz. 17 rozpocznie się wystawa fotograficzna, a po niej, w sali widowiskowej Oranżerii o godz. 18 koncert szant klasyka gatunku – zespołu Stara Kuźnia. Bilety w cenie 20 zł do nabycia przed koncertem.

mm

eprasa.pl bece9cae1d

Przyjdź do redakcji po FotoKubek

Wspaniałym prezentem dla najbliższych będą FotoKubki ze zdjęciem i dowolną dedykacją, które umilą wspólne picie kawy i herbaty. Wystarczy przynieść do redakcji zdjęcie, wybrać jeden z przygotowanych przez nas szablonów, a potem odebrać zamówienie. I cieszyć się z radości obdarowanego!

UWAGA!
Wybierając zdjęcie, zwróć uwagę na:

- nadruk na kubkach jest możliwy tylko przy dobrej jakości zdjęciach (minimum 1500x850 pikseli).

- na zdjęciu nie może znajdować się zbliżenie na samą twarz np. dziecka - uniemożliwi to jego poprawne wykadrowanie

W redakcji będziesz mógł dobrać szablon do swojego projektu. Umieścimy też na nim dowolną dedykację

Zdjęcie prosimy przynosić w formie elektronicznej do redakcji Wspólnoty przy ul. Ostrowieckiej 34.

FotoKubek kosztuje 19 zł

Czas realizacji zamówienia:
do 10 dni roboczych

Radzynianka odznaczona prezydenckim medalem

RADZYŃ PODLASKI:
Marta Szymańska-Jarosz opowiada nam o swojej pracy/pasji, która została niedawno doceniona wyróżnieniem za wzorowe i sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej.

Fot. Tomasz Korosko

Marta Szymańska-Jarosz została odznaczona brązowym medalem za długoletnią służbę. Ceremonia miała miejsce 17 grudnia 2019 r. W imieniu Prezydenta RP wręczenia odznaczeń dokonał wojewoda lubelski Lech Sprawka.

„Robię fajne rzeczy z fajnymi ludźmi"

Marta Szymańska-Jarosz od 10 lat związana jest z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim Jana Pawła II. Na co dzień pracuje w Biurze Karier, agendzie ogólnouniwersyteckiej, która pomaga głównie studentom i absolwentom w planowaniu kariery zawodowej oraz przygotowaniu do wejścia na rynek pracy.

- Cel ten realizuję z zespołem psychologów, coachów oraz doradcy ds. przedsiębiorczości. Osobiście odpowiadam za prowadzenie działań aktywizujących i promocyjnych oraz współpracę z otoczeniem biznesu, pracodawcami oraz organizacjami pozarządowymi - mówi nam Marta.

Biuro Karier KUL

Radzynianka zajmuje się także przygotowywaniem komunikatów, materiałów tematycznych o rynku pracy i ofercie biura, tworzeniem projektów graficznych w różnych formatach. Od 3 lat zarządza unikatowym w województwie lubelskim programem rozwojowym „Cool Careers" dla absolwentów KUL.

- W tym projekcie wyposażamy jego uczestników w „karierowy pakiet startowy": wiedzę o swoich mocnych stronach, talentach oraz w kompetencje i umiejętności potrzebne na rynku pracy. Robimy to za pomocą indywidualnej i grupowej pracy. Najpierw uczestnik programu otrzymuje testy kompetencji w formie online, a na podstawie ich wyników doradca zawodowy definiuje mocne strony, talenty, kompetencje badanego - tłumaczy Szymańska-Jarosz.

Szkolą pod kątem oczekiwań rynku pracy

Informacje z procesu pozwalają żakom w świadomy sposób kierować własnym rozwojem zawodowym oraz efektywnie wykorzystywać swój potencjał. Student poznaje powiązania swoich kompetencji ze specyfiką rynku pracy, a także zawody, w których posiadane przez niego kompetencje będą najbardziej procentować. Następnie uczestnicy w cyklu warsztatów rozwijających kompetencje miękkie potrzebne na rynku pracy pod okiem doświadczonych specjalistów.

- Na zakończenie spotka się z doradcą ds. przedsiębiorczości lub z coachem na indywidualnym doradztwie biznesowym lub coachingu kariery. Program cieszy się dużym zainteresowaniem i pozytywnymi opiniami wśród jego uczestników - podkreśla Marta.

Koordynatorka programu „Ambasador Biura Karier"

- Moja aktywność nie ogranicza się tylko do tego projektu. Wielką radością jest możliwość koordynowania programu „Ambasador Biura Karier". To roczne praktyki dla studentów KUL, polegające na reprezentowaniu i promowaniu przez ich uczestników działalności Biura Karier na wydziałach, a także pomoc w realizacji różnorodnych wydarzeń: targach pracy, spotkaniach z pracodawcami, itp.

W grudniu razem z ambasadorami i studentami dziennikarstwa nagrali film promujący Biuro Karier. Efekty ich pracy będzie można obejrzeć w styczniu na facebookowym fanpage.

Oferta nie tylko dla studentów

Zachęca do śledzenia oferty Biura Karier, które posiada status agencji zatrudnienia. To ważna informacja, bo dzięki temu klientem może być każdy, zarówno: student, absolwent, osoba pracująca zainteresowana rozwojem zawodowym, a także szukająca nowej pracy, pragnąca profesjonalnie przygotować się do procesu rekrutacji.

- Szczególnie zapraszam maturzystów, zastanawiających się na wyborem kierunku studiów. Forma wsparcia oferowana przez Biuro Karier KUL jest bezpłatna. Rok 2020 to nowe wyzwania dla Biura Karier KUL i uroczyste świętowanie 20-lecia powołania tej jednostki uniwersyteckiej - podsumowuje.

Jakub Hapka

W SKRÓCIE Z GMINY RADZYŃ

Zwrot podatku akcyzowego - luty 2020

Każdy rolnik, który chce odzyskać część pieniędzy wydanych na olej napędowy używany do produkcji rolnej powinien zbierać faktury VAT.

W terminie od 3 lutego 2020 r. do 2 marca 2020 r. należy złożyć odpowiedni wniosek do wójta, burmistrza lub prezydenta miasta, w zależności od miejsca położenia gruntów rolnych wraz z fakturami VAT (lub ich kopiami) stanowiącymi dowód zakupu oleju napędowego w okresie od 1 sierpnia 2019 r. do 31 stycznia 2020 r. w ramach limitu zwrotu podatku określonego na 2020 r.

Limit zwrotu podatku 2020 r. wynosi: 100,00 zł * ilość ha użytków rolnych oraz 30,00 zł * średnia roczna liczba dużych jednostek przeliczeniowych bydła.

Przy składaniu wniosku należy podać numeru rachunku bankowego, na który będzie dokonany zwrot.

Kulig na Feliksówkę

Gminny Ośrodek Kultury i Sportu zaprasza dzieci i młodzież szkolną na kulig do Feliksówki w dn. 20 stycznia 2020 (poniedziałek) zbiórka o godzinie 11, przy świetlicy w Białej. Przewidziane gry zabawy, pieczenie kiełbasek na ognisku.

Jakub Hapka

R E K L A M A

SPECJALISTYCZNY GABINET CHORÓB WEWNĘTRZNYCH

- CUKRZYCA
- stopa cukrzycowa (owrzodzenia)
- choroby serca
- nadciśnienie
- choroby tarczycy, nerek, żołądka...

wtorek, czwartek od 16.00
Radzyń Podlaski
ul. Dąbrowskiego 2
Tel. 601-413-813

Artur Krzysiak
specjalista chorób wewnętrznych

www.krzysiakowie.pl

R E K L A M A

SKLEP ELEKTRYCZNY

przeniesiony na ul. Lubelską 1
Radzyń Podlaski (wjazd na plac)

Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

eprasa.pl bece9cae1d

Aresztowanie podejrzanego o gwałcenie małoletniej i groźby

32-latek aresztowany za molestowanie 14-latki

Bialska Prokuratura Rejonowa prowadzi śledztwo w sprawie 32-letniego Norberta J. Jest on podejrzany o wielokrotne doprowadzenie małoletniej do obcowania płciowego i zgwałcenia jej. Tuż przed aresztowaniem groził 14-latce i innym osobom pozbawieniem życia i zdrowia.

Z pierwszych ustaleń śledczych wynika, iż już w lipcu 2018 r. na terenie gminy Biała Podlaska doszło do pierwszego doprowadzenia dziewczynki do obcowania płciowego oraz innych czynności seksualnych. Od kwietnia 2019 r. do grudnia – jak już wstępnie ustalono w postępowaniu - podejrzany miał groźbami wymuszać dalsze kontakty seksualne z małoletnią.

Podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji, poinformowała nas, że 30 grudnia w Komendzie Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej zostało przyjęte zawiadomienie o doprowadzeniu małoletniej do obcowania oraz o zgwałceniu i groźbach karalnych. Jeszcze przed wydaniem postanowienia o wszczęciu śledztwa przeprowadzono pierwsze czynności procesowe dla zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa.

- Już tego samego dnia do sprawy zatrzymany został 32-letni mieszkaniec powiatu bialskiego. Wszystkie czynności wykonywane były pod nadzorem prokuratora. Zebrane w sprawie materiały przekazane zostały do prokuratury, celem wszczęcia śledztwa – podkreśla podkomisarz.

Kilka zarzutów i areszt

Bialski prokurator rejonowy Edyta Winiarek powiadomiła nas, że mężczyzna z powiatu bialskiego jest podejrzany o to, że od lipca 2018 r. do 26 marca 2019 r. na terenie gminy Biała Podlaska doprowadził małoletnią do obcowania płciowego oraz dopuszczał się wobec niej innych czynności seksualnych. Drugi zarzut dotyczy tego, że od kwietnia 2019 r. do grudnia 2019 r. doprowadził małoletnią groźbą do obcowania płciowego. Jest także podejrzany o to, iż 30 grudnia wypowiadał groźby pozbawienia życia i zdrowia wobec małoletniej i innych osób, co wzbudziło w pokrzywdzonych uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione.

- Dobro śledztwa, a przede wszystkim dobro małoletniej pokrzywdzonej, nie pozwala na chwilę obecną na ujawnianie bliższych szczegółów postępowania – zaznacza prok. Edyta Winiarek. Prokurator nadmienia, że obcowanie płciowe z małoletnim poniżej lat 15 oraz gwałt zagrożone są karą pozbawienia wolności od 2 do 12 lat, a groźby - grzywną, ograniczeniem wolności albo pozbawieniem wolności do lat 2.

Edyta Winiarek, bialski prokurator rejonowy
- Mężczyzna jest podejrzany o to, że od lipca 2018 r. do 26 marca 2019 r. doprowadził małoletnią do obcowania płciowego oraz dopuszczał się wobec niej do innych czynności seksualnych

St. inspektor Magdalena Dobosz z Biura Prasowego w Lublinie poinformowała nas, że postanowieniem z 31 grudnia Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej aresztował mężczyznę na trzy miesiące. - Postanowienie uprawomocniło się 8 stycznia – zaznaczyła inspektor.

Z informacji zamieszczonych w mediach wynika, że Norbert J. jest podejrzany o wywożenie 14–latki do lasu i do hotelu. Nie przyznał się on do gwałtów i obcowania płciowego z 14-latką.

Internauci na forach dziwili się, dlaczego pracownicy hotelu nie reagowali, kiedy 32-latek wprowadzał tam dziewczynkę.

(Pim)

Długie kolejki po podwyżkę za śmieci

Bialczanie stoją w długich kolejkach z deklaracjami śmieciowymi, a wiele osób liczy na to, że uda się zastopować ich zdaniem niesprawiedliwy system płacenia za śmieci na podstawie... zużytej wody.

Fot.Marek Pietrzela

W czwartek bialczanie musieli ponad godzinę czekać w kolejce na złożenie deklaracji śmieciowej

W sali obsługi bialskiego magistratu trzeba stać ponad godzinę, aby uzyskać w okienku informację o średniej zużycia wody na nieruchomość (na podstawie danych z całego 2019 r.) oraz złożyć deklarację śmieciową. W czwartek, 16 stycznia, obserwowaliśmy jak powoli przesuwała się kolejka. Bialczanin, który przez ponad pół godziny przeszedł ledwie kilka metrów w kilkunastometrowym ogonku, nie ukrywał irytacji. - Teraz czynne są tylko dwa okienka, a przed kilkoma dniami pracowały cztery. Część ludzi nie ma wypełnionych formularzy, niektórzy muszą ustawiać się po raz drugi w kolejce – mówi pan Jan. Wraz z sąsiadem zastanawia się, czy na sali nie mógłby pomagać mniej zaradnym ludziom jakiś stażysta lub ewentualnie w jednym dodatkowym okienku ktoś, kto by informował o ilości zużytej wody.

Niekiedy jest lepiej...

Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik prasowy bialskiego prezydenta, poinformowała nas, że deklaracje śmieciowe są przyjmowane codziennie od godz. 7:30 do 17:00 na dwóch stanowiskach na sali obsługi.

- W sytuacji, gdy jest więcej chętnych do złożenia deklaracji, kolejka wydłuża się, otwierane są 1-2 dodatkowe okienka. Nie ma potrzeby ustawiania się 2 razy w kolejce do złożenia deklaracji śmieciowej. Jeżeli mieszkaniec nie ma wyliczonej opłaty, nie posiada informacji o zużytej wodzie na nieruchomości, pracownik na sali obsługi taką informację mu podaje i od razu przy okienku jest wypełniana deklaracja – wyjaśnia rzecznik.

Przyznaje, że jeśli klient nie chce na miejscu wypełnić deklaracji, to wtedy musi się drugi raz pofatygować do urzędu, żeby ją złożyć.

- Można deklarację również wysłać pocztą bądź elektronicznie za pomocą platformy e-puap – dodaje Gabriela Kuc-Stefaniuk.

Niektórzy bialczanie mają jeszcze nadzieję, że uda się cofnąć niesprawiedliwą „reformę", czyli zmianę systemu naliczania opłat w Białej Podlaskiej za odpady. Wiele osób zdumiewa karanie czyściochów lubiących kąpiele i naliczanie podatku śmieciowego na podstawie zużytej wody...

Błąd Bialskich Bezpartyjnych Samorządowców

Marek Woch, koordynator Bezpartyjnych Samorządowców w woj. lubelskim, poinformował nas o wystąpieniu Bialskich Bezpartyjnych Samorządowców do wojewody lubelskiego o rozważenie możliwości zaskarżenia uchwały Rady Miasta Biała Podlaska w sprawie wyboru metody ustalania opłaty za śmieci.

Bezpartyjni samorządowcy powołali się przy tym na uchylenie przez regionalne izby obrachunkowe podobnych uchwał w innych województwach.

Marek Wieczerzak, rzecznik wojewody lubelskiego, potwierdził nam, że ocena legalności omawianej bialskiej uchwały należy do kompetencji Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie.

- W powyższym zakresie wyłączone są zatem kompetencje nadzorcze wojewody. Skierowane do wojewody lubelskiego wystąpienie Bialskich Bezpartyjnych Samorządowców kwestionujące legalność uchwały Rady Miasta Biała Podlaska – zostanie przekazane w terminie siedmiu dni od daty otrzymania, zgodnie z właściwością, Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Lublinie – poinformował rzecznik wojewody.

Już wcześniej, jak informowaliśmy RIO, badało skargę na bialską uchwałę śmieciową i nie uchyliło jej, gdyż stwierdziło, że jest zgodna z prawem. Wydaje się zatem, że skierowane z tak dużym opóźnieniem kolejne próby zaskarżenia uchwały z 30 października 2019 r. są musztardą po obiedzie, gdy już wdrożone są procedury wprowadzania w życie nowych metod naliczenia opłat za śmieci, czyli... wodę.

Pieniądze popłyną jak wodospad

Za odpady słono zapłaci wiele rodzin, szczególnie wielodzietnych, w których dzieci uwielbiają kąpiele w wannach. Jerzy Adamski, prezes Bialskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Zgoda powiedział nam, że trwa gorący okres przygotowania aż 6,6 tys. decyzji dotyczących wysokości opłat za odpady w spółdzielczych rodzinach. Już w styczniu opłaty będą wliczone w nowy czynsz.

- Obliczono w naszej spółdzielni, że czteroosobowa rodzina średnio obecnie zapłaci za odpady 62 zł (14 proc. czynszu), czyli w ciągu roku 750 zł . Kiedy nie będzie segregować śmieci, wtedy jej opłata wzrośnie do 187 zł miesięcznie (32 proc. średniego czynszu) i aż 2250 zł rocznie. To bardzo dużo! – podkreśla prezes.

Mieszane uczucia z odpadami zmieszanymi

Jerzy Adamski przyznaje, że wiele mankamentów ma bialski system segregacji odpadów. W zabudowie jednorodzinnej do pojemników z popiołem można dodać np. zbite talerze, fajansowe kubki i lustra. W zabudowie wielorodzinnej powinna być wyodrębniona frakcja zmieszana właśnie na takie odpady. Przy restrykcyjnych kontrolach segregacji, z tego powodu mogą być komplikacje z karaniem za niesegregowanie.

Kiedy zwróciliśmy uwagę Macieja Buczyńskiego, bialskiego prezydenta z pytaniem o brak frakcji zmieszanej w systemie zbierania odpadów, odpowiedział: – Mamy tak to uregulowane, jak wymagał ustawodawca. Być może rozszerzymy zestaw frakcji. Będziemy korygować. Na razie damy pół roku na obserwowania jak nowa metoda „wyjdzie w praniu". Musimy się dotrzeć – zaznaczył. Dodał, że na razie nie będzie ostrych sankcji wobec osób mylących się w segregowaniu śmieci.

Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik prasowy bialskiego prezydenta, powiedziała nam jednak, że w obecnym roku jest już podpisana umowa na odbiór odpadów komunalnych, która nie przewiduje frakcji opadów zmieszanych.

Stawki za śmieci, czyli wodę...

Od 1 stycznia 2020 r. zmienia się metody obliczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi od właścicieli nieruchomości. Nowa będzie stanowiła iloczyn średniomiesięcznej ilości zużytej wody w danej nieruchomości lub mieszkania (średniomiesięczne opomiarowane zużycie wody za okres od stycznia do grudnia roku poprzedzającego rok złożenia deklaracji) oraz stawki opłaty 5,20 zł miesięcznie za 1m3 zużytej wody. Dotyczy to odpadów zbieranych i odbieranych w sposób selektywny.

W przypadku braku selektywnej zbiórki odpadów, prezydent może wydać decyzję o podwyższeniu stawki opłaty do 15,60 zł miesięcznie za 1m3 zużytej wody (skutek uchwały Rady Miasta z 30 października).

- Wszelkie odpady, które „nie pasują" do frakcji odpadów komunalnych bezpośrednio odbieranych z nieruchomości należy dostarczać do punktów selektywnego zbierania odpadów komunalnych znajdujących się na terenie miasta, tak jak to było do tej pory – ma receptę rzecznik.

Czyżby zatem staruszki miały jechać z rozbitymi talerzami aż do tych punktów przy ul. Ekologicznej 1 lub Rzeźnianej 31, gdy płacą podwyższone opłaty za śmieci?

Marek Pietrzela

eprasa.pl bece9cae1d

Trzydziestolatkowie za kratkami

Psiknął gazem w twarz i wyrwał torebkę

BIAŁA PODLASKA Policjanci zatrzymali dwóch recydywistów podejrzanych o zaatakowanie bialczanki gazem łzawiącym i wyrwanie jej portfela z pieniędzmi i telefonem. Jeden z nich wpadł, gdy miał woreczek z marihuaną.

Fot. KMP Biała Podlaska

30-latek dodatkowo podejrzany jest o posiadanie środków odurzających

Do bialczanki od tyłu podszedł nieznany jej mężczyzna oraz rozpylił na jej twarzy prawdopodobnie gaz łzawiący. Następnie ukradł kobiecie torebkę z portfelem z pieniędzmi, telefonem, kluczami.

Do przestępstwa doszło 11 stycznia około godz. 17.30, gdy na przystanku przy ul. Piłsudskiego nieznany mężczyzna podszedł od tyłu do kobiety i rozpylił gaz. Wykorzystał obezwładnienie kobiety i wyszarpnął jej torebkę, w której znajdował się m.in. portfel z pieniędzmi i dokumentami, telefon oraz karta miejska. Pokrzywdzona oszacowała straty na ok. 600 zł.

Policjanci najpierw odzyskali skradziony telefon komórkowy. Następnego dnia po zdarzeniu przypadkowy świadek odnalazł należącą do pokrzywdzonej torebkę wraz z dokumentami.

Po kilku dniach mundurowi ustalili, że podejrzanymi są 34-latek z Białej Podlaskiej i jego 30-letni znajomy z gminy Konstantynów. Dodatkowo w trakcie zatrzymania młodszego w kieszeni jego kurtki policjanci ujawnili woreczek z suszem roślinnym. Po przeprowadzeniu wstępnego badania potwierdzili, że jest to marihuana.

Podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji, poinformowała nas, że mężczyźni usłyszeli już zarzuty. - Odpowiadać będą w warunkach recydywy, gdyż w ostatnim czasie odbywali karę za podobne przestępstwa, a 30-latek dodatkowo jest podejrzany o posiadanie środków odurzających. Na wniosek policji i prokuratury przed weekendem Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztu na dwa miesiące wobec obu podejrzanych - stwierdziła podkomisarz.

Za zarzucany czyn grozi kara do 12 lat pozbawienia wolności, a w przypadku popełnienia go w warunkach recydywy kara ta może zostać zwiększona o połowę.

(Pim)

ZDARZENIA

Nie wyłudził, bo nie było konta

ROSSOSZ W piątek przestępca zadzwonił pod numer telefonu stacjonarnego mieszkańca rossoszańskiej gminy. Podał się za funkcjonariusza policji. W trakcie rozmowy twierdził, że syn gospodarza miał wypadek i pokrzywdzona osoba znajduje się w ciężkim stanie. Telefonujący proponował polubownie załatwić sprawę. Stwierdził, iż potrzebne są na pieniądze, aż 100 tys. zł.

Gdy usłyszał, że rossoszanin nie posiada takiej gotówki, ani nie ma konta bankowego, wtedy wypytywał o złoto i konto dolarowe. W trakcie rozmowy dzwoniący zapytał o dane osobowe gospodarza, po czym się rozłączył.

Pożar strawił cały dom

JAKÓWKI (GM. JANÓW PODLASKI) W sobotę po godz. 6 straż pożarna została powiadomiona o pożarze domu mieszkalnego.

Mł. bryg. Mirosław Byszuk, rzecznik prasowy bialskiej Komendy Miejskiej PSP powiedział nam, że kiedy zajechało tam sześć jednostek, okazało się, że cały budynek mieszkalny był objęty ogniem. Po ugaszeniu obiektu trzeba było rozebrać spalone ściany. Wstępnie określane straty wyniosły ok. 50 tys. zł.

Policja poinformowała nas, że pożar prawdopodobnie powstał w wyniku zwarcia instalacji elektrycznej. Całkowitemu spaleniu uległ drewniany budynek mieszkalny wraz z mieniem. W wyniku zdarzenia nikt nie doznał obrażeń ciała. Domownik opuścił dom w początkowej fazie pożaru.

Jak jaskiniowiec. Pięścią w głowę

BIAŁA PODLASKA Policja ustaliła, że na bialskim pl. Wolności 23-letni bialczanin uderzył pięścią w głowę mieszkańca miasta. Napastnik uszkodził ciało pokrzywdzonego. Postępowanie prowadzi KMP Biała Podlaska.

(pim)

Wyrazy szczerej wdzięczności za opiekę nad naszą Mamą

Barbarą Lisek

opiekę nacechowaną empatią i dużą wrażliwością na pacjenta - przekazują całemu personelowi

Zakładu Opiekuńczo - Leczniczego w Tulnikach, na czele z lekarzem

Januszem Kowalczykiem

Bogumiła i Jerzy Jublewscy oraz Elżbieta Krzyżanowska

R E K L A M A

Gabinet
Psychoterapii
Małgorzata Orzechowska

ul. Rogalińskiego 8, Łuków
ul. Ostrowiecka 34, Radzyń Podlaski
660 667 093
orzechowska.terapeuta@gmail.com

Nie czekaj!
Skorzystaj ze wsparcia!

Psychoterapia jeśli:

- żyjesz w ciągłym napięciu i stresie
- doświadczasz silnego lęku
  odczuwasz smutek, zniechęcenie, brak sensu, straciłeś lub nigdy nie odczuwałeś radości i satysfakcji z życia
- nie lubisz siebie, nie akceptujesz się, jesteś przekonany, że inni Cię nie akceptują
- czujesz się mało wartościowy, odrzucony, nieakceptowany
- czujesz, że życie cię przerasta, że nie radzisz sobie z tym, czego doświadczasz
- czujesz, że inni ludzie cię wykorzystują, a Ty nie potrafisz się temu przeciwstawić
- doświadczasz samotności, masz problem ze zbudowaniem trwałych i satysfakcjonujących relacji z innymi
- nie radzisz sobie ze złością, agresją
- doświadczasz nerwicy, depresji, cierpisz na zaburzenia osobowości
- doświadczyłeś w rodzinie przemocy lub uzależnienia i czujesz, że wciąż niesiesz ciężar tych trudnych doświadczeń

Terapia par jeśli:

- doświadczacie kryzysu w relacji
- nie radzicie sobie z konfliktami
- czujecie, że nie możecie się dogadać
- czujecie, że Wasz związek się wypalił
- nie znajdujecie zrozumienia u współmałżonka
- doszło do zdrady
- myślicie o rozstaniu

Wsparcie w kryzysach jeśli:

- doświadczyłeś straty (śmierć bliskiej osoby, poronienie, rozstanie)
- znalazłeś się w trudnej sytuacji życiowej (choroba Twoja lub bliskiej osoby, wypadek, utrata pracy)
- czujesz, że nie radzisz sobie w problemach wychowawczych z dzieckiem
- doświadczasz lub doświadczyłeś przemocy

eprasa.pl bece9cae1d

Nauczyciele mają nadzieję, że tegoroczny konkurs na dyrektora szkoły wygra osoba umiejąca stworzyć atmosferę współpracy i zaufania

BIAŁKA: Ostry konflikt nauczycieli z dyrektorem szkoły

GM. RADZYŃ: Dwie trzecie nauczycieli podstawówki w Białce postawiło wotum nieufności dyrektorowi Dariuszowi Jurkowi. Twierdzą, że Jurek wywiera na nich presję i demotywuje ich do pracy oraz że wójt Wiesław Mazurek trzyma stronę dyrektora.

Nauczyciele ze Szkoły podstawowej w Białce chcą zachować anonimowość, bo obawiają się, że zostaną wyrzuceni z pracy

Nauczyciele ze Szkoły Podstawowej w Białce twierdzą, że odkąd dyrektorem została Dariusz Jurek, atmosfera w szkole jest tak zła, że przychodzą do pracy z niechęcią, a niektórzy z powodu ciągłego silnego stresu poszli po pomoc do lekarzy i biorą leki antydepresyjne. Ci, z którymi udało nam się porozmawiać, proszą o anonimowość, bo zwyczajnie boją się o swoje miejsca pracy.

Wotum nieufności dla dyrektora

Zdaniem nauczycieli atmosfera w szkole w Białce zaczęła się psuć pięć lat temu, czyli na początku kadencji obecnego dyrektora. Mówią, że problem nasilał się z roku na rok, aż do wybuchu otwartego konfliktu. Pod koniec października, na wniosek większości nauczycieli, dyrektor zwołał radę pedagogiczną, na której postawiono mu wotum nieufności. Za wnioskiem głosowało 2/3 nauczycieli. W ciągu kolejnych sześciu dni nauczyciele sformułowali szereg zarzutów uzasadniających wotum nieufności i poprosili Dariusza Jurka o zwołanie kolejnej rady, na której mieli odczytać uzasadnieni do wniosku o wotum nieufności i podjąć w tej sprawie uchwałę. Twierdzą, że dyrektor zwlekał ze zwołaniem posiedzenia, które w końcu zwołał na dzień 21 listopada ubiegłego roku.

Wójt powołał komisję

Uchwała o udzieleniu Dariuszowi Jurkowi wotum nieufności została dostarczona wójtowi. Nauczyciele wysłali ją też do bialskiej delegatury Kuratorium Oświaty. - Mieliśmy nadzieję, że wójt będzie chciał porozmawiać z nami o tej sytuacji, wysłuchać nas, poznać więcej szczegółów. Niestety tak się nie stało – twierdzą nasi rozmówcy. - Wójt powołał komisję do zbadania tej sprawy, ale nikt z jej członków nie rozmawiał z żadnym nauczycielem – mówią rozgoryczeni.

Komisja nie wykryła uchybień

Na początku grudnia ubiegłego roku wójt Wiesław Mazurek spotkał się w szkole z nauczycielami, aby odczytać im protokół pokontrolny sporządzony przez komisję. Komisja nie wykryła żadnych uchybień dyrektora. Nauczyciele mają żal do wójta o to, że rozmowa odbywał się w obecności dyrektora, choć prosili, aby nie był przy niej obecny. To zdarzenie świadczy ich zdaniem o tym, że Wiesław Mazurek trzyma stronę dyrektora. Jednocześnie wyrażają nadzieję, że Dariusz Jurek przestanie być dyrektorem w tym roku, bo kończy się jego kadencja. Wierzą, że znajdzie się lepszy kandydat na to stanowisko, który wygra konkurs. Obawiają się jednak, że po zakończonej kadencji wójt może powierzyć mu pełnienie obowiązków dyrektora przez kolejne 10 miesięcy, czyli następny rok szkolny.

Nauczyciele popadają w depresję

Nasi rozmówcy tłumaczą, że konflikt dotyczy między innymi relacji interpersonalnych. Ich zdaniem Dariusz Jurek nie jest skłonny do kompromisów, wywiera na nich presję i swoim zachowaniem demotywuje ich i zniechęca do pracy. - Są wśród nas osoby, które nie wytrzymały tego ciągłego napięcia i stresu i musiały poprosić o pomoc lekarzy, bo wpadły w depresję – twierdzą nasi rozmówcy. - Chcemy pracować w szkole, gdzie przestrzegane są prawa człowieka i respektowana jest nasza godność jako pracowników – mówią dramatycznie. Podkreślają, że ich działania nie są efektem chwilowego wzburzenia. - Większość z nas to nauczyciele z ponad 20-letnim stażem pracy. Mieliśmy możliwość pracować z wieloma dyrektorami, jednak z żadnym innym dyrektorem nie dochodziło do takich napięć jak teraz – twierdza stanowczo.

Wójt ani dyrektor nie oddzwonił

W poniedziałek, przed publikacją artykułu, chcieliśmy porozmawiać z wójtem Wiesławem Mazurkiem i poprosić go o zajęcie stanowiska w sprawie konfliktu w szkole w Białce. Powiedziano nam, że wójt jest na ważnym spotkaniu. Wiesław Mazurek nie odbierał też telefonu i nie odpowiedział na prośbę o kontakt przesłaną SMS-em.

Chcieliśmy też porozmawiać z Dariuszem Jurkiem. W szkole powiedziano nam, że jest do końca tygodnia na urlopie. Zostawiliśmy w sekretariacie numer redakcyjnego telefonu i prośbę o kontakt. Dyrektor nie oddzwonił.

Kuratorium nie ma takich kompetencji

Małgorzata Kiec, dyrektorka bialskiej delegatury Lubelskiego Kuratorium Oświaty, zapytana, czy Kuratorium ma wiedzę o konflikcie nauczycieli z dyrektorem szkoły oraz czy podjęło w tej sprawie jakieś działania, poinformowała, że do delegatury wpłynęło pismo od nauczycieli, ale tego typu sprawy nie mieszczą się w kompetencji Kuratorium, dlatego pismo, zgodnie z kompetencjami, zostało przekazane organowi prowadzącemu szkołę, czyli gminie Radzyń Podlaski.

Andrzej Dejneka

Radzyńscy śledczy rozpracowali gruzińską szajkę

W trakcie przeszukania miejsc zamieszkania złodziei, mundurowi znaleźli szereg przedmiotów pochodzących z kradzieży i kradzieży z włamaniem do samochodów na terenie całego kraju.

Oprócz kradzionych przedmiotów policjanci znaleźli przy złodziejach heroinę i marihuanę

Na trop włamywaczy do aut radzyńska policja wpadła na początku listopada ubiegłego roku, kiedy ci włamali się do osobowego Citroena Berlingo zaparkowanego przy jednym ze sklepów w gminie Borki. Ukradli wtedy damską torebkę z dokumentami oraz pieniędzmi. Ich łup wyniósł ponad dwa tysiące złotych.

Kradli, co popadło

Radzyńscy kryminalni ustalili personalia sprawców i zatrzymali ich w ubiegłym tygodniu. Okazało się, że są to trzej obywatele Gruzji w wieku 33, 44 i 47 lat, zamieszkujący w Warszawie. W trakcie przeszukania ich miejsc zamieszkania, mundurowi ujawnili szereg przedmiotów pochodzących z kradzieży takich jak torebki, portfele, walizki oraz sprzęt medyczny i wiele innych. W zatrzymaniu gangu złodziei-włamywaczy brali też udział funkcjonariusze z Wydziału Kryminalnego KWP w Lublinie.

Mieli heroinę i marihuanę

Obywatele Gruzji podejrzewani są o dokonanie szeregu przestępstw kradzieży i kradzieży z włamaniem do samochodów na terenie całego kraju. W trakcie zatrzymania funkcjonariusze znaleźli przy 47-latku heroinę, natomiast 33-latek miał marihuanę.

Mężczyźni usłyszeli już zarzuty, a w ubiegły czwartek trafili do Sądu Rejonowego w Radzyniu Podlaskim z wnioskiem o zastosowanie wobec nich środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztu. Sprawa ma charakter rozwojowy.

Przestępstwo kradzieży z włamaniem zagrożone jest karą do 10 lat pozbawienia wolności.

jd

Z promilami, bez kasku na skuterze

Pijany 36-latek zakończył jazdę na poboczu

POW. RADZYŃ PODL.: Pijany mężczyzna jechał skuterem bez kasku, stracił równowagę i wylądował na poboczu. Za swoje czyny odpowie przed sądem.

W ubiegły piątek dyżurny radzyńskiej komendy dostał zgłoszenie, że w miejscowości Ostrówki, gm. Wohyń, doszło do zdarzenia drogowego z udziałem motorowerzysty. Na miejsce natychmiast pojechał patrol, gdzie funkcjonariusze ustalili, że kierowca skutera zjechał na pobocze, wywracając swój motorower. 36-letni mieszkaniec gm. Drelów doznał podczas wywrotki obrażeń ciała.

Mężczyzna był pijany, a badanie alkomatem wykazało u niego niemal trzy promile alkoholu. Dodatkowo 36-latek jechał skuterem bez kasku ochronnego.

Teraz amator jazdy z promilami odpowie za swoje czyny przed sądem. Kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości zagrożone jest karą do dwóch lat pozbawienia wolności. Mężczyzna odpowie też za popełnione wykroczenie drogowe.

Jacek Dejneka

eprasa.pl bece9cae1d

77-letnia kobieta zginęła pod kołami busa

Obrażenia kobiety były na tyle poważne, że pomimo próby reanimacji, zmarła ona na miejscu wypadku

Pow. Parczew: W piątek, wcześnie rano, mieszkanka gminy Milanów przechodziła przez jezdnię w miejscowości Kostry. Tego dnia była wyjątkowo gęsta mgła i bardzo ograniczona widoczność.

Ten tragiczny wypadek miał miejsce w piątek 17 stycznia tuż po godzinie 5 w miejscowości Kostry w gminie Milanów. Kierowca dostawczego busa z gminy Parczew potrącił przechodzącą przez jezdnię kobietę. Obrażenia, jakie odniosła 77-latka, były na tyle poważne, że pomimo podjętej reanimacji, jej życia nie udało się uratować. Badanie alkomatem, jakie na miejscu przeprowadzili mundurowi, wykazało, że 32-letni kierowca busa był trzeźwy.

Tego dnia warunki na drodze były bardzo trudne, panowała gęsta mgła. Jeszcze o godzinie 9 widoczność nie przekraczała 100 metrów.

Policjanci pod nadzorem prokuratury wyjaśniają teraz wszystkie okoliczności tego zdarzenia.

jd

Pijany wjechał do rowu i pojechał dalej

Pow. Parczew: Mężczyzna został zatrzymany dzięki właściwej postawie innego kierowcy, który na bieżąco przekazywał dyżurnemu lokalizację, jak się później okazało, pijanego kierowcy.

W niedzielę po godzinie 22 do parczewskiej komendy wpłynęła informacja, że od strony miejscowości Dębowa Kłoda w kierunku Parczewa samochodem marki Seat może jechać nietrzeźwy kierowca. Z relacji zgłaszającego wynika, że kierowca wyjechał z rowu i kontynuował swoją podróż, z trudem utrzymując tor jazdy. Dyżurny natychmiast wysłał patrol w rejon, gdzie znajdował się opisywany samochód, jednocześnie prowadził rozmowę ze zgłaszającym, który jechał za seatem. Świadek na bieżąco przekazywał dyżurnemu informacje o lokalizacji seata, dzięki czemu pomógł mundurowym w zatrzymaniu pijanego kierowcy.

Policjanci zatrzymali go w miejscowości Stępków, a badanie alkomatem wykazało u niego prawie trzy promile alkoholu. 41-letni mieszkaniec gminy Siemień stracił prawo jazdy i za popełnione przestępstwo będzie odpowiadał przed sądem. Grozi mu do dwóch lat pozbawienia wolności oraz zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

jd

Chciał sprawdzić, jak szybko przyjedzie policja

Pow. Parczew: Przed sądem stanie 48-latek, który dzwonił na numer alarmowy policji i informował o dwóch ofiarach śmiertelnych w swoim mieszkaniu. Grozi mu teraz kara aresztu bądź ograniczenia wolności, a także grzywna.

W ubiegłą niedzielę nad ranem dyżurny parczewskiej jednostki otrzymał zgłoszenie, że w jednym z domów na terenie gminy Siemień są dwie ofiary śmiertelne. Według relacji zgłaszającego miał on chwilę wcześniej spożywać z nimi alkohol. Natychmiast na miejsce pojechali policjanci. Po dotarciu pod wskazany adres mundurowi sprawdzili wszystkie pomieszczenia i budynki gospodarcze, jednak ofiar nie znaleźli.

Kiepski żart

Po chwili zjawił się mężczyzna, który zadzwonił po policję. Był pod wpływem alkoholu. Na pytania mundurowych co do szczegółów interwencji, wyznał, że to był tylko żart. Powiedział, że chciał tylko sprawdzić, jak szybko reagują służby na wypadek takiego zgłoszenia. Mieszkaniec gminy Siemień za swoje skrajnie nieodpowiedzialne zachowanie odpowie przed sądem. Grozi mu kara aresztu bądź ograniczenia wolności oraz grzywna.

jd

Dwie kolizje pięciu aut w pięć minut

Pow. Parczew: Kierowca ciężarówki zatrzymał się przed funkcjonariuszami, którzy wykonywali swoje czynności po tragicznym wypadku, wtedy w jego tył uderzył osobowy ford. Pięć minut później kobieta kierująca audi doprowadziła do kolizji ze skodą i oplem.

Sprawcy kolizji dostali mandaty i punkty karne

Do pierwszej kolizji doszło w piątek rano niedaleko od miejsca, w którym policjanci oraz inne służby obsługiwali śmiertelny wypadek drogowy w Kostrach. Kierowca ciężarówki marki Scania, widząc, że droga jest zablokowana, zatrzymał swój skład. Po chwili w tył jego przyczepy uderzył osobowy Ford Focus. Żaden z uczestników kolizji nie odniósł obrażeń, za to dosyć poważnie została uszkodzona osobówka mieszkańca powiatu radzyńskiego.

Sprawca dostał mandat

Badanie wykazało, że zarówno kierowca scanii, mieszkaniec powiatu lubartowskiego, jak i kierowca forda byli trzeźwi. 23-letni sprawca kolizji, który nie dostosował prędkości do panujących warunków na drodze oraz właściwej odległości przed poprzedzającym go pojazdem, został ukarany mandatem karnym w kwocie 300 złotych, a na jego konto trafiło 10 punktów karnych.

Pięć minut później

Do drugiej kolizji doszło w tej samej miejscowości pięć minut później. Kobieta kierująca osobowym audi omijała inny samochód i doprowadziła do zderzenia z jadącą z przeciwka skodą. Jej pojazd po zderzeniu wpadł w poślizg i uderzył w tył opla. Podobnie, jak we wcześniejszym zdarzeniu, tu też nikt nie odniósł obrażeń.

Sprawczyni kolizji, mieszkanka gminy Wohyń, została ukarana mandatem karnym w kwocie 250 złotych. Na jej konto trafiły też punkty karne.

jd

Dzwonił nad ranem kościelnym dzwonem

Pow. Parczew: Mandatem karnym zakończył się wybryk 20-latka, który w niedzielę nad ranem wszedł na teren kościoła i dzwonił dzwonem z kościelnej dzwonnicy. Młody mężczyzna nie potrafił wytłumaczyć policjantom, czemu służyć miało jego zachowanie.

Do tego niecodziennego zdarzenia doszło w niedzielę nad ranem w miejscowości Rudno w gminie Milanów. O tym, że ktoś dzwoni kościelnym dzwonem o nietypowej porze, policję powiadomili okoliczni mieszkańcy. Na miejsce pojechali mundurowi, którzy zatrzymali tam 20-latka. Młodzieniec, wracając z urodzin swojego kolegi, wszedł na teren kościoła i wpadł na pomysł, aby zadzwonić dzwonem z dzwonnicy.

Młody mężczyzna, z gminy Milanów nie potrafił wytłumaczyć policjantom, czemu służyć miało jego zachowanie. Za popełnione wykroczenie został ukarany mandatem karnym.

jd

Z ŻYCIA PSW STUDENTKI PSW W BIAŁEJ PODLASKIEJ NAJLEPSZE W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM

Zawodniczki Państwowej Szkoły Wyższej wywalczyły złote medale podczas Akademickich Mistrzostw Województwa Lubelskiego. Rozgrywki traktowane jako ćwierćfinał Akademickich Mistrzostw Polski w futsalu kobiet.

W minioną sobotę w hali sportowej PSW odbyły się zmagania czterech najlepszych zespołów w futsalu kobiet. Podopieczne Marcina Kasprowicza spisały się znakomicie, notując dwie wysokie wygrane. W półfinale rozgrywek zawodniczki AZS PSW ograły 6:0 reprezentację KUL-u, zaś w najważniejszym meczu dnia aż 9:3 UMCS.

- Jesteśmy bardzo zadowoleni, gdyż zrealizowaliśmy plan w stu procentach. Bardzo chcieliśmy wywalczyć złoty medal i pod to przygotowywaliśmy się już od jakiegoś czasu. Mecz finałowy z UMCS był dla nas szczególny, bo w pamięci mieliśmy porażkę 2:3 z roku poprzedniego i bardzo chcieliśmy się zrewanżować. Wiedzieliśmy, że jest to bardzo dobra drużyna, która w fazie eliminacyjnej wygrała wszystkie spotkania strzelając bardzo dużo bramek. Ponadto w jej szeregach znajduje się wiele doświadczonych zawodniczek na czele z Sylwia Matysik etatową reprezentantką Polski seniorek.

Dziewczyny świetnie spisały się w obronie i w ataku, a kibice zgromadzeni w hali PSW mogli obejrzeć sporo pięknych bramek. Jestem dumny z naszych zawodniczek – skomentował opiekun dr Marcin Kasprowicz

MECZ PÓŁFINAŁOWY
AZS PSW Biała Podlaska - KUL Lublin 6:0 (1:0)
Bramki: Klaudia Lefeld x2, Klaudia Płoska x2, Magda Konieczna, Oleksandra Klukha.

MECZ FINAŁOWY
AZS PSW Biała Podlaska - UMCS Lublin 9:3 (4:2)
Bramki: Oksana Dranouskaya x2, Katarzyna Michalska, Krystyna Kusiak, Oleksandra Klukha, Klaudia Płoska, Klaudia Lefeld, Magda Konieczna, br samobójcza.

STUDIUJ W PSW
www.pswbp.pl

eprasa.pl bece9cae1d

Tragiczny finał wielkich poszukiwań samorządowca

Radny zginął w rzece

W czwartek w Krznie, w odległości prawie 1 km od zatopionego samochodu, znaleziono zwłoki poszukiwanego od minionej soboty 45-letniego Tomasza Sylwesiuka. Prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie wypadku ze skutkiem śmiertelnym.

Fot. INFO Meteo

W wyciągniętej z rzeki toyocie było otwarte okienko. Poszukujący radnego liczyli, że uratował się on wypływając z Krzny

Niestety w gruzach legła nadzieja setek osób ofiarnie poszukujących radnego i tysięcy obserwujących w mediach desperacką akcję przeszukiwania rzeki i okolic Krzny. Ludzie liczyli, że może nie doszło do tragedii, oczekiwali na pozytywne zakończenie tajemniczego wypadku terenowej toyoty, którą terespolski radny miał przejeżdżać nad niebezpiecznym zakolem Krzny.

Policja informowała, że w poprzednią sobotę po godz. 14 dyżurny terespolskiego komisariatu został powiadomiony, że obok wsi Starzynka (gm. Terespol) samochód osobowy wpadł do rzeki. Ledwie wystający z wody dach Toyoty Rav 4 przypadkowo dostrzegła znajdująca się tam kobieta.

- Na miejsce skierowani zostali funkcjonariusze. Do działań włączyła się również straż pożarna. Kiedy auto zostało wyciągnięte z wody, okazało się, że wewnątrz pojazdu nikogo nie było – informowała podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji. Świadków tego zdarzenia zaciekawiło otwarte okno toyoty. Wyglądało, jakby kierowca wydostał się przez nie podczas prawdopodobnego wpadania auta do wody... Obserwujących dziwiły leżące wewnątrz pojazdu naboje (bez broni).

Radny powracał z Malowej Góry do domu

Policjanci ustalili użytkownika auta. Gdy dotarli do jego miejsca zamieszkania w Neplach, okazało się, że Tomasz Sylwesiuk nie wrócił do domu. Już wtedy zaczęły się intensywne poszukiwania mężczyzny. Obok bialskich i terespolskich policjantów do akcji włączyli się strażacy z JRG Małaszewicze, OSP Neple i OSP Krzyczew, pogranicznicy z Placówki Straży Granicznej w Terespolu, pracownicy Nadleśnictwa Chotyłów oraz mieszkańcy okolicznych miejscowości, rodzina i znajomi zaginionego. Córka zaginionego dramatycznie apelowała na Facebooku, że rodzina oczekuje na wszelkie sygnały o ojcu.

W miniony weekend radny Łukasz Dragun wraz z kilkoma radnymi terespolskiej gminy poszukiwał też kolegi, radnego i leśnika, mieszkańca Nepli.

- Tomek 10 stycznia był w pracy w Chotyłowie i wracając z niej, pojechał do fryzjera w Zalesiu. Następnie odwiedził swojego kolegę w Malowej Górze, po czym około godziny 14 tego samego dnia wyszedł od niego, a już od godziny 15 jego telefon był niedostępny. 11 stycznia około godziny 14.30 samochód Tomka został odnaleziony w Krznie w miejscowości Starzynka przez spacerującą kobietę – podał na swoim facebookowym profilu zrekonstruowaną ostatnią historię zaginionego. Rysopis poszukiwanego rozpowszechniany był nawet w kilku krajach.

Zmasowane przeszukiwanie terenów nad Krzną

Mł. bryg. Mirosław Byszuk, rzecznik prasowy bialskiej Komendy Miejskiej PSP, informował nas, że przez kolejne dni aż pięć zastępów strażackich prowadziło poszukiwania w rzece Krznie i okolicy. Do akcji włączali się policjanci z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie, Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji w Lublinie oraz inne służby, Specjalistyczna Grupa Ratownictwa Wodno-Nurkowego KW PSP w Lublinie z sonarem (przeszukiwali dwukilometrowy odcinek rzeki) oraz Specjalistyczna Grupa Ratownictwa Wodnego PSP w Legionowie. Wspierali ich pracownicy Państwowej Straży Rybackiej, Nadleśnictwa Chotyłów oraz Urzędu Gminy Terespol. Przy moście niedaleko miejsca, gdzie Krzna wpada do Bugu, założono siatkę leśną, aby wyłowić zwłoki, gdyby ewentualnie tamtędy płynęły.

- Każdego dnia w poszukiwaniach brało udział od kilkudziesięciu do nawet 140 osób. W działaniach wykorzystywany był specjalistyczny sprzęt m.in. kamera termowizyjna, drony, sonary oraz łodzie i pontony. Użyto psa służbowego. Każdego dnia sprawdzane było również koryto Krzny. Podczas poszukiwań wykorzystywano specjalistyczny sprzęt m.in. drony czy kamerę termowizyjną – wspominała podkomisarz.

Zatamowanie wody odsłoniło koryto rzeki

Oficer dodała, że dzięki współpracy z dyrektorem Nadzoru Wodnego w Białej Podlaskiej została podniesiona tama na Krznie w Kijowcu, by obniżyć poziom wód na odcinku rzeki w rejonie miejscowości Neple.

Mł. brygadier Mirosław Byszuk przyznaje, że ta decyzja pomogła w zakończeniu poszukiwań.

- W czwartek około godz. 13 piesza grupa strażaków z JRG Lublin, idąc przy rzece, dostrzegła w Krznie coś, co przypominało zwłoki. Ciało zostało wydobyte – podkreśla rzecznik bialskiej KM PSP.

Jako pierwszy o znalezieniu zwłok radnego poinformował portal INFO Meteo.

Podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla informowała, że ciało mężczyzny znaleziono około 1000 m od miejsca znalezienia samochodu.

- Wszystkie okoliczności wskazują na to, że jest to zaginiony 45-latek. Na miejscu czynności wykonywane były pod nadzorem prokuratora, decyzją którego ciało zabezpieczone zostało do dalszych badań. Sekcja zwłok pozwoli na dokładne ustalenie czasu i przyczyny śmierci – podkreśliła.

Bialska prokurator rejonowa Edyta Winiarek poinformowała nas, że Prokuratura Rejonowa w Białej Podlaskiej prowadzi śledztwo w sprawie wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym, w którym uczestniczył radny.

Smutek w gminie Terespol

Tuż po ujawnieniu zwłok w Krznie, na oficjalnej stronie gminy Terespol pojawił się nekrolog. Koleżanki i koledzy z Urzędu Gminy, jednostek organizacyjnych oraz terespolskiej Rady Gminy złożyli kondolencje rodzinie Tomasza Sylwesiuka.

- Z wielkim smutkiem i żalem przyjęliśmy w dziś informację o śmierci naszego Kolegi, radnego, strażaka, leśnika, człowieka o wielu pasjach Tomasza Sylwesiuka. Jego śmierć spowodowała pustkę w sercach wszystkich, którzy go znali. Zawsze przyjazny, pomocny i otwarty. Będzie nam Ciebie brakowało! - zaznaczyli.

Krzysztof Iwaniuk, wójt gminy Terespol, przyznaje, że radny był wybrany z jego komitetu wyborczego.

- On bardzo się angażował w pracę samorządu, był bardzo aktywny. Był nawet prezesem koła myśliwskiego i wspierał żonę w działalności KGW. Smutno nam – wspomina.

Urodzony 5 sierpnia 1975 r. Tomasz Sylwesiuk był podleśniczym leśnictwa Zalesie, przewodniczącym komisji budżetowo-finansowej i spraw społecznych Rady Gminy w Terespolu.

Marek Pietrzela

Promienie UV zdemaskowały przeróbkę zezwolenia

„Krokodylki" wykryły fałszerstwa kierowców

Na drodze krajowej nr 19 w okolicach Międzyrzeca inspektorzy z ITD zatrzymali kierowcę, który już po raz drugi wpadł z zamontowanym w ciężarówce wyłącznikiem tachografu. Na parkingu w Koroszczynie zaś wykryli, że kierowca pojazdu wracającego z Belgii do Rosji miał przerobione zezwolenie jednorazowe na tranzyt przez Polskę.

Fot. WITD Lublin

Urządzenie z użyciem promieni ultrafioletowych pozwoliło na wykrycie przeróbek w dokumencie

Kontrolerzy z Wojewódzkiego Inspektoratu Transportu Drogowego z Lublina zatrzymali pod Międzyrzecem mołdawski pojazd przewożący ładunek torfu z Łotwy do Mołdawii. Podczas wstępnego badania tachografu zorientowali się, że w grę może wchodzić montaż niedozwolonego wyłącznika, służącego do nierejestrowania czasu pracy kierowcy.

Paweł Gruszka, naczelnik wydziału inspekcji WITD w Lublinie, poinformował nas, że pojazd skierowano do uprawnionego warsztatu, gdzie samochód i tachograf poddano dalszym badaniom.

- W ich wyniku ujawniono niedozwolone modyfikacje. Zdemontowano niedozwolone elementy. Przewoźnikowi grozi teraz kara pieniężna do 12 tys. zł, a pojazd będzie kontynuował dalszą jazdę po wpłacie kaucji – zaznaczył naczelnik. Dodał, iż to już drugi przypadek ujawnienia wyłącznika tachografu w tym konkretnym pojeździe. W lutym 2018 r. dokonali tego inspektorzy transportu drogowego z Białegostoku.

W drugim przypadku, na parkingu w Koroszczynie, do wykrycia fałszerstwa wykorzystano specjalistyczne urządzenie ultrafioletowe (podobne do testerów służących do wykrywania zabezpieczeń na banknotach).

Nastąpiło to w trakcie wykonywania rutynowej kontroli pojazdu należącego do rosyjskiego przewoźnika, który powracał z Belgii do Rosji. Wątpliwości kontrolujących inspektorów wzbudziło okazane przez kierującego zezwolenie zagraniczne. Dokument uprawniał do wykonywania transportu drogowego tranzytem przez terytorium Polski.

Naczelnik poinformował nas, że po bliższej analizie tego zezwolenia m.in. z użyciem promieni UV stwierdzono, że przy kilkukrotnym powiększeniu ukazywały się inne wpisy niż widoczne w zwykłym świetle dziennym.

- Nieprawidłowości znaleziono w rubryce „przejazd powrotny" i „ilość przewożonego towaru w kg/l". Ewidentnie dało się zauważyć, iż pierwszy zapis wykonano kolorem niebieskim, a następny naniesiono kolorem czarnym - wyjaśnia Paweł Gruszka. Podkreśla, że dzięki tym badaniom stwierdzono, iż okazane zezwolenie jednorazowe zostało już wcześniej użyte, a w związku z tym, w chwili kontroli było już nieważne.

- Na poczet przyszłej kary pieniężnej pobrano od kierującego kaucję w wysokości grożącej kary pieniężnej, czyli 12 tys. zł. Ponieważ stwierdzone nieprawidłowości mogą wskazywać także na przestępstwo fałszerstwa dokumentów, kierowca został przekazany funkcjonariuszom policji – zaznacza naczelnik WITD.

(pim)

eprasa.pl bece9cae1d

Ustalili, że zostawi samochód z włączonym silnikiem

Zlecił kradzież swojego samochodu, żeby wyłudzić odszkodowanie z AC

ŁUKÓW 40-letni Zdzisław R. jeździł mazdą 6. Chciał ją sprzedać, ale kupca nie było. Namówił więc znajomego, żeby „ukradł" jego auto i zarobił na częściach. Sam liczył na kasę z AC.

Łukowscy kryminalni odnaleźli części ze „skradzionej" mazdy w garażu - warsztacie u Karola L. w Garwolinie. Resztę części z samochodu Karol L. sprzedał handlarzowi z Ukrainy (fot. KPP Łuków)

Zdzisław R. jest kolejarzem. Jeździł do pracy do Warszawy. Auto zostawiał na parkingu przy dworcu PKP w Łukowie i dojeżdżał do stolicy pociągiem.

Udawał pokrzywdzonego

23 grudnia 2018 r. pojechał jak zwykle do pracy. Kiedy następnego dnia wrócił do Łukowa około godz. 10:00, stwierdził, że na parkingu nie ma jego samochodu. Zadzwonił na policję i zgłosił kradzież auta. Opowiedział policjantom, że poprzedniego dnia zaparkował swoją mazdę 6 na parkingu niestrzeżonym przy ulicy Dworcowej, naprzeciwko hurtowni elektrycznej. Zabrał kluczyki i zamknął auto „z pilota".

Wyjaśniał policjantom, że czerwoną mazdę 6, rocznik 2015, silnik 2,5 benzyna, kupił w 2017 r. od mieszkańca Wiśniewa. Auto sprowadzone z USA miało 35 000 mil przebiegu oraz ubezpieczenia OC i AC. Zdzisław jeździł nim na zmianę z żoną, mieli jeden kluczyk. Na pytania policjantów, czy zauważył coś podejrzanego, np. że ktoś szczególnie interesował się jego samochodem, śledził go wcześniej lub w dniu kradzieży, odpowiadał przecząco.

Pomocny monitoring

Policja ustaliła, że na okolicznych budynkach jest monitoring, który jednak nie obejmuje wskazanego przez Zdzisława parkingu, ale pokazuje ulicę Dworcową.

Policjanci zauważyli na nagraniu mazdę jadącą ul. Dworcową w dniu kradzieży, około godziny 17:09. Dzięki miejskiemu monitoringowi widać było, że auto pojechało alejami Kościuszki, Jana Pawła II, Wojska Polskiego w kierunku Stoczka Łukowskiego/Garwolina.

W trakcie dalszych czynności policjanci wpadli na trop nissana navara. Monitoring nagrał go w rejonie ul. Dworcowej tego dnia i w tym czasie, kiedy ukradziono mazdę. Nissan należał do 26- letniego Karola L., mieszkańca Garwolina. Policja ustaliła, że jego telefon logował się w czasie kradzieży na ul. Dworcowej w Łukowie.

Sprawdzili billingi

W trakcie rutynowych czynności sprawdzono także bilingi okradzionego Zdzisława.

I co się okazało? Zdzisław R. i Karol L. byli ze sobą w stałym kontakcie telefonicznym. W ciągu poprzednich dwóch dni rozmawiali ze sobą 10 razy.

Bliskie kontakty poszkodowanego i podejrzanego pozwoliły przypuszczać, że Zdzisław złożył fałszywe zawiadomienie o kradzieży w celu wyłudzenia odszkodowania z polisy autocasco.

Zdzisław jednak temu zaprzeczył. Tłumaczył, że ma kontakt z Karolem, bo ten sprzedaje części samochodowe, a on potrzebował części do mercedesa, swojego drugiego auta.

Policjanci odwiedzili Karola L. w Garwolinie. Ten dość szybko przyznał się, że dogadał się ze Zdzisławem i zabrał mazdę z parkingu w Łukowie.

Żale Zdzisława

Panowie zawarli znajomość, gdy Karol L. przebywał na oddziale odwykowym szpitala w Łukowie. W szpitalu pracowała żona Zdzisława, która znała Karola jako pacjenta. Kiedy mąż odbierał ją z pracy, także poznał Karola. Młody mężczyzna przedstawił się jako handlarz częściami samochodowymi, czym zainteresowany był Zdzisław. Wymienili się telefonami i umówili na spotkanie, kiedy Karol wyjdzie z odwyku. Kiedy to się stało, Zdzisław odwiedził go w Garwolinie. Skarżył się młodszemu znajomemu, że nie może sprzedać mazdy.

Fałszywy „złodziej" wsiadł do zostawionej „na chodzie" mazdy i odjechał

- Najlepiej by było, jakby ktoś mi ją ukradł, a ja bym wziął pieniądze z ubezpieczenia – marzył Zdzisław.

Karol szybko podłapał temat:

- Chcesz, żebym ja to zrobił? - zapytał Zdzisława. – On się zgodził i ja też. Powiedział, że oddaje mi auto, nie chce nic z jego sprzedaży i weźmie sobie AC, a dla mnie będzie kasa z części - zeznawał potem Karol.

Plan działania

Ostateczny plan powstał w grudniu 2018 r. Wspólnicy ustalili co i jak. Zdzisław zapowiedział Karolowi, żeby się nie wygadał jego żonie.

– Zabije mnie, jak się o wszystkim dowie! - obawiał się Zdzisław. Jednak to go nie powstrzymało.

Tablice rejestracyjne pociął na drobne kawałki i spalił w piecu

Panowie umówili się, że 23 grudnia Zdzisław jadąc do pracy zaparkuje mazdę na parkingu przy dworcu, ale w miejscu, gdzie nie sięga monitoring. Zabierze kluczyki. Zostawi samochód z włączonym silnikiem. Reszta należy do Karola.

Karola do Łukowa podwiózł nissanem pracownik z firmy brukarskiej jego rodziców. 26- latek wysiadł w okolicy PKP, a pracownik wrócił nissanem do Garwolina. Karol zobaczył, że na parking podjechał mazdą Zdzisław. Kiedy kolejarz odszedł w stronę peronów, fałszywy „złodziej" odczekał chwilę, po czym wsiadł do zostawionej „na chodzie" mazdy i odjechał.

Mazda w częściach

Karol „kradzionym" wozem bez problemu dotarł do Garwolina. Zaparkował w garażu - warsztacie na terenie firmy rodziców. Jeszcze tej samej nocy z 23 na 24 grudnia 2018 r. rozebrał mazdę na części przy pomocy znajomych. Tablice rejestracyjne pociął na drobne kawałki i spalił w piecu, oderwał z części tabliczki znamionowe. Większość części szybko sprzedał znajomemu Ukraińcowi.

Policjanci podczas oględzin wspomnianego garażu znaleźli jeszcze elementy karoserii mazdy, plastiki, zderzak z grillem i logo mazdy, drzwi, tylny most.

„Chciałem wziąć odszkodowanie"

- Nikt oprócz mnie nie odpowiada za to całe zajście. Karol nie ma z tym nic wspólnego, poza tym, że oddałem do jego dyspozycji samochód po to, żebym mógł wziąć odszkodowanie z AC. Nie miał się ze mną dzielić pieniędzmi ze sprzedaży samochodu czy części. Po prostu ja chciałem wziąć odszkodowanie, a Karol miał mi tylko pomóc pozbyć się samochodu. Bardzo proszę o łagodną karę - mówił podczas policyjnego dochodzenia Zdzisław. Mężczyzna przepraszał za swoje zachowanie.

Karol także żałował swojego czynu.

- Wiem, że źle zrobiłem, ale chęć zarobienia łatwych pieniędzy skłoniła mnie do tej sytuacji - tłumaczył.

Obaj przyznali się do winy i chcieli skorzystać z możliwości ukarania wyrokiem sądu bez przeprowadzania rozprawy.

Pół roku w zawieszeniu

Prokurator zarzucił Zdzisławowi R., że zawiadomił Komendę Policji w Łukowie o kradzieży samochodu mazda 6 o wartości 85 tys. zł wiedząc, że przestępstwa nie popełniono, a także wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla siebie w postaci odszkodowania autocasco w kwocie 84 tys. 900 zł oraz dla Karola L. w postaci dochodu ze sprzedanych części upozorował kradzież samochodu.

Sąd Rejonowy w Łukowie uznał go winnym i skazał na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata, obowiązek informowania sądu o przebiegu okresy próby oraz 5 tys. zł grzywny.

Karol L. otrzymał zarzut upozorowania kradzieży mazdy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla siebie i Zdzisława R. Jadąc mazdą w dniu „kradzieży" złamał także zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, który na 4 lata orzekł wobec niego Sąd w Garwolinie.

Łukowski sąd skazał Karola L. na pół roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata, obowiązek informowania sądu o przebiegu okresy próby, zakaz prowadzenia przez rok pojazdów mechanicznych oraz 4 tys. zł grzywny.

mo

Szef skarbówki z wizytą w Łukowie. Obiecał podwyżki

Nadinspektor Piotr Walczak na spotkaniu 15 stycznia podkreślił, że inwestycja w ludzi zatrudnionych w KAS, odpowiedzialnych za wpływy do budżetu i ochronę polskiego rynku, to priorytet Ministerstwa Finansów.

W bieżącym roku zaplanowano również wzrost wynagrodzeń dla funkcjonariuszy i pracowników Krajowej Administracji Skarbowej. Minister przypomniał o tym podczas wizyty w Łukowie

Podczas wizyty minister omówił najważniejsze zagadnienia związane z realizowaną modernizacją Krajowej Administracji Skarbowej. Modernizacja nastąpi w obszarze informatycznym, gdzie poczynione zostaną inwestycje w nowoczesne systemy i rozwiązania. Zmianie ulegną procesy naborów do KAS. W bieżącym roku zaplanowano również wzrost wynagrodzeń dla funkcjonariuszy i pracowników Krajowej Administracji Skarbowej.

W obszarze podatków celem KAS jest m.in. rozbudowanie systemu poboru podatków, tak by był on coraz bardziej przyjazny dla podatników. Krokiem milowym zdaniem ministra było wprowadzenie w ubiegłym roku rozwiązania w postaci Twojego e-PIT -u, gdy podatnik nie musi już wypełniać formularza zeznania podatkowego, tylko weryfikuje dokument przygotowany przez administrację. - Kolejne ważne działania to prace dotyczące uruchomienia e-Urzędu Skarbowego, który docelowo skupi pełen zakres usług dla podatników. Założenie jest takie, by uczciwy podatnik nie musiał mieć żadnego kontaktu z organami skarbowymi, a wszystkie sprawy mógł załatwić przez internet - zapowiada Piotr Walczak.

mz

Święto jeździectwa w Lublinie

Już w czwartek 30 stycznia rozpocznie się CAVALIADA Lublin na terenie Targów Lublin. Potrwa do niedzieli.

Kibice będą mogli podziwiać najlepszych zawodników czterech konkurencji jeździeckich: skoków przez przeszkody, ujeżdżenia, powożenia i WKKW. Oprócz widowiska sportowego, organizatorzy przygotowali emocjonujące pokazy, które odbędą się w sobotę 1 lutego o g. 17:30. Nie zabraknie również uwielbianych przez kibiców rozgrywek dzieci na kucach – CAVALIADA Future, a także konkursu sztafet. Od czwartku do niedzieli odbędą się również Targi Sprzętu i Akcesoriów Jeździeckich. Dodatkową atrakcją, szczególnie dla najmłodszych, jest bezpłatny program dla grup szkolnych i przedszkolnych. W piątek, 31 stycznia, dzieci będą mogły podziwiać najlepszych polskich zawodników i zagraniczne gwiazdy „w akcji" na parkurze. Każda grupa otrzyma opiekuna, który ułatwi poruszanie się zarówno po arenie głównej, jak i po terenach targowych.

mo

eprasa.pl bece9cae1d

Jak książę w Łukowie zamek budował

„Budową zajął się Bolesław. Przeważającą część kosztów łożyła błogosławiona Salomea z własnych zasobów”.

Budowla powstawała w połowie XIII wieku. Decyzję o usytuowaniu nad Krzną drewnianej konstrukcji podjął książę Bolesław Wstydliwy. Ten urodzony 21 czerwca 1226 roku syn Leszka Białego i księżniczki ruskiej Grzymisław (książę krakowski od 1243 r. i sandomierski od 1232 r., ostatni przedstawiciel małopolskiej linii Piastów - przyp. red.) podczas rozbicia dzielnicowego zdecydował o budowie kilku fortyfikacji. - W Zawichoście koło Sandomierza Wstydliwy budował klasztor dla zgromadzenia sióstr Klarysek. Równolegle rozpoczął budowę w Łukowie - opowiada Zenon Paskudzki, lokalny miłośnik historii, który zbiera informację na temat łukowskiej grodu.

Zenon Paskudzki jest lokalnym miłośnikiem historii. Swojego czasu nagrał nawet film o łukowskim zamku, który można obejrzeć w serwisie YouTube

Dla Templariuszy

Ostatnio znalazł wzmianki na ten temat w dwóch publikacjach. Pierwsza to „Błogosławiona Salomea Piastówna”, którą napisał franciszkanin Cecylian Niezgoda - wydanie z 1996 roku. Druga to „Święta Kinga - żywot hagiograficzny” tego samego autora z 1999 roku. Jak wynika z informacji zawartych w książkach zamek w Łukowie powstawał najprawdopodobniej w latach 1245 - 1255. W publikacji czytamy: „Budową zajął się książę Bolesław, na co przeważającą część kosztów łożyła błogosławiona Salomea (urodzona w 1211 lub 1212 w Krakowie - zmarła 17 listopada 1268 w Skale. Polska księżniczka, zakonnica w Zakonie Świętej Klary. Pierwsza klaryska polskiej gałęzi zakonu - przyp. red.) z własnych zasobów. Resztę dokonał on. Budowa wlokła się. W roku 1255 jeszcze nie została ukończona. Powodem zwłoki były po części czasy niespokojne: napady Litwy i Jaćwingów oraz coraz mniej zasobny skarbiec Bolesława. Książę równocześnie kończył budowę dla franciszkanów w Krakowie i stawiał zamek w Łukowie dla Templariuszy. Mieli oni bronić granic od Jaćwingów”.

Waleczne plemię z północy

Według Paskudzkiego zamek mógł być zlokalizowany rejonie dzisiejszych ulic: Wyszyńskiego (naturalna przeszkoda w postaci rzeki), Kanałowej i Międzyrzeckiej. Wieść gminna - choć niepotwierdzona niesie, że kiedyś podczas prac drogowych przy ul. Wyszyńskiego odkryto pozostałości starej fosy. Zamek był najpewniej konstrukcji drewnianej i pełnił rolę obronną. Nasze tereny narażone były wówczas na ataki plemienia Jaćwingów. A łukowska fortyfikacja miała spowalniać ich ataki na południe w kierunku Sandomierza. To zamieszkujące tereny dzisiejszej Suwalszczyzny plemię unikało staczania otwartych bitew oraz zdobywania fortyfikacji. Swoją taktykę Jaćwingowie opierali na szybkich atakach na terytorium nieprzyjaciela i powrotach z łupem na Jaćwież. Wyprawy odwetowe musiały się liczyć z ciężkimi warunkami terenowymi na Jaćwieży, ponieważ były to tereny zalesione, bagniste, z licznymi rzekami, jeziorami i wzgórzami morenowymi, co ułatwiało organizowanie zasadzek. Kroniki średniowieczne podkreślają waleczność wojowników jaćwieskich.

Łuków biskupstwem

Pomysł utworzenia w Łukowie siedziby biskupów wypłynął również od Bolesława Wstydliwego. Książę uważał, że tylko w ten sposób można powstrzymać najazdy pogan. Działalność misyjna kościoła miał się rozwijać na wschód. Papież Innocenty VI w wydanej bulli zezwolił na utworzenie w Łukowie biskupstwa. Pierwszym biskupem miał zostać dominikanin Henryk. Gdy wydawało się, że zaraz nastąpi inauguracja do ataku przystąpił Zakon Branic Szpitala Niemieckiego NMP w Jerozolimie - Krzyżacy. Misje zakonników napływające do Rzymu torpedowały plany Wstydliwego. Delegacja, której zadaniem było sprawdzenie warunków utworzenia biskupstwa uznała, że „brak dogodności oraz ubóstwo mieszkańców nie daje możliwości utrzymania owej stoicy i katedry”. W 1257 roku papież Aleksander II wydał dekret, w którym stwierdził, że biskupstwo w Łukowie nie zostanie utworzone. W zamian stworzy nowe biskupstwo na terenach, które podlegały Krzyżakom.

Łukasz Prusak

Nie brakuje u nas miejsc magicznych, tajemniczych i wartych odwiedzenia

17 miejsc, które musisz odwiedzić

Daj się nam zabrać w niesamowitą podróż, która odkryje przed Tobą wyjątkowy klimat Podlasia.

Terra Felix. Podlasie dla średniozaawansowanych to książka absolutnie niezwykła. Zbyszek Smółko, z właściwym sobie wdziękiem, prowadzi Czytelnika przez swoją barwną opowieść. Odrywa przed nami magię 17 miejsc położonych na wyciągnięcie ręki, a często zapomnianych lub niedocenianych. Daj się porwać tej opowieści, niech stanie się Twoim przewodnikiem.

red.

FRAGMENT NA DZIŚ:

Miejsce: Kościół Matki Boskiej Bolesnej w Wohyniu

„Dzieje drewnianych kościółków na Podlasiu są odbiciem historii modlących się w nich ludzi. Zmieniało się wszystko - upadały państwa, zmieniały się granice, dokonywały reformy wyznać - one zaś stały w miejscu, wyznaczając Podlasiakom Axis Mundi, Oś Świata. Swoją historię ma też kościółek cmentarny pw. Matki Boskiej Bolesnej w Wohyniu, dziedziczący tradycję po unickiej cerkwi św. Dymitra. Nieistotne, że w rzeczywistości jest o 200 lat młodszy niż sądzą niektórzy, bo i tak w jego ścianach zapisany jest nie tylko kawał lokalnej historii, ale i modlitwy pokoleń.

(...)

Ukłonić się trzeba wohynikakom (i wohyniankom też, ale o tym kiedyś oddzielną książkę napiszę...) za szczególny pietyzm i troskę, którą otaczają ślady po kolorowej przeszłości swojej wsi. Na sztandarze szkolny jest cerkiew unicka w Bezwoli; dzieciaki, zachęcone przez mądrych nauczycieli, dbają zarówno o relikty cmentarza unickiego, jak i żydowskiego kirkutu. Za każdym razem, kiedy patrzę na leżącą tam pod jednym z drzew dawną macewę (widać, że przez lata w międzyczasie służyła do ostrzenia kosy...), myślę: rozum zwyciężył!!!”

PROWADZIMY SPRZEDAŻ WYSYŁKOWĄ

Jeśli jesteś zainteresowany zakupem przewodnika „Terra Felix”, napisz do nas:
biuro@24wspolnota.pl
Cena: 40 zł plus koszty wysyłki

TUTAJ KUPISZ KSIĄŻKĘ BIAŁA PODLASKA:
Muzeum Południowego Podlasia (ul. Warszawska 12)
Księgarnia Podlaska (ul. Warszawska 1)

RADZYŃ:
Redakcja Wspólnoty (ul. Ostrowiecka 34)
Księgarnia Zaborek (ul. Ostrowiecka 22)
Księgarnia Educo (Pl. Wolności 1)
Księgarnia Hermes (Pl. Wolności 9)

PARCZEW:
Księgarnia Anna Nadgłodkiewicz (Kościelna 16)
Stara Księgarnia WITMAR (Warszawska 1)

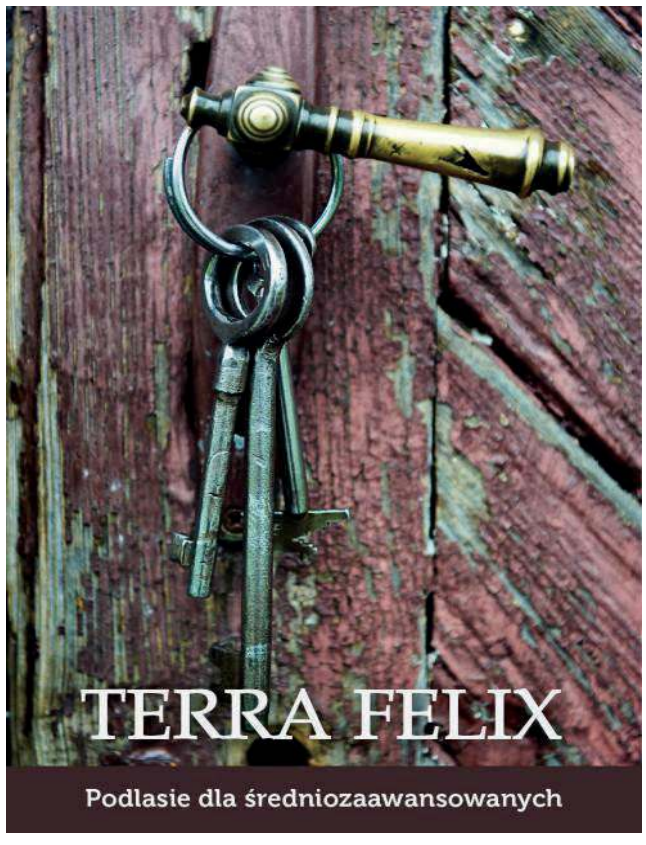

eprasa.pl bece9cae1d

Podziel się swoim szczęściem! Zdjęcia noworodków publikujemy bezpłatnie!

Jak wysłać zdjęcie? ► przyjdź do redakcji ► wyślij e-mail: wspolnota.zyczenia@gazeta.pl ► wyślij MMS: „noworodki" na numer tel. 904 868, wpisz i dane dziecka (4,92 zł z VAT)

SZPITAL W ŁUKOWIE

Alicja Latuszek z babcią Małgorzatą Strzyżew, pow. łukowski ur. 15 stycznia godz. 10:33, 3,680 kg, 56 cm Rodzice: Kamila, Łukasz Rodzeństwo: Nadia (2 l.)

Córka Gromków z babcią Jolą Łuków, ur. 16 stycznia godz. 10:35, 3,100 kg, 54 cm, Rodzice: Natalia, Daniel

Natan Józwik z tatą Szczaub, pow. łukowski, ur. 14 stycznia godz. 9:28, 3,750 kg, 59 cm, Rodzice: Justyna, Grzegorz Rodzeństwo: Alanek (4 l.)

Łucja Ochnik Nowy Świat pow. Łukowski, ur. stycznia godz. 3:53, 3,660 kg, 58 cm rodzice: Izabela, Łukasz Rodzeństwo: Weronika (2 l.)

Antoś Olkowicz Łuków, ur. 14 stycznia, godz. 11:35, 3,700 kg, 58 cm, Rodzice: Kamila, Bartek Rodzeństwo: Amelka (2 l.)

Maja Szymanek Zakępie, pow. łukowski, ur. 10 stycznia godz. 12:20, 2,800 kg, 53 cm, Rodzice: Katarzyna, Rafał

SZPITAL W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Fot.Oliwia Kwiatkowska

Nikola Musiejuk, Biała Podlaska ur. 11 stycznia, godz. 13:45, 4,32 kg, 57 cm Rodzice: Natalia i Patryk

Fot.Oliwia Kwiatkowska

Jan Matejek, Misie ur. 9 stycznia, godz. 9:40, 3,32 kg, 57 cm Rodzice: Agnieszka i Łukasz Rodzeństwo: Łucja (6 l.)

Fot.Oliwia Kwiatkowska

„s" Semeniuk, Biała Podlaska ur. 5 stycznia, godz. 7:12, 4,73 kg, 62 cm, Rodzice: Magdalena i Marcin Rodzeństwo: Borys (6 l.)

Fot.Oliwia Kwiatkowska

Miłosz Lipiński, Biała Podlaska ur. 11 stycznia, godz. 10:15, 3,76 kg, 58 cm Rodzice: Beata i Roland Rodzeństwo: Rafał (6 l.), Patryk (4 l.), Natalia (1,4 l.)

Fot.Oliwia Kwiatkowska

Nina Augustyniuk, Misie ur. 10 stycznia, godz. 10:45, 3,59 kg, 56 cm Rodzice:Katarzyna i Maciej Rodzeństwo: Maksymilian (5 l.), Kacper (2 l.)

Fot.Oliwia Kwiatkowska

Mikołaj Borkowski, Wierzejki ur. 9 stycznia, 4,16 kg, 58 cm Rodzice: Aneta i Zbigniew Rodzeństwo: Zuzanna, Aleksander

Fot.Oliwia Kwiatkowska

Helena Waszczuk, Bohukały ur. 12 stycznia, godz. 13:00, 3,70 kg, 56 cm Rodzice: Iwona i Damian Rodzeństwo: Korneliusz, Marceli

SZPITAL W RADZYNIU

Fot.Oliwia Kwiatkowska

Dagmara Szachniuk, Szachy ur. 11 stycznia, godz. 01:08, 3,0 kg, 52 cm Rodzice: Małgorzata i Mariusz Rodzeństwo: Wojtek (8 l.)

Fot.Oliwia Kwiatkowska

Maciej Romaniuk, Biała Podlaska ur. 8 stycznia, godz. 16:20, 3,71 kg, 56 cm Rodzice: Emanuela i Adrian

Fot.Oliwia Kwiatkowska

Aleksander Rychlik, Piszczac ur. 11 stycznia, godz. 18:36, 4,29 kg, 60 cm Rodzice: Magdalena i Cezary Rodzeństwo: Karolina (4 l.)

Marcelina Popławska, ur. 5 stycznia, godz. 14:15, 4,00 kg, 57 cm, Rodzice: Agnieszka, Patryk, zam. Ulan Majorat

NOWORODKI Z REGIONU

Fot.MS

Zach, córka Moniki i Daniela, Radzyń Podlaski ur. 14 stycznia, godz. 11:00 Rodzeństwo: Kornelia (10 l.), Pola (2 l.)

Fot.MS

Zuzanna Miłosz, Radzyń Podlaski ur. 13 stycznia, godz. 11:14, 3,8 kg, 57 cm Rodzice: Agnieszka i Bartłomiej Brat: Kacper (2 l.)

Fot.MS

Izabela Płodowska z tatą, Łuków ur. 13 stycznia, godz. 10:17, 2,55 kg, 51 cm Rodzice: Żaneta i Paweł Siostra: Gabrysia (2,5 r.)

Fot.MS

Jagoda Sawicka z tatą, Biała Podlaska ur. 14 stycznia, godz. 12:28, 3,14 kg, 54 cm Rodzice: Sandra i Grzegorz

Fot.MS

Aleksander Socha, Serokomla, pow. łukowski ur. 10 stycznia, godz. 10:25, 3,54 kg, 54 cm Rodzice: Agnieszka i Robert Siostra: Alicja (3,5 r.)

Emilia Walczyna, Łubka pow. parczewski, ur. 27 grudnia 2019 r., godz. 16.30, 4.070 kg, 59 cm Rodzice Marlena, Józef, Rodzeństwo Szymon (6 l.), Sebastian (4 l.)

eprasa.pl bece9cae1d

PIŁKA NOŻNA Podczas rywalizacji odbędzie się zbiórka oraz licytacja cennych rzeczy dla Michała „Kruka” Krukowskiego

Uczczą ich pamięć na boisku

W najbliższą niedzielę w bialskich halach „Piątki” oraz „Trójki” odbędzie się II Memoriał Janusza Daniluka i Artura Osypiuka w piłce nożnej. Do gry przystąpią aż 24 zespoły, które chciały uczcić pamięć dwóch osób związanych z futbolem.

Początek rywalizacji został zaplanowany na godz. 8. Każde spotkanie potrwa 10 minut. Ekipy będą mierzyły się w czterech sześciozespołowych grupach. Najlepsi spotkają się w meczach półfinałowych, które zostaną rozegrane w hali Szkoły Podstawowej nr 5 w Białej Podlaskiej.

Marcin Kieruczenko:

- Jest okres ferii, czyli czas wypoczynku, ale skracam o jeden dzień swój urlop, aby grać z Arturem i dla Artura

mp

GRUPA A
(hala SP 5)
Red Sielczyk, Top Mar, Twierdza Kobylany, Gama - Rezerwy Realu, centrumsas.pl, Trenerzy TOP-u 54 Biała Podlaska

GRUPA B
(hala SP 5)
Air Force Dęblin, Lutnia Piszczac, Podlasie 1983 Biała Podlaska, Wspólny Świat Biała Podlaska, Cresovia Siemiatycze, Rogo Rogoźnica

GRUPA C
(hala SP 3)
Janowia Janów Podlaski, Kiera Team, Podlasie Biała Podlaska, Tytan Wisznice, Huragan II Międzyrzec Podlaski, Środowisko BIS

GRUPA D
(hala SP 3)
MKS Mielnik, Sędziowie OKS Biała Podlaska, Krzna Rzeczyca, Orlęta Radzyń Podlaski, Agrosport Leśna Podlaska, Amator Rososz-Leopoldów

Dla „Kruka”

W czasie Memoriału odbędzie się zbiórka do puszek dla byłego zawodnika: Podlasia Biała Podlaska, MKS-u Mielnik, Lutnii Piszczac Michała Krukowskiego.

30-latek niedawno przeszedł poważną operację kolana i potrzebuje środków na prywatną rehabilitację. Dużym sukcesem zakończyła się pierwsza zbiórka środków. Podczas meczów Podlasia z Przyjaciółmi „Kruka” oraz Podlasia z Kibicami Podlasia. Wówczas udało się zebrać ponad 12 000 zł.

Podczas tegorocznej edycji Memoriału będzie można wygrać licytację naprawdę cennych przedmiotów. Prawdziwą bombą jest oryginalna koszulka Borussi Dortmund Łukasza Piszczka, podpisana przez gracza BVB w pięknej antyramie. Ofiarował ją Sebastian Johnson. MKS Mielnik przekazał na licytację koszulkę Cracovii Kraków z autografami. Maciej Wojczuk ofiarował swój tryktot Wisły Puławy. Johnson przekazał koszulkę Jakuba Rzeźniczaka, w której piłkarze Legii Warszawa rozegrał 300. mecz w barwach „Wojskowych”. Ariel Borysiuk oddał na licytację trykot Szeriffa Tiraspol, w którym występował w rundzie jesiennej. Karol Bujak z Lewartu zorganizował dwie piłki z podpisami piłkarek i piłkarzy Górnika Łęczna.

ROZMOWA Z Marcinem Kieruczenko, kolegą ŚP. Artura Osypiuka

Bez dwóch bioder, ale zagram

W jakich okolicznościach poznałeś „Osypa”?
- W momencie, kiedy przyszedł grać do Huraganu Międzyrzec Podlaski. Później nasze drogi zeszły także poza boiskiem.
Czyli?
- Chodzi o wspólne studiowanie na AWF-ie w Białej Podlaskiej. Byliśmy na jednym roku. To kolega, przyjaciel, ktoś, z kim można było robić wszystko, zaczynając od grania w piłkę, poprzez naukę, do zabawy i szalonych wyskokowych pomysłów. Artur był człowiekiem do tańca i do różańca, do wszystkiego.
Niestety, ale odszedł od nas...
- Mocno przeżyłem jego śmierć. Miał tyle pomysłów na przyszłość. Niestety, choroba zabrała go z tego świata. Cieszę się, że powstał Memoriał, dzięki któremu można upamiętnić jego cześć.
Przed rokiem byłeś uczestnikiem zmagań. Teraz też nie mogło cię zabraknąć?
- Dokładnie. To wspaniała sprawa, coś fantastycznego, coś, co na długo zostaje w głowie, a po zakończeniu myślenie już o następnym takim wydarzeniu. Grałem rok temu i zagram też w tym roku. Ubiegły rok i udział w turnieju to ogromne ryzyko.
Dlaczego?
- Byłem świeżo po wymianie stawu biodrowego. Ten rok to jeszcze większe ryzyko, gdyż w wakacje przeszedłem drugi zabieg endoprotezy, ale już nie mogę się doczekać, kiedy wyjdę na boisko i kopnę piłkę. Wiem, że muszę tam być i uczcić pamięć przyjaciela. Jest okres ferii, czyli czas wypoczynku, ale skracam o jeden dzień swój urlop, aby grać z Arturem i dla Artura. W niedzielę rano jestem w stroju sportowym i rozpoczynam mecz zespołu Kiera Team.

ROZMOWA Z Miłoszem Storto, trenerem TOP-u 54 Biała Podlaska

Jesteśmy mu to winni

Skąd pomysł, by zespół szkoleniowców TOP-u wziął udział w Memoriale?
- Chcemy w ten sposób uhonorować naszego nieżyjącego już prezesa. Po prostu jesteśmy mu to winni. Właśnie ŚP. Janusz Daniluk podniósł jakość pracy na wysokie standardy. Późniejsi sternicy TOP-u utrzymywali to lub nawet podnosili. Jest szczytna idea, więc nie wyobrażaliśmy sobie, by mogło zabraknąć naszych przedstawicieli w takim dniu. Janusz Daniluk był pracoholikiem. Poświęcał swój czas oraz pieniądze na budowę klubu. Podobnie było w Podlasiu. Kiedy był prezesem, były to tłuste lata piłki nożnej seniorskiej w Białej Podlaskiej.
ŚP. Artur Osypiuk...
- Z niektórymi z nas grał, a z większością się znał. Uczcimy pamięć dwóch ważnych osób bialskiej piłki i nie tylko, których dzisiaj nie ma już z nami.
Wygracie?
- Postaramy się, ale sam udział jest wystarczającym dowodem oddania im hołdu.

Miłosz Storto:

- Janusz Daniluk był pracoholikiem. Poświęcał swój czas oraz pieniądze na budowę klubu. Podobnie było w Podlasiu. Kiedy był prezesem, były to tłuste lata piłki nożnej seniorskiej w Białej Podlaskiej

NEKROLOGI

ŁUKÓW

Krzysztof Łubian, 44 lata
zm. 27 grudnia, Łuków
Henryk Filip, 68 lat
zm. 28 grudnia, Łuków
Józef Mikusek, 82 lata
zm. 1 stycznia, Wola Gułowsk
aHenryk Chmiel, 81 lat
zm. 31 grudnia, Tuchowicz
Mariusz Borkowski, 46 lat
zm. 25 grudnia, Łuków
Jerzy Celiński, 83 lata
zm. 4 stycznia, Łuków
Feliksa Łukasik, 96 lat
zm. 5 stycznia, Gręzówka
Władysława Michalak, 77 lat
zm. 6 stycznia, Łuków
Janina Kurek, 77 lat
zm. 6 stycznia, Łuków
Janusz Kunka, 62 lata
zm. 5 stycznia, Stoczek Łukowski
Łukasz Kuryła, 22 lata
zm. 4 stycznia, Stoczek Łukowski
Tadeusz Szczygielski, 72 lata
zm. 9 stycznia, Łuków
Kazimiera Abramek, 92 lata
zm. 10 stycznia, Radoryż K.
Helena Kulpa, 83 lata
zm. 9 stycznia, Wojcieszków
Helena Wojciechowska, 79 lat
zm. 9 stycznia, Serokomla
Dariusz Miernicki, 54 lata
zm. 8 stycznia, Stanin
Sławomir Matysiak, 50 lat
zm. 10 stycznia, Wojcieszków
Stanisław Celiński, 65 lat
zm. 11 stycznia, Łuków
Kazimierz Budziszewski, 38 lat
zm. 8 stycznia, Wojcieszków
Władysław Michalak, 79 lat
zm. 14 stycznia, Szczałb
Maria Berezin, 78 lat
zm. 14 stycznia, Łuków
Tadeusz Bosek, 67 lat
zm. 15 stycznia, Szczałb
Stanisław Białek, 78 lat
zm. 15 stycznia, Wilczyska

BIAŁA PODLASKA

Bogusław Kowalski, 91 lat
zm. 19 grudnia, Biała Podlaska
Stanisław Sawczuk, 62 lata
zm. 19 grudnia, Biała Podlaska
Albertyna Uss, 91 lat
zm. 21 grudnia, Korczówka
Zbigniew Daniluk, 54 lata
zm. 21 grudnia, Biała Podlaska
Ryszard Pietruczuk, 62 lata
zm. 21 grudnia, Biała Podlaska
Kamil Janik, 33 lata
zm. 20 grudnia, Biała Podlaska
Czesława Trembicka, 91 lat
zm. 23 grudnia, Biała Podlaska
Halina Tereszkiewicz, 80 lat
zm. 24 grudnia, Biała Podlaska
Alina Puzio, 66 lat
zm. 24 grudnia, Biała Podlaska
Henryk Nowak, 85 lat
zm. 26 grudnia, Piszczac
Celina Waszczuk, 71 lat
zm. 26 grudnia, Witoroż
Sabina Puzia, 84 lata
zm. 25 grudnia, Leśna Podlaska
Jadwiga Sołtys, 87 lat
zm. 27 grudnia, Biała Podlaska
Marianna Parafiniuk, 88 lat
zm. 20 grudnia, Biała Podlaska
Mirosław Antoniuk, 64 lata
zm. 25 grudnia, Międzyrzec P.
Józefa Pękala, 94 lata
zm. 23 grudnia, Tłuściec
Marianna Antoniuk, 93 lata
zm. 22 grudnia, Międzyrzec P.
Sławomir Łukaszuk, 38 lat
zm. 20 grudnia, Puchacze
Halina Daniluk, 81 lat
zm. 25 grudnia, Biała Podlaska
Jan Marciniuk, 60 lat
zm. 25 grudnia, Biała Podlaska
Kazimiera Daniluk, 83 lata
zm. 28 grudnia, Biała Podlaska
Aniela Hołownia, 95 lat
zm. 27 grudnia, Huszcza
Anna Kulgawczuk, 92 lata
zm. 29 grudnia
Henryk Łyczkowski, 68 lat
zm. 29 grudnia, Biała Podlaska
Bożenna Lubaszewska, 78 lat
zm. 30 grudnia, Biała Podlaska
Piotr Domański, 36 lat
zm. 30 grudnia, Biała Podlaska
Elżbieta Kosieradzka, 71 lat
zm. 31 grudnia, Łomazy
Czesława Skrzypczak, 90 lat
zm. 1 stycznia, Biała Podlaska
Marian Sinkiewicz, 61 lat
zm. 31 grudnia, Łomazy
Czesław Woszczyło, 89 lat
zm. 31 grudnia, Łomazy
Józefa Zalas, 85 lat
zm. 2 stycznia, Dokudów
Ryszard Branicz, 73 lata
zm. 24 grudnia, Międzyrzec P.
Janina Denisiuk, 87 lat
zm. 1 stycznia, Międzyrzec Podlaski
Marek Szabaciuk, 48 lat
zm. 3 stycznia, Międzyrzec P.
Henryk Simonowicz, 58 lat
zm. 3 stycznia, Studzianka
Leszek Koszołko, 65 lat
zm. 3 stycznia, Biała Podlaska
Jerzy Kizeweter, 67 lat
zm. 5 stycznia, Biała Podlaska
Mikołaj Marecki, 73 lata
zm. 2 stycznia, Biała Podlaska
Krzysztof Kopański, 62 lata
zm. 4 stycznia, Zaczopki

Hades w Białej Podl.
tel. 83 344 35 24

RADZYŃ

Zuzanna Paszkowska 83 lata
zm. 11 stycznia, Biała
Tadeusz Janasz 78 lat
zm. 11 stycznia, Radzyń
Piotr Domański 75 lat
zm. 12 stycznia, Paszki
Marian Smoliński 87 lat
zm. 15 stycznia, Niewęgłosz
Józefa Smogorzewska 86 lat
zm. 15 stycznia, Zabiele
PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

PARCZEW

Barbara Makówka 68 latzm. 11 stycznia, Nietiahy
Janina Boguszewska 58 lat
zm. 11 stycznia, Cichostów
Dominika Łuć 86 lat
zm. 13 stycznia, Olchówka
Jadwiga Szajda 63 lata
zm. 14 stycznia, Cichostów

Usługi Pogrzebowe
Paweł Lipka
Tel. 604 282 248

eprasa.pl bece9cae1d

Mniszchowie z Radzynia Podlaskiego - przodkowie pięknej awanturnicy (cz. II)

Czy bracia Mikołaj i Jerzy okradli konającego króla?

Zdolni dworzanie, synowie Mikołaja Mniszcha, nabrali znaczenia po tym, jak udało się im podsunąć Zygmuntowi Augustowi kochankę, która zyskała wielki wpływ na władcę. Za jej pośrednictwem manipulowali monarchą aż do chwili, kiedy władca wydał ostatnie tchnienie. A potem było jeszcze paskudniej.

Mikołaj Mniszech (zmarły w 1553 roku), emigrant z Moraw, na dworze Zygmunta Starego zrobił ogromną karierę. Jednym z jej efektów było nadanie mu przez królową Bonę w 1540 roku dzierżawy Radzynia. Jego synowie, Mikołaj (urodzony w 1550 roku) i starszy Jerzy (urodzony w 1548), dali się poznać nie tylko jako sprawni dworzanie, ale również czołowi intryganci na dworze Zygmunta Augusta. To oni stali m.in. za aferą z wywoływaniem ducha Barbary Radziwiłłówny oraz podsunięciem monarsze nader wpływowej w pewnym momencie kochanki, Barbary Giżanki.

Kto był ojcem małej Basi

Gdybym zapytał o to studenta na egzaminie, prawidłowa odpowiedź brzmiałaby: nie wiem! Śliczna małolata omotała króla ze szczętem. Temperamentna, zawsze wesoła, niemająca ambicji bycia jedyną (równie cudnej urody panie Zuzanna Orzechowska, Anna Zajączkowska i kilka innych również nie zgłaszały w tej sprawie pretensji, no, chyba że o dostęp do funduszy...), zapewniała króla, że jest on ojcem urodzonej po dziewięciu miesiącach znajomości córeczki. Sprawy rozwiązać dowodnie nie sposób, o innych dzieciach Zygmunta, małżeńskich i - ku czemu było więcej okazji - pozamałżeńskich, historia milczy. Ostatni Jagiellon był być może po prostu bezpłodny. Plotkarze mieli w tej sprawie używanie, gdzieniegdzie padało imię Mikołaja Mniszcha, bo przecież to on jako pierwszy odkrył talenty Giżanki, kandydatów do ojcostwa jednak mogło być więcej. Zygmunt może zaś wmawiał sobie, że przecież Jagiełło potomstwa z Sonką Holszańską doczekał się po siedemdziesiątce (tu były pewne plotki, ale raczej bezpodstawne!) zaś jego ojciec też płodził w wieku mocno dojrzałym. Król w ostatnich latach życia o niczym nie myślał chyba częściej niż pozostawieniu dziedzica i był w związku z tym gotów uwierzyć w każdą bzdurę. Zawsze rad damskiemu towarzystwu i, zgodnie z manierą epoki, posiadający liczne kochanki, od pewnego momentu ewidentnie zatracił w tej dziedzinie proporcje i rozsądek. Wydaje się, że jedyne szczęście w tym, że urodziła się dziewczynka (oczywiście dano jej Barbara...), a nie wymarzony syn, bo wtedy królowi chyba małżeństwa nikt już by z głowy nie wybił. **U szczytu potęgi**Lecz i bez tego Mniszchowie byli głównymi rozgrywającymi na dworze Zygmunta. Obaj bardzo przecież jeszcze młodzi, z ledwie przekroczoną dwudziestką, formalnie tylko pokojowcy, zawdzięczający swoje miejsce bardziej pamięci ojca niż własnej randze, sytuację wykorzystywali bez skrupułów. Ostatni z Jagiellonów już wcześniej nie miał zbyt ciężkiej ręki dla swojego otoczenia, teraz zaś skala cwaniactwa i pospolitego złodziejstwa stała się niewyobrażalna. Dla otrzymania nadania wystarczyło słówko Barbary albo rada tych, których król miał za przyjaciół. Mikołaj i Jerzy zaś w chwilach wolnych od intryg, przekrętów i rajfurstwa sprawnie budowali rodzinny majątek, którego jednym z centrów był Radzyń.

Uciekając przed zarazą

Latem 1572 król był już poważnie chory. Historycy wymieniają gruźlicę, chorobę nerek, dawniej przebytą chorobę weneryczną oraz m.in. zatrucie różnymi składnikami afrodyzjaków, które ambitny monarcha rad i często zażywał. Bezpośrednim powodem wyjazdu na Podlasie była panująca w stolicy zaraza. Zygmunt wyruszył najpierw do Tykocina (był tam wtedy potężny zamek, jedna z najnowocześniejszych twierdz w Europie, mieszcząca skarbiec i arsenał artylerii oraz świetną bibliotekę), a potem do Knyszyna. Tam nie czekała na niego fortalicja, a bardziej dwór z siecią zabudowań gospodarczych, stawów, z dwustu hektarowym zwierzyńcem, pięknym ogrodem itd. Ale to nie one go przyciągały. Miał do tych miejsc ogromny sentyment, chociażby dlatego, że tu właśnie często przebywał z Barbarą Radziwiłłówną, dla której te wszystkie Giżanki, Zuzanny i Zajączkowskie pogoniłby do diabła. W Knyszynie spędził łącznie prawie dwa lata życia. Wydaje się, że do ostatnich chwil nie zdawał sobie sprawy z powagi stanu zdrowia. W wyprawie towarzyszyło mu kilkoro dworzan (w tym oczywiście Mniszchowie), dwóch biskupów oraz oczywiście nieodłączne metresy, którym niemalże do swego ostatniego tchu nie pozwalał się nudzić. Zresztą słuchał ich bardziej niż lekarzy, a te sprowadzały do łoża jakichś znachorów i czarowników. Nawet zdrowy by tego nie przeżył. Z trudem udało się namówić Zygmunta na przyjęcie ostatnich sakramentów.

Na obrazie Jana Matejki „Śmierć Zygmunta Augusta w Knyszynie" Mikołaja Mniszcha znajdziemy w lewym dolnym rogu, odwróconego tyłem, w trakcie najpewniej plądrowania królewskich skrzyń

Horror przy łożu śmierc

iKomnaty drewnianego dworca w Knyszynie w pierwszych dniach lipca stały się areną budzącego grozę widowiska. Do łoża coraz mniej przytomnego króla trwał wyścig kreatur próbujących zmusić słabnącą rękę do podpisania przywilejów, darowizn i nadań. Mikołaj Mniszech w tych dniach dostał Radzyń w pięciokrotne dożywocie. Co rusz z komnaty do komnaty przenoszono ciężkie skrzynie z kruszcami i kamieniami szlachetnymi, przetrząsano królewskie komnaty i pakunki. Przeprowadzone w 1573 dochodzenie sejmowe nazwisko „Mniszech" odmieniało przez wszystkie przypadki.Pisze prof. Hanna Widacka: „*Ostatni Jagiellon zamknął oczy 7 lipca 1572 r. o godzinie 6 po południu. Obecni tam senatorowie opieczętowali komnaty, w których mieściły się rzeczy po królowej Barbarze, srebra i inne cenne przedmioty, lecz niemal natychmiast rozpoczęło się rabowanie królewskich skarbów przez kamarylę Mniszchów*".

Wszyscy byli zbyt zajęci złodziejstwem, żeby nawet zaopiekować się ciałem. Przez jakiś czas ciało króla Rzeczypospolitej Obojga Narodów leżało nagie, bez niczyjej opieki. Kasper

Do ostatnich chwil życia króla Mniszchowie wpływali na niego za pośrednictwem podstawionej kochanki

Irzykowicz, obecny wówczas w Knyszynie, zanotował o losach majątku króla: „*jedno kochankowie pobrali, pierzynki uwięzując z okna wyciekali, drugie się kurwom rozdało, jako się już Giżanka zna, że ma 10 000 w zachowaniu czerwonych złotych przy sobie*". **Uszło na sucho**W czasie obrad sejmu Mikołaj i Jerzy zdołali od siebie oddalić najpoważniejsze zarzuty. Może dlatego, że zbyt wielu było takich, co z knyszyńskiego dramatu wyszli istotnie wzbogaceni. Jerzemu nawet powierzono do odegrania jedną z najważniejszych ról w czasie pogrzebu króla: jechał w orszaku w pełnej zbroi, symbolizując zmarłego, pod koniec rytuału symbolicznie spadając na ziemię.

Pochowali go w kościele

Otrzymane w 1572 nadanie Radzynia Mniszchowi potwierdził w 1578 roku Stefan Batory. Potem Mikołaj nie odgrywał już czołowej roli w polityce, owszem, posłował na sejm, ale daleko mu

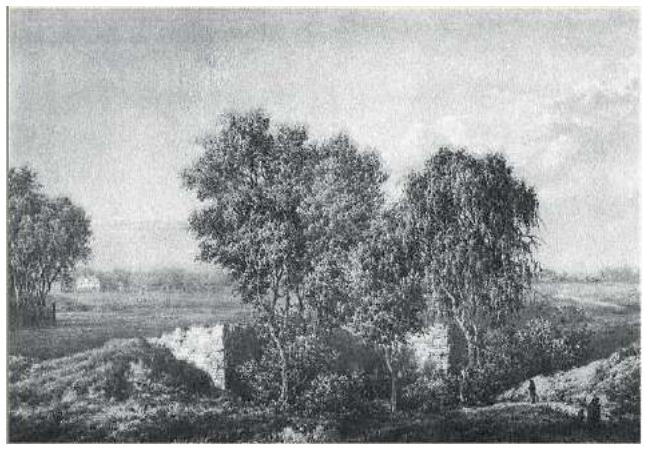

Na jednym z rysunków Napoleona Ordy znajdziemy ruiny zamku w Knyszynie. Do tej pory krążą legendy o studni, w której, według relacji, Barbara Giżanka miała ukryć wykradzione z komnat skarby, a do których nie mogła już wrócić. Co ciekawe, nie wiemy nie tylko, gdzie jest „studnia Giżanki", ale i lokalizacja samego dworzyszcza oraz jego topografia budzą poważne wątpliwości, poza tym, że znajdowały się w okolicy dzisiejszej ulicy Białostockiej

było do czasów zygmuntowskiej prosperity. Zmarł w roku 1597. Pochowany został w Radzyniu, w specjalnie dobudowanej do drewnianego kościoła kaplicy. Nagrobek jego oraz żony, Zofii z Działyńskich, należy do najwybitniejszych zabytków sztuki renesansowej w regionie. Dość podobne wyobrażenia możemy znaleźć w Krakowie w Kaplicy Zygmuntowskiej. W oparciu o to podobieństwo przyjmuje się, że jeśli nie sam mistrz, to jego autorem jest jeden z uczniów Santi Gucciego, wybitnego włoskiego rzeźbiarza pracującego dla Zygmuntów.

Za tydzień w części III: Co do

Król Zygmunt córkę metresy uznawał za swoje dziecko. Na dworze w Warszawie był w tej opinii odosobniony

Jerzego Mniszcha - wszystko, co najciekawsze, było dopiero przed nim. Trzydzieści lat aktywnego udziału w polityce, a na koniec największa chyba w dziejach Rzeczypospolitej awantura, u szczytu której jego córce nałożono na skronie koronę carycy Rosji...

Zbigniew Smółko

eprasa.pl bece9cae1d

MATERIAŁ SPONSOROWANY

Wstrząsające wieści ze świata medycyny:

Odkryto metodę, dzięki której rekordziści SCHUDLI NAWET 58KG w niecałe 100 DNI!

Już ponad 347 500 osób z całego świata raz na zawsze pozbyło się nadwagi bez efektu jo-jo, odciążyło stawy i poprawiło swoje wyniki badań. Potwierdzona badaniami klinicznymi w 100% naturalna metoda prof. Vincenta Boularda jest skuteczna niemal w każdym przypadku, niezależnie od stadium zaawansowania nadwagi. Nawet osoby skrajnie otyłe w spektakularnym tempie zgubią zbędne kilogramy, odzyskując zdrowie i zgrabną sylwetkę.

Kanadyjski profesor jako pierwszy opracował metodę opartą wyłącznie na specjalnie wyselekcjonowanych substancjach bioaktywnych pochodzenia roślinnego, a przy tym spalającą tkankę tłuszczową aż 8-krotnie szybciej niż inne środki na odchudzanie dostępne na rynku. Metoda bezpiecznie zamienia złogi tłuszczu w czystą energię, przyspiesza metabolizm międzykomórkowy, a także hamuje napady wilczego głodu i chęć podjadania. A to wszystko bez obciążania wątroby, ćwiczeń i wyrzeczeń w postaci drakońskich diet. Odkrycie naukowca otwiera drzwi do zdrowia i wymarzonej sylwetki wszystkim, którzy chcą schudnąć trwale i bez efektu jo-jo.

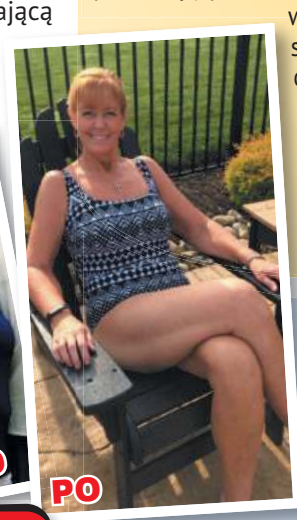

Spalaj tkankę tłuszczową 24h/7

Skuteczność działania metody została potwierdzona przez szereg badań klinicznych, przeprowadzonych przez prof. Boularda i zespół naukowców z Obesity Therapy Center w Montrealu. Grupa ochotników obu płci, w różnym wieku i stopniu zaawansowania problemu, testowała metodę przez 3 tyg. bez zmiany nawyków żywieniowych i wprowadzania aktywności fizycznej. **Wyniki były zaskakujące – po 21 dniach u większości osób zanotowano utratę średnio 17kg, a u niektórych nawet do 24kg. Aż 98,7% z nich zadeklarowało** również ustabilizowanie poziomu cholesterolu we krwi.

Co więcej, osoby, które przed rozpoczęciem kuracji zmagały się z przewlekłym bólem stawów spowodowanym nadmiernym obciążeniem, potwierdziły, że ból z dnia na dzień był mniejszy. **Uczestnicy testów oprócz wyraźnego spadku masy ciała dostrzegli wiele dodatkowych korzyści płynących ze stosowania metody,** m.in.: przypływ energii, polepszenie jakości snu, **wzmocniona odporność,** poprawa stanu cery, włosów i paznokci, **ujędrnienie skóry** w najbardziej strategicznych miejscach (uda, brzuch, pośladki, ramiona), lepsze samopoczucie. Badania wykazały też, że metoda usuwa z organizmu szkodliwe toksyny i uzupełnia niedobory minerałów oraz witamin.

CO SPRAWIA, ŻE CHUDNIEMY?

Prof. Boulard wyjaśnia, na czym polega fenomen skuteczności odkrytej przez niego metody:

W dzisiejszych czasach większość z nas zwyczajnie nie ma czasu na przygotowywanie pełnowartościowych posiłków, przestrzeganie diety i ćwiczenia, a zdrowa żywność czy karnety na siłownię to ogromny wydatek. Postanowiłem opracować w 100% naturalną metodę, dzięki której można schudnąć bez wyrzeczeń, restrykcyjnych diet i dużych nakładów finansowych. **Moja metoda opiera się w 100% na bioaktywnych substancjach roślinnych i nie wymaga zmiany jadłospisu ani łykania suplementów.** Tradycyjne środki odchudzające w formie kapsułek i tabletek nie są w stanie wprowadzić organizmu w tryb intensywnego spalania tkanki tłuszczowej. Trafiając do żołądka wchłaniają się jedynie w 6-8% i nie oddziałują bezpośrednio na zalegające w organizmie złogi tłuszczu.

Właśnie dlatego stworzyłem metodę, która będzie zupełnie inna od dotychczasowych rozwiązań. Wraz z moim zespołem badawczym opracowaliśmy **transdermalny system spalania tłuszczu** w postaci niewielkich plastrów. Dzięki innowacyjnej formie podania, składniki bioaktywne są uwalniane do organizmu przez całą dobę – wystarczy jedynie nakleić plaster na ciało. Substancje błyskawicznie przenikają przez warstwy skóry i uderzają bezpośrednio w komórki tłuszczowe. Nawet największe, nagromadzone latami złogi tłuszczu zostają rozbite i następnie wydalone z organizmu razem z toksynami. Formuła odblokowuje metabolizm na poziomie komórkowym, co sprawia, że nasz organizm spala tłuszcz przez całą dobę, nawet podczas snu.

„Od zawsze byłam pulchna. Próbowałam diet, ćwiczeń, a nawet głodówek... wszystko na nic. Jak tylko schudłam kilka kg, to zaraz przybierałam drugie tyle. Frustrację zajadałam słodkościami i dalej tyłam... Jednak los się do mnie uśmiechnął. Na imprezie firmowej, lekko odurzona winem koleżanka zdradziła mi sekret swojej nienagannej figury – plastry Rapid Slim. Aż zdębiałam! Byłam pewna, że jej ciało to zasługa wieloletnich wyrzeczeń. Musiałam mieć te plastry – poprosiłam koleżankę, aby je dla mnie załatwiła. Zaczęłam stosować i szok! Już po 3 dniach od 1-ego naklejenia udało mi się bez problemu dopiąć spodnie. Waga spadała z dnia na dzień. Po kuracji stałam się pewną siebie, atrakcyjną kobietą, mam mnóstwo energii i książkowe wyniki badań. Można powiedzieć, że zyskałam drugie życie!"

Magda K., 40 lat, *księgowa z Gdańska*

schudła łącznie 32 kg

WAŻNE! ***Transdermalny system spalania tłuszczu został opracowany tak, aby jeden plaster zapewniał spalanie tkanki tłuszczowej w obrębie całego ciała. Oznacza to, że niezależnie od tego, gdzie nakleisz plaster, będziesz chudł równomiernie i zyskasz proporcjonalną, smukłą sylwetkę - dokładnie taką, o jakiej marzysz.***

Naklejasz i chudniesz

Użytkownicy, którzy stosują metodę zgodnie przyznają, że odchudzanie nigdy nie było tak proste i wygodne. Jedyne o czym trzeba pamiętać, to codziennie rano nakleić plaster na ciało w dowolnie wybranym miejscu. Sam decydujesz, gdzie: na ramię, brzuch, szyję, czy plecy – po prostu naklej tak, by czuć się komfortowo. Noś go przez cały dzień, a rano wymień na nowy, żeby proces odchudzania mógł przebiegać bez przerwy. **Ty będziesz zajmował się codziennymi czynnościami, a Twój organizm będzie spalał tłuszcz 24h/dobę bez żadnego dodatkowego wysiłku.** Przekonasz się, że po kilku dniach stosowania ubrania staną się luźniejsze, a Ty poczujesz się lżejszy i nabierzesz energii.

Dzięki kuracji Rapid Slim pozbędziesz się zbędnych kilogramów, wymodelujesz sylwetkę i poprawisz swoje wyniki badań. Osoby stosujące plastry schudły średnio 16,5-18kg w ciągu zaledwie 21 dni. **Rekordziści natomiast zrzucili nawet 58kg w 3,5 miesiąca!** Oprócz utraty masy ciała przyspieszysz metabolizm, usuniesz z organizmu szkodliwe toksyny, złogi zalegające w jelitach, a poziom złego cholesterolu LDL obniży się do bezpiecznego poziomu. Efekty kuracji skumulują się na poziomie komórkowym, dzięki czemu trwale pozbędziesz się nadwagi i unikniesz groźnych konsekwencji wynikających z posiadania nadmiaru tkanki tłuszczowej.

W Polsce transdermalny system spalania tłuszczu Rapid Slim jest dostępny wyłącznie w sprzedaży telefonicznej. Dla **pierwszych 150 osób**, które zadzwonią do **28 stycznia 2020r.** producent przygotował **darmową wycenę** i **specjalną zniżkę -73%.** Oznacza to, że otrzymasz innowacyjne plastry w rekordowo niskiej cenie**!** Nie zwlekaj i zamów – **decyduje kolejność zgłoszeń.**

81 300 34 48

Od pon. - niedz. 8:00 - 20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

eprasa.pl bece9cae1d

PIŁKA NOŻNA Duża rotacja w zespole. Geworkian: My nie wybieramy, a bierzemy zawodników, którzy chcą pracować

Hat-trick Pakuły

Pełny tydzień zajęć został podsumowany sobotnim sparingiem. Bialczanie ograli 6:1 Lutnię Piszczac. W zespole zaprezentowały się aż siedmiu nowych zawodników, którzy będą starali się wypełnić lukę po takiej samej ilości graczy, którzy odeszli z Podlasia.

Będzie procentować

- Zagraliśmy słabo jak na nasze możliwości, jednak udało się zrobić dobry wynik. Chłopcy czują zmęczenie w nogach. To normalne, gdyż mają za sobą kilkanaście jednostek treningowych. Wierzę, że praca, którą wykonujemy w tym okresie, zaprocentuje w najbliższej przyszłości - mówi Władimir Geworkian, szkoleniowiec Podlasia.

Dwóch bramkarzy

Szansę zaprezentowania swoich umiejętności otrzymało dwóch bramkarzy: Michał Lach - wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska, który ostatnie pół roku spędził w Polonii Warszawa oraz Oskar Kasperek, grający w Polesiu Kock w lubelskiej Klasie Okręgowej, który grał również w czwartoligowym Powiślaku Końskowola czy był w trzecioligowych kadrach Stali Kraśnik i Motoru Lublin.

Z Huraganu i Stali

Z niezłej strony pokazał się jego klubowy kolega - Oskar Szabat. Ponadto po półrocznym pobycie w Orlętach Radzyń Podlaski ponownie w Podlasiu może zagrać Mariusz Chmielewski, któremu podziękowano w ekipie rywali zza miedzy. Dobre przywitanie z zespołem zaliczył Patryk Pakuła, który jesienią występował w czwartoligowym Huraganie Międzyrzec Podlaski. Napastnik grający niegdyś w Krysztale Werbkowice zaliczył hat-tricka. Ponownie swoich sił w zespole z Białej Podlaskiej próbuje Sebastian Całka.

Podlasie Biała Podlaska - Lutnia Piszczac 6:1 (2:0)
Bramki: Pakuła x3, Nieścieruk, Dmitruk, Zabielski - Nitychoruk.
Podlasie: Lach - Marczuk, Kosieradzki, Jemioł, Skrodziuk, Dmitruk, Andrzejuk, Nieścieruk, Zabielski, Chmielewski, Martynek. **Ponadto grali:** Kasperek - Wszołek, Pakuła, Mielnik, Dmowski, Szabat, Całka.
Lutnia: Nowachowicz - Witczak, Kurowski, Borowik, Mikocewicz, Hawryluk, Kacik, Goździołko, Łukasiewicz, Hołownia, Bołtowicz. **Ponadto grali:** Owczaruk, Różański, Pawlak, Kaliszuk T., Kaliszuk B., Karpiszuk, Nitychoruk, zaw. testowany I, zaw. testowany II.

Bialczanie rozpoczęli okres przygotowawczy od wygranej 6:1 z Lutnią Piszczac

Z Orlętami

W najbliższą sobotę do Białej Podlaskiej przyjadą łukowskie Orlęta. Spotkanie Podlasia z czwartoligowcem rozpocznie się o godz. 11.

GIEŁDA TRANSFEROWA PODLASIA
MOGĄ PRZYJŚĆ: Michał Lach (Polonia Warszawa), Patryk Pakuła, Sebastian Całka (obaj Huragan Międzyrzec Podlaski), Mariusz Chmielewski (Orlęta Radzyń Podlaski), Antoni Jemioł (Orlęta Łuków), Oskar Szabat, Oskar Kasperek (obaj Polesie Kock).
ODESZLI: Mateusz Jastrzębski (koniec wypożyczenia z Olimpii Zambrów), Karol Buzun (koniec kariery, praca w TOP-ie 54 Biała Podlaska), Paweł Komar, Mateusz Konaszewski (obaj Huragan Międzyrzec Podlaski), Maciej Wrzosek, Maciej Zagórski (obaj szukają klubów), Michał Pyrka (studia).

mp

PLAN SPARINGÓW PODLASIA
6:1 Lutnia Piszczac
25.01., Orlęta Łuków
02.02., rywal nieznany
08.02., Włodawianka Włodawa
15.02., rywal nieznany
22.02., rywal nieznany
29.02., Lewart Lubartów

ROZMOWA Z Władimirem Geworkianem, trenerem Podlasia Biała Podlaska

Chłopcy chcą być lepszymi piłkarzami

Jak wyglądały zajęcia w minionym tygodniu?
- Trenowaliśmy codziennie i to trzy razy dziennie.

Słucham?
- Mieliśmy zajęcia w siłowni, pracę biegową do wykonania oraz zajęcia na boisku. Tydzień zakończyliśmy grą z Lutnią Piszczac. Dziękuję dyrektor Szkoły Podstawowej nr 9, dzięki której możemy korzystać z obiektu.

Czy ktoś narzeka na ilość treningów?
- Nikt. Właśnie o to chodzi. Czy komuś jest lekko? Kto siada do drukarki i drukuje pieniądze.

No właśnie...
- Moi zawodnicy nie patrzą na piłkę nożną przez pryzmat pieniędzy. Drużyna ma najmniejsze gratyfikacje za grę. Cieszę się, że chłopcy chcą pracować, uczyć się, by stawać się lepszymi piłkarzami. Mamy zapewnione posiłki. Jestem zadowolony z pracy, jaką wykonujemy.

W sztabie pojawił się nowy człowiek...
- Tak, to trener bramkarzy. W przeszłości grał w: Dynamie Brześć, Dynamie Mińsk, Alanii Vladikavkaz. Był reprezentantem Białorusi oraz ostatnio szkolił bramkarki zespołu narodowego. Dostał kolejną propozycję, jednak ciągnie go do szkolenia seniorów.

Będzie pomagał drużynie?
- Chciałbym, by zajął się naszymi golkiperami. Jestem przekonany, że wszyscy by z tego skorzystali. Czekamy na decyzję zarządu Podlasiu. Jest możliwość podzielenia kosztów pomiędzy Podlasie oraz AP TOP-54.

mp

Władimir Geworkian oraz Jura Afanasenko (z prawej), który może zostać trenerem bramkarzy Podlasia oraz TOP-u 54 (fot. Cezary Hince)

Trenowali i oglądali Barcelonę

Od 15 do 24 stycznia szkółka piłkarska – Akademia Techniki Champion Biała Podlaska przebywa na obozie w Hiszpanii. 17 piłkarzy klubu z roczników 2007-2010, rodzice zawodników oraz trenerzy Daniel Nogaczewski i Kamil Matczuk stacjonują w hotelu Callela Palace**.**

- Korzystamy z treningów na świetnie przygotowanych boiskach w miejscowości Tordera. Byliśmy w lokalnych sklepach i na pięknej plaży „Platya de Callela", gdzie przywitaliśmy Morze Śródziemne i odbyliśmy trening na plaży. Nasi zawodnicy rozegrali sparing z zespołem Associacio Esportiva Blanc Blava XEF Lloret (escola RCD Espanyol). To było niesamowite doświadczenie! Radość z gry i bramki zawodników AT Champion na katalońskich boisku to coś bezcennego - mówi Kamil Matczuk.

Daniel Nogaczewski dodaje, że zdążyli zwiedzić Barcelonę, Sagrada Familia, La Rambla, wzgórze Montujic, Stadion Camp Nou, oficjalne muzeum i sklep FC Barcelony oraz mnóstwo sklepików. Wspaniali życzliwi ludzie na ulicach Barcelony sprawili, iż ten dzień był dla nas wyjątkowy - dodaje.

W minioną niedzielę wszyscy obejrzeli z trybun Camp Nou mecz ligowy: FC Barcelona – Granada. To było niesamowite przeżycie być na 100-tysięcznym stadionie! - Podziwianie z bliska Messiego i spółki to dla nas wspaniała nagroda. Obóz w Hiszpanii trwa, pozostało nam jeszcze kilka ważnych celów: dalsza realizacja planu treningowego, w których skupimy się na grach zadaniowych i grach na inteligencję oraz m.in. zwiedzanie wybrzeża Tossa de Mar. 24 stycznia w godzinach wieczornych planujemy być z powrotem w Białej Podlaskiej - przyznaje Matczuk.

Akademia Techniki Champion

To klub działający od września 2018 roku. To projekt całorocznego i profesjonalnego kształcenia piłkarskiego i motorycznego dla dzieci i młodzieży w wieku od 4 do 15 roku życia. Treningi odbywają się na podstawie systemu szkolenia opartego na holenderskich wzorcach. Szeroka oferta Akademii sprawia, iż zawodnicy mają szansę uczestnictwa w treningach, meczach ligowych oraz turniejach i obozach piłkarskich - zarówno krajowych i zagranicznych, a najważniejszą ideą jest rozwój młodych adeptów jako dobrych ludzi i ambitnych sportowców. Stwarzamy dzieciom szansę na osiągnięcie mistrzostwa sportowego i możliwość rozwoju w przyszłości, współpracując z BOZPN, LZPN i PZPN.

- Prognozujemy, iż w niedalekiej przyszłości nasi zawodnicy będą stanowić o sile klubów lokalnych, a być może niektórzy trafią w przyszłości na większe areny piłkarskie - mówi Matczuk.

Aktualnie w AT Champion trenuje ok. 180 dzieci (dziewczynki i chłopcy, podzielonych na 12 grup treningowych. Przy każdej grupie pracuje po dwóch trenerów, co powoduje odpowiednią intensywność i jakość prowadzonych zajęć. Klub prowadzi całoroczny nabór: próbny darmowy trening: kontakt 730-818-716 lub biuro@atchampion.pl.

AT Champion reprezentują: Paweł Mikołajczuk, Filip Michałowski, Michał Grochowski, Wiktor Łosicki, Dawid Wołowik, Filip Mazurek, Mateusz Kłodnicki, Michał Czyżewski, Jakub Śliwiński, Tomasz Semeniuk, Gabriel Wójcik, Patryk Hura, Maciej Kajka, Adrian Szumiło, Bartek Szumiło, Dawid Radomiński, Michał Jakubczuk.

mp

eprasa.pl bece9cae1d

PIŁKA NOŻNA Pod patronatem Wspólnoty. Bialczanie wygrali po karnych w wielkim finale z Orlętami Radzyń Podlaski

TOP-54 pierwszym triumfatorem

W minioną sobotę zainaugurowane zostały Halowe Mistrzostwa Okręgu organizowane przez Bialskopodlaski Okręgowy Związek Piłki Nożnej. 12 zespołów orlików starszych (rocznik 2009) rywalizowało o miano najlepszych w hali Miejskiego Ośrodka Kultury w Terespolu.

Za organizację odpowiadał UKS Jedynka Terespol. Zawody 11-latków były okazją do uczczenia pamięci Antoniego Sosnowskiego. W tym roku odbyła się ósma edycja Memoriału.

W niedzielę w Piszczacu

26 stycznia odbędzie się kolejny turniej. Tym razem w hali w Piszczacu zagrają juniorzy młodsi (rocznik 2003 i młodsi).

Początek o godz. 9:30 w murach Szkoły Podstawowej. W stawce znajdzie się 10 ekip: Lutnia Piszczac, Unia Krzywda, Victoria Parczew, TOP-54 Biała Podlaska, Orlęta Łuków, Huragan Międzyrzec Podlaski, Grom Kąkolewnica, Perła Sławatycze, UKS Jedynka Terespol oraz LKS Milanów.

mp

AP TOP-54 Biała Podlaska: Filip Czmielewski, Adam Hasiuk, Jan Urbaniak-Jakubiec, Marcel Dobruk, Kacper Kurkowski, Kacper Kondraszuk, Szymon Tokarski, Gabriel Mieleszczuk. Trener: Marcin Krzystanek

Orlęta Radzyń Podlaski: Anastazja Piłat, Dawid Wziątek, Kornel Porczyński, Mateusz Dobruk, Kacper Borkowski, Igor Golec, Krzysztof Kozieł. Trener: Artur Idzikowski

Dwójka Międzyrzec Podlaski: Jakub Pietruk, Igor Staska, Mateusz Ostapiuk, Wiktor Madejski, Karol Charczuk, Jan Chwedoruk, Natalia Jędrzejewicz, Maks Woliński, Filip Moczulski, Kacper Chalicki, Kamil Jeleszuk. Trener: Marcin Kieruczenko

Jedynka Terespol: Krzysztof Gołębiowski, Michał Kozłowski, Franciszek Łukasik, Bartosz Naumiuk, Jakub Machnowski, Jakub Szeląg, Wojciech Jakimiak, Filip Kolejko, Eryk Steć. Trener: Wojciech Machnowski

Champion Biała Podlaska: Jakub Szymanek, Wojciech Sawczuk, Grzegorz Rudko, Jan Kozłowski, Kornel Iwaniuk, Bartosz Haliburda, Aleksander Klimek, Mikołaj Mazur. Trener: Wojciech Chwedoruk

DAF Łuków: Hubert Rudź, Mateusz Wiąckiewicz, Gabriel Ksok, Adrian Soćko, Kacper Paciorek, Igor Rudź, Michał Leszczyński, Kacper Zalewa, Wojciech Trochimski, Gabriel Wasilewski. Trener: Krzysztof Kierych

Grom Kąkolewnica: Kacper Ładny, Szymon Hukaluk, Piotr Piróg, Damian Szczygieł, Mikołaj Krzeski, Bartłomiej Rogacki, Bartosz Zalewski, Bartosz Borkowski, Julia Strzakłowiec, Michał Majczyna. Trener: Maciej Hukaluk

Krzna Rzeczyca: Maciej Puźniak, Mateusz Stepulak, Bartłomiej Komorowski, Bartosz Kuliński, Weronika Sawczuk, Cezary Zieńczuk, Mateusz Stolarski, Aleksandra Kowalczyk. Trener: Marek Kalinowski

LKS Milanów: Konrad Sieńko, Dawid Krępski, Jakub Naumiuk, Jakub Kamiński, Mateusz Piątek, Ernest Czarnecki, Paweł Korneszczuk, Igor Trościańczyk, Szymon Klej, Fanciszek Siuciak. Trener: Bartłomiej Jaszczuk

Piątka Plus Biała Podlaska: Zofia Kondraciuk, Zofia Kalicka, Karolina Wronka, Natalia Fabijańczuk, Gabriela Sidoruk, Anna Aleksandrak, Milena Kozaczuk, Ramina Aldamowa, Wiktoria Tywoniuk, Laura Puszek, Maja Jóźwiak, Aniela Sidoruk. Trener: Jarosław Romaniuk

Red Sielczyk: Szymon Bajkowski, Piotr Żukowski, Emil Hanas, Dominik Dobrzyński, Igor Myśliwiec, Gabriel Grochowski. Trener: Bartłomiej Pastuszewski

Unia Krzywda: Jan Trochimiuk, Jakub Walo, Piotr Antolak, Oliwia Piszcz, Filip Kałuski, Artur Miszkurka, Wiktor Nóżka. Trener: Zbigniew Lamek

eprasa.pl bece9cae1d

PIŁKA NOŻNA Michał Wołos dołączy do zespołu? Bartosz Klebaniuk z urazem barku

Pozytywnie na początek

Kolejne dni przygotowań do rundy wiosennej zostały zakończone sparingiem z Górnikiem Łęczna. Radzynianie zremisowali z drugoligowcem. W sparingu zagrali gracze, którzy są przymierzani do drużyny.

Nieszczęśliwie zakończył się pierwszy mecz w tym roku Bartosza Klebaniuka. 17-letni bramkarz nienaturalnie spadł na bark, z którym wcześniej miał problem. Jego przerwa w treningach potrwa trzy tygodnie. Uraz wykluczył go z wyjazdu do Brześcia

Wołos w Orlętach?
Wydaje się, że bardzo blisko zespołu jest Michał Wołos (w środku). 25-letni obrońca w najbliższym czasie powinien związać się z Orlętami.
Jest wychowankiem Włodawianki Włodawa. Grał w drużynach młodzieżowych Motoru Lublin i Widoku Lublin. W swoim CV ma występy w Polonii Przemyśl, Orionie Niedrzwica, Lubliniance Lublin. Trzy ostatnie sezony to dwa spędzone w Chełmiance i jeden w Motorze. Jesienią w zespole z Chełma zagrał w 14 meczach (1183 minuty)

PLAN SPARINGÓW ORLĄT

1:1 Górnik Łęczna
25.01., Ruch Brześć
01.02., Olimpia Zambrów
08.02., Victoria Sulejówek
15.02., Mazovia Mińsk Maz.
22.02., Broń Radom
29.02., Huragan Międz. Podl. (PP)

Pozytywny komunikat

- Jestem zadowolony z tego czasu. Poznajemy się. Położyliśmy akcent na wiele obszarów. Wiadomo, że to pierwsze zajęcia w okresie przygotowawczym. Korzystaliśmy z Orlika, siłowni, gdzie przeprowadzaliśmy testy i badania dzięki współpracy z Pawłem Marcinkowskim oraz z boiska ze sztuczną w Lubartowie. Generalnie, chłopcy wysyłają pozytywny komunikat poprzez zaangażowanie się fizycznie oraz intelektualnie - mówi Artur Bożyk.

Początkowe pomyłki

Nowy szkoleniowiec po raz pierwszy znalazł się w sytuacji, iż to on wchodził do szatni jako nowy człowiek. - Przywykłem do zmian. W Chełmiance co pół roku była rotacja w składzie. Jestem otwarty na roszady. Na początku były pomyłki z imionami i nazwiskami, bo trudno od razu swobodnie władać 20 personaliami, ale odpowiednio przygotowałem się, by wejść do nowej szatni - dodaje.

Dorodne owoce

Bożyk będzie miał znakomitą okazję, by jeszcze bardziej poznać zespół podczas obozu. - Dokładnie. Codzienne treningi to chwile spotkań przed i po zajęciach. Teraz będziemy przebywać ze sobą od rana do wieczora. To pozytywny aspekt scalania zespołu. Orlęta oraz Ruch Brześć nawiązały współpracę i tego mogą być tylko dorodne owoce - twierdzi.

Za wschodnią granicą

Po wielu latach piłkarze Orląt mieli okazję do wyjazdu za granicę. Niby to tylko Białoruś i Brześć, ale zawsze kilkudniowe zgrupowanie poza granicami naszego kraju. Zespół pojawił się za wschodnią granicą w niedzielę i będzie przebywał do soboty, kiedy to zakończeniem obozu będzie spotkanie z beniaminkiem najwyższej klasy rozgrywkowej na Białorusi - Ruchem Brześć. - Będziemy mieli dobre warunki do treningu. Wcześniej byłem tam jako zawodnik Podlasia. Będziemy mieszkać w hotelu, który jest „przyklejony" do boiska treningowego. Niewykluczone, że spędzimy trochę czasu na basenie oraz w siłowni - mówi Bożyk.

mp

Pozytywnie w Łęcznej

Pierwszy mecz kontrolny podczas przygotowań do wiosennej części sezonu mają za sobą piłkarze Orląt. Rywalem biało-zielonych był Górnik Łęczna, druga drużyna rozgrywek drugiej ligi.

Radzynianie zremisowali z Górnikiem Łęczna. Gola dla Orląt zdobył Radosław Kursa

Spotkanie rozegrane na bocznym boisku łęczyńskiego stadionu zgromadziło kilkudziesięciu spragnionych piłki kibiców obu drużyn. Głód gry widać było również u samych zawodników. Od pierwszych minut lepsze wrażenie sprawiali jednak radzynianie. Optyczną przewagę naszej drużyny udało się udokumentować bramką. Po zespołowej akcji i zagraniu Karola Kality celnym strzałem z linii pola karnego popisał się Radosław Kursa. Gospodarze odpowiedzieli kilkoma składnymi akcjami, ale na posterunku był Bartłomiej Klebaniuk, który zwłaszcza w jednej z sytuacji popisać się musiał swoim refleksem.

Po zmianie stron w obu ekipach nastąpiło wiele zmian. W drużynie Orląt swoje szanse dostała głównie nasza młodzież. Znalazło to swoje przełożenie w tym, co oglądaliśmy na boisku. Przewaga Górnika rosła z każdą minutą. W efekcie do wyrównania na niespełna kwadrans przed końcem doprowadził Marcin Stromecki. Wynik do końca meczu nie uległ już zmianie i spotkanie zakończyło się niespodziewanym (zwłaszcza dla miejscowych) remisem.

W zespole Orląt pierwszy mecz rozegrał pozyskany zimą Szymon Kamiński. Biało-zielone barwy reprezentował również Michał Wołos (poprzednio Chełmianka), którego najprawdopodobniej oglądać będziemy wiosną w naszej drużynie. Zabrakło z kolei narzekających na urazy Kacpra Lipińskiego, Bartosza Idzikowskiego oraz Stefana Imbronjeva. Z powodu choroby wystąpić nie mogli Kacper Marczuk oraz Oskar Siwek, a Patryka Szymalę zatrzymały obowiązki służbowe.

- Drużyna wysłała pozytywny komunikat w sprawie gotowości do osiągnięcia wysokiej koncentracji przy realizacji zadań. Obrazem tego była przewaga, która zarysowała się w pierwszej połowie. Sam mecz nie obfitował w wiele sytuacji podbramkowej, co było potwierdzeniem dobrej organizacji w grze defensywnej - mówi Bożyk. Szkoleniowiec podkreśla pozytywny występ Jana Bożyma. - Szansę dostał Michał Nowak, któremu będę chciał się przyjrzeć podczas obozu - dodaje.

Górnik Łęczna - Orlęta Radzyń Podlaski
1:1 (0:1)

Bramki: Stromecki 76` - Kursa 25`.

Orlęta: Klebaniuk - Ciborowski, Chyła, Kursa, Renkowski, Kalita, Kamiński, Kot, Nowak, Sułek, Syryjczyk. **Ponadto grali:** Nowacki - Ilczuk, Bożym, Rycaj, Musiatowicz, Kania, Wołos.

GIEŁDA TRANSFEROWA ORLĘTA
PRZYBYLI: Szymon Kamiński (Motor Lublin), Przemysław Kwiatkowski (grający asystent, Chełmianka Chełm), Kacper Marczuk (Grom Kąkolewnica).
MOGĄ PRZYJŚĆ: Michał Wołos (Chełmianka Chełm).
ODESZLI: Michał Sadowski, Damian Gałązka (obaj szukają klubów)
MOGĄ ODEJŚĆ: Mariusz Chmielewski (Podlasie Biała Podlaska), Krzysztof Stężała (koniec kariery), Rafał Nowak.

mp

WYNIKI HALOWYCH MISTRZOSTW OKRĘGU

WYNIKI GR. A
Jedynka - Milanów 5:1, Orlęta - DAF Łuków 1:0, Grom - Piątka Plus 0:0, Milanów - Orlęta 0:3, DAF Łuków - Grom 2:2, Jedynka - Orlęta 0:1, Milanów - DAF Łuków 1:1, Jedynka - Piątka Plus 2:0, LKS Milanów - Grom 0:1, Orlęta - Piątka Plus 3:0, Jedynka - DAF Łuków 2:1, Orlęta - Grom 1:0, Milanów - Piątka Plus 1:0, Jedynka - Grom 3:1, DAF Łuków - Piątka Plus 3:0.

WYNIKI GR. B
TOP-54 - UKS Dwójka 1:0, Red Sielczyk - Unia 2:1, Krzna - Champion 0:0, UKS Dwójka - Red Sielczyk 4:0, Unia - Krzna 1:3, TOP-54 - Red Sielczyk 6:0, UKS Dwójka- Unia 2:0, TOP-54 - Champion 4:0, UKS Dwójka - Krzna 2:1, Red Sielczyk - Champion0:1, TOP-54 - Unia 4:0, Red Sielczyk - Krzna 1:2, UKS Dwójka - Champion 2:0, TOP-54 - Krzna 5:0, Unia - Champion 1:1.

MECZE PÓŁFINAŁOWE
Orlęta R. - Dwójka 1:0, TOP-54 - Jedynka 2:1

MECZ O I MIEJSCE
TOP-54 - Orlęta R. 0:0, k. 3:1

MECZ O III MIEJSCE
Jedynka - Dwójka 1:1, k. 2:3

mp

Kacper Kondraszuk (AP TOP-54 Biała Podlaska) odebrał wyróżnienie dla najlepszego zawodnika zmagań

Anastazja Piłat (Orlęta Radzyń Podlaski) otrzymała nagrodę dla najlepszej bramkarki turnieju

Królem strzelców został Michał Kozłowski (Jedynka Terespol)

eprasa.pl bece9cae1d

Kiepski weekend Trupianki

Komplety punktów dopisały sobie Rezerwy Realu i Auto Spa. Znacznie sytuację skomplikowała sobie Trupianka Trupy, która przegrała oba mecze.

Najwięcej emocji było w meczu Gorzelni z Wąsem. W pierwszych minutach przeważał Wąs, jednak Mateuszowi Kwaśnemu udało się zachować czyste konto. Kiedy bramkarz Gorzelni odniósł jednak kontuzję, jego kolegom nie pozostało nic innego niż zaatakować. Dwa gole zdobył Alan Dąbkowski, w bramce świetnie spisywał się Maciej Bożyk i Gorzelnia mogła cieszyć się ze zwycięstwa. Lidera z Suchowoli doskoczyła wprawdzie drużyna Auto Spa (wygrany bezpośredni mecz), ale ekipa Karola Kalinowskiego i spółki ma o jeden rozegrany mecz więcej.

Halowa Liga Piłki Nożnej MOSiR
wyniki meczów 18 stycznia
Rezerwy Realu – Płudzianka Płudy 5:1
PKP Gorzelnia – Wąs Team 3:1
Płudzianka Płudy – Auto Spa 2:7

Fot.M. Topyła

Anna Adamska (Płudzianka) i Konrad Michalski (Rezerwy Realu) w efektownym krakowiaczku

Rezerwy Realu – Trupianka Trupy 3:0
Trupianka Trupy – Wąs Team 0:4
PKP Gorzelnia – Green Team przełożony
Wenus – Auto-Spa 0:3 vo
Wenus – Green Team 0:3 vo
(Wenus został usunięty z rozgrywek, wszyscy następni rywale otrzymują punkty walkowerem).
Przełożony mecz PKP Gorzelnia - Green Team zostanie rozegrany w najbliższą sobotę jako pierwszy.

Za tydzień ostatnia kolejka, której stawką będzie awans do finałowej piątki, która rozegra między sobą jeszcze jedną serię meczów każdy z każdym, z zachowaniem dotychczasowego dorobku punktowego. Na ten moment Wąs Team ma 16 punktów i o dwa wyprzedza szóstą Trupiankę, jednak przed nimi trudne zadanie: w kolejną niedzielę zmierzą się z Rezerwami Realu i Auto Spa, Trupianka gra z Auto Spa i Green Teamem. Emocje będą do ostatniego gwizdka.

Zbigniew Smółko

Szachowe ferie - wyniki

Fot.RTS

Radzyńskie Towarzystwo Szachowe zadbało, by młodzi adepci królewskiej gry nie nudzili się w ferie

W szachy w kościele

W rozegranym 15 stycznia II Szachowym Turnieju Parafii Świętej Trójcy w Radzyniu Podlaskim wzięło udział 26 zawodników z klas I- VIII szkół podstawowych. Każdy rozegrał siedem partii. Zwyciężył Jakub Prokopiuk, drugie miejsce wywalczyła Hanna Nurzyńska, a trzecie Zuzanna Siemionek. Klasyfikacja klas I-IV:
1. Jakub Prokopiuk
2. Karol Jeruzalski
3. Paweł Szczepaniuk
Klasyfikacja klas V-VIII
1. Hanna Nurzyńska
2. Zuzanna Siemionek
3. Jakub Piskur
Klasyfikacja zawodników bez kategorii
1. Bartosz Ściseł
2. Hubert Jastrzębski
3. Jakub Sokół

Mistrzostwa sekcji

Siedemnastego stycznia w Radzyńskim Ośrodku Kultury odbyły się Otwarte Mistrzostwa Sekcji Szachowej. Wystartowało w nich 25 zawodników z Radzynia Podl., Wohynia i Kocka. W turnieju zwyciężył i wywalczył puchar Jakub Prokopiuk, 2 miejsce Zuzanna Siemionek, 3 miejsce Kamil Jeruzalski. W grupie młodszej zwyciężył Jakub Lecyk, 2. miejsce zajął Bartosz Ściseł, 3. Julia Nadolna. Turniej sędziował Adam Pękała.

Inne wyniki:
18 stycznia 2020 r. Siedlce
XXXIII Grand Prix:
3. Andrzej Wisznicki. 7. Hubert Goławski
10. Cezary Goławski.
19 stycznia 2020 r. Wiśniew
Turniej Szachowy o Puchar Wójta Gminy Wiśniew.
Open:
1. Dariusz Ponikowski
2. Andrzej Litwiniec
3. Adam Pękała
4. Tadeusz Skrzymowski
6. Leszek Duk
7. Jakub Prokopiuk
10. Jakub Piskur
Grupa do lat 12:

Gramy dalej!

25 stycznia (sobota) o godz. 9.50 w Liceum na Partyzantów rozegrany zostanie Turniej „B", w którym będzie można zdobyć kategorię V i IV i turniej „A" na kategorię III i II

Zbigniew Smółko

Wodmar oddał prowadzenie

W czwartym turnieju Ligi Oldboys najwięcej emocji było w rozgrywkach grupowych: przed turniejem udało się wylosować „grupę śmierci"" AZ BUD, Wodmar, AZ BUD Komarówka i Rubensa Łuków.

Tym razem losowanie grup było „zabójcze" i w jednej z nich znalazły się cztery drużyny, które w tym roku mierzyły w podium rozgrywek. Trzy z sześciu meczów skończyły się tie-breakami. Ze zwycięstwa cieszyła się ekipa AZ-BUD Poczta, która wygrała wszystkie mecze wyżej wspomnianej „grupy śmierci" a w finale pokonała Czwórkę Biała Podl. Dotychczasowy lider, czyli Wodmar, musiał tym razem obejść się smakiem, zdobywając tylko 2 punkty w klasyfikacji generalnej. Z drugiej strony może to i dobrze, emocje i niepewność będą trwały do ostatniego turnieju.

Stałym elementem siatkarskich spotkań pod auspicjami MOSiR stały się zbiórki karmy dla zwierząt dla Stowarzyszenia Empatyczni. Tym razem wzorem hojności okazała się drużyna Rubensa Łuków.

III Turniej Ligi Oldboys / 19 stycznia
Wyniki
Grupa A: AZ-BUD Komarówka Old. – Wodmar 1:2 (25:14, 22:25, 9:15)
AZ-BUD Poczta – Rubens Łuków 2:1 (25:15, 22:25, 15:11)
AZ-BUD Poczta – AZ-BUD Komarówka Old. 2:0 (25:18, 25:17)
Wodmar – Rubens Łuków 0:2 (8:25, 15:25)
AZ-BUD Poczta – Wodmar 2:1 (23:25, 25:20, 15:6)
Rubens Łuków – AZ-BUD Komarówka Old. 2:0 (25:16, 25:8)
Grupa B: Helios Łuków – Nasz Sad Volley Wohyń 2:1 (22:25, 25:17, 15:13)
Belfer Biała – Czwórka Biała Podl. 0:2 (14:25, 7:25)
Belfer Biała – Helios Łuków 0:2 (22:25, 22:25)
Nasz Sad Volley Wohyń – Czwórka Biała Podl. 0:2 (11:25, 26:28)
Belfer Biała – Nasz Sad Volley Wohyń 0:2 (21:25, 20;25)
Helios Łuków – Czwórka Biała Podl. 1:2 (18:25, 25:21, 13:15)
Mecz o III m.
Helios Łuków – Rubens Łuków 0:2 (19:25, 22:25)
Finał
AZ-BUD Poczta – Czwórka Biała Podlaska 2:0 (25:20, 25:13)
W tabeli po czterech turniejach prowadzi AZ BUD przed Wodmarem, Czwórką i Naszym Sadem Wohyń.

Zbigniew Smółko

Czemiernicka liga nabiera rozpędu

Fot.S. Smura

Koledzy zebrali potężny skład, sami byli i obecni ligowcy, w razie czego nawet sędziego mają swojego (Piotrek Jamrowski gwiżdże w IV lidze), ale po czterech meczach zajmują dopiero czwarte miejsce

W drugiej kolejce Ligi Halowej w Czemiernikach doszło do meczu na szczycie, w którym drużyna Orła po zaciętym meczu pokonała Mocarzy 3 – 2.

Dotychczasowy lider Mocarze sensacyjnie przegrał również z zespołem Koledzy 1 – 3 i spadł na piąte miejsce w tabeli. Z kompletem zwycięstw prowadzi Orzeł. Miejsca na podium uzupełniają drużyny Family Team oraz Juniorzy. W klasyfikacji strzelców prowadzi z dziewięcioma golami Kacper Dobosz przed Krystianem Kajanowskim, Jackiem Świciem i Mirosławem Dariuszem - osiem trafień.

Wyniki:
Juniorzy - Niewęgłosz 5 – 1
Wierzchowiny – Family Team 2 – 10
Lichty Squad – Juniorzy 1 - 7
Family Team - Niewęgłosz 5 – 1
Orzeł – Mocarze 3 – 2
Koledzy – Wierzchowiny 10 – 0
Orzeł – Lichty Squad 5 – 2
Mocarze – Koledzy 1 – 3

Zbigniew Smółko

Przepłynęli Wisłę

Zimno, wietrznie i na drugi brzeg daleko... Trzech śmiałków z Radzynia na drugi brzeg Wisły pod Sandomierzem przebiło się wpław.

- Nawet specjalnie nie poczułem, wszystkiego może z pięć minut i byłem na drugim brzegu - relacjonuje Michał Wołodko, radzyński ultramaratończyk, dla którego kilkadziesiąt kilometrów z wojskowym plecakiem po terenie pełnym przeszkód oznacza standardowy weekend poza domem. 11 stycznia razem z Adamem Brodackim i Patrykiem Multanem (wszyscy to Lodołamacze - członkowie radzyńskiego klubu morsów!) wzięli udział w Przeprawie Wisły Wpław w Sandomierzu. - Zadecydowała taktyka, nie przebijałem się od razu na drugi brzeg, jak w ubiegłym roku, a złapałem dobry nurt i pozwoliłem się ponieść - zdradza sekret Wołodko. Na śmiałków, którzy sprostali wyzwaniu (a było ich łącznie około pięćdziesięciu) na drugim brzegu czekały medale.

Zbigniew Smółko

Fot.facebook Lodołamacze

Adam Brodecki, Patryk Multan i Michał Wołodko - radzyńscy ludzie z żelaza

eprasa.pl bece9cae1d

STRONĘ REDAGUJE
Monika Mackiewicz
tel. 502 528 110
e-mail: mackiewicz@24wspolnota.pl

Gmina Komarówka Podlaska

Gmina Czemierniki

Gmina Wohyń

Prawie osiem mln zł z UE dla rolników z gminy Czemierniki

675 rolników z gminy Czemierniki dostało łącznie 7 975 177 zł. W swoim wykazie, Ministerstwo Rolnictwa podało 402 nazwiska i nazwy z kwotami unijnych dopłat, a pozostałych 273 zakwalifikowano jako małe gospodarstwa i potraktowano ich anonimowo. W dzisiejszym wydaniu publikujemy pierwszą część danych.

Obowiązek publikacji nazwisk

Państwa członkowskie Unii Europejskiej mają obowiązek publikowania informacji na temat beneficjentów, którzy otrzymali środki pochodzące z Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji (EFRG) i Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW). Chodzi o dopłaty bezpośrednie, z których korzysta większość rolników, a także płatności za zalesianie, płatności do krów, dla młodych rolników i inne.

ANDRZEJ ABRAMEK 5 917,66
MAREK ABRAMEK 35 051,62
TOMASZ ABRAMEK 63 233,90
MAŁGORZATA ABRAMIUK 5 998,94
AGNIESZKA ADAMOWICZ 36 176,08
OLGIERD ADAMOWICZ 32 085,34
WITOLD ADAMOWICZ 59 538,30
JÓZEF ANTOL 7 527,57
KRZYSZTOF ANTOL 2 113,42
MAŁGORZATA ANTOL 6 287,50
MARIUSZ ANTOL 16 556,63
MARZANNA ARBACZEWSKA 10 866,48
ANDRZEJ ARBACZEWSKI 7 996,75
KAZIMIERZ ARBACZEWSKI 5 463,20
TOMASZ ARBACZEWSKI 20 252,25
TOMASZ ARBACZEWSKI 1 386,52
ZBIGNIEW ARBACZEWSKI 6 308,18
JERZY BAJDA 5 282,26
RYSZARD BARYŁA 33 865,12
WIESŁAW BARYŁA 13 750,69
MAREK BĄCZEK 14 460,97
ANNA BELNIAK 8 971,07
MIROSŁAW BIERNACKI 26 518,89
SŁAWOMIR BIERNACKI 11 839,20
ANDRZEJ BLICHARZ 15 495,40
WALDEMAR BLICHARZ 8 051,42
RADOSŁAW BŁASZCZYK 7 271,11
MARIAN BOCIAN 4 566,88
PATRYCJA BOCIAN 6 307,50
KAROL BOGUSZ 7 283,25
HENRYK BOJANEK 7 289,12
KRZYSZTOF BOJANEK 8 516,72
ANDRZEJ BRZYSKI 18 481,05
SŁAWOMIR BUDA 4 096,84
ADAM BYLICKI 16 876,63
ZBIGNIEW BYLICKI 8 620,41
ANDRZEJ CHOLEWA 42 956,47
ANDRZEJ CHOLEWA 13 195,55
ELIZA CHOLEWA 48 000,00
KRZYSZTOF CHOLEWA 11 426,11
TOMASZ CHOLEWA 11 892,72
WALDEMAR CHOLEWA 7 059,35
ZBIGNIEW CHOLEWA 17 182,83
ADAM CHUDEK 5 843,16
BOGDAN CHUDEK 11 529,84
GRZEGORZ CHUDEK 3 812,34
RYSZARD CHUDEK 5 373,84
ANETA CHUDEK-BABICZ 1 133,84
ANNA CHUDZIK 56 758,75
WOJCIECH CIESIELSKI 13 421,91
SŁAWOMIR CZAJKA 15 406,01
PRZEMYSŁAW CZARNECKI 5 198,73
MARZENA CZUBA 1 234,11
DOMINIK DAWIDEK 10 820,63
PIOTR DĄBROWSKI 8 656,76
TOMASZ DĄBROWSKI 13 415,57
BOŻENA DELĄŻEK 29 045,27
JACEK DELĄŻEK 17 878,49
WIESŁAWA DENEKA 11 065,50
HELENA DOBOSZ 6 344,41
KRZYSZTOF DOBOSZ 13 013,81
MARIUSZ DOBOSZ 1 746,18
AGATA DOJLIDA 6 420,27
MAŁGORZATA DOMAŃSKA 22 316,97
PIOTR DOMAŃSKI 1 491,38
ROMAN DOMAŃSKI 7 008,24
ANDRZEJ DUDEK 9 383,40
WALDEMAR DUDEK 60 202,83
MIROSŁAW DZIEWULSKI 20 452,09
KRZYSZTOF FIJAŁEK 10 676,08
MARCIN FIJAŁEK 28 101,05
MARCIN FILIPEK 11 890,68
PAWEŁ FILIPEK 17 428,68
TOMASZ FRĄCZEK 11 540,58
BEATA GADZAŁA 48 000,00
JACEK GADZAŁA 88 114,19
JERZY GADZAŁA 29 829,73
KRZYSZTOF GADZAŁA 43 487,66
PIOTR GADZAŁA 20 533,45
SŁAWOMIR GADZAŁA 44 919,05
RADOSŁAW GARBALA 6 763,21
TOMASZ GARBALA 7 448,44
MIROSŁAW GDELA 7 747,94
TERESA GOLA 5 879,73
DANIEL GOLONKA 9 064,06
HENRYK GONTARZ 4 760,68
ADAM GÓRALSKI 36 843,62
ANDRZEJ GÓRALSKI 7 311,72
MARIUSZ GÓRALSKI 106 456,06
TADEUSZ GÓRALSKI 16 782,10
DANIEL GROCHOWSKI 23 082,71
PAWEŁ GROCHOWSKI 22 686,58
ZBIGNIEW GRUBA 8 333,19
ADAM GRYZEK 22 690,49
ALICJA GRZEGORZEWSKA 5 642,63
ANNA HALECKA 7 136,84
GRZEGORZ HETMAN 1 210,97
KATARZYNA HRYNIEWICKA 6 325,44
MIROSŁAW JABŁOŃSKI 2 121,13
ANDRZEJ JACH 9 831,50
DARIUSZ JACH 11 017,67
MICHAŁ JACH 10 362,77
WIESŁAW JACH 18 199,67
ZBIGNIEW JAKUBIAK 6 018,97
MARIUSZ JAMROWSKI 14 075,94
ANNA JANASZ 7 475,12
BARBARA JANASZ 8 535,07
GRZEGORZ JANOWSKI 6 296,98
MARIANNA JARZYNA 6 078,87
RYSZARD JAWOSZEK 13 338,70
ANNA JESIONEK 18 358,78
LEOKADIA JEŻOWSKA 9 863,01
RAFAŁ JĘDRZEJKIEWICZ 32 743,31
MIROSŁAW JURKOWSKI 7 966,07
URSZULA KACZOR 14 305,37
ELŻBIETA KALINOWSKA 2 753,59
PRZEMYSŁAW KANIA 4 203,00
IWONA KARCZMARZ 1 439,76
KATARZYNA KARCZMARZ 2 524,52
KAZIMIERZ KARCZMARZ 6 581,50
SŁAWOMIR KARWOWSKI 11 754,55
ZOFIA KASIŃSKA 6 031,46
ZOFIA KASIŃSKA 5 519,35
GRZEGORZ KASPROWICZ 4 877,63
STANISŁAW KASPROWICZ 1 500,00
SŁAWOMIR KAWECKI 13 633,80
SŁAWOMIR KAZUBEK 8 983,78
ZDZISŁAW KIRYLAK 14 456,00
LESZEK KISZKA 3 088,86
MIROSŁAW KLESZCZ 6 764,00
PAWEŁ KŁOS 12 480,60
JAN KOŁTUN 22 660,44
PRZEMYSŁAW KOŁTUN 7 911,13
WIOLETTA KOŁTUN 20 401,91
ANDRZEJ KOMAR 55 181,22
ZBIGNIEW KOMAR 8 611,62
JAN KONARSKI 6 596,74
KRZYSZTOF KONARSKI 7 797,23
MAREK KONDRAT 6 839,22
PIOTR KOPACZ 14 811,13
STANISŁAW KOPRYK 16 746,15
JANUSZ KORCZAK 3 809,20
MIROSŁAW KORCZAK 14 274,64
BARBARA KORNACKA 13 453,73
ANETA KOSTECKA 9 560,02
ADAM KOSTRZEWA 8 971,69
JANUSZ KOSTRZEWA 13 792,72
BOGUSŁAW KOWALIK 1 509,61
IRENEUSZ KOWALIK 892,14

Jacek Dejneka

Opłatek czemiernickich emerytów

Emeryci z Czemiernik spotkali się przy świątecznym stole *mo*

R E K L A M A

LO Komarówka Podlaska w gronie najlepszych liceów w rankingu Perspektyw

NAJLEPSZE LICEA W POLSCE Perspektywy SREBRNA SZKOŁA 2020

Srebrna tarcza dla Liceum w Komarówce Podlaskiej

Liceum Ogólnokształcące im. Ziemi Podlaskiej w Komarówce Podlaskiej zdobyło **w Rankingu Perspektyw 2020 SREBRNĄ TARCZĘ i 24 miejsce w województwie lubelskim.**

Analizując wszystkie licea z terenu dawnego województwa bialskopodlaskiego w czołówce znajdują się:
Katolickie LO im. Cypriana Norwida w Białej Podlaskiej
I LO im. J. I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej
I LO w Radzyniu Podlaskim
LO im. Ziemi Podlaskiej w Komarówce Podlaskiej

Warto zauważyć, że **komarowskie liceum awansowało o 350 miejsc** w rankingu.

Jest to bardzo duże osiągnięcie tym bardziej, że w 2016 r. i 2019 r. szkoła uzyskała Brązową Tarczę.

Podstawowym kryterium branym pod uwagę w rankingu są wyniki maturalne oraz udział uczniów w olimpiadach. Zdobycie miejsca w czołówce ogólnopolskiego Rankingu Szkół Ponadgimnazjalnych PERSPEKTYWY jest dla każdego liceum zasłużonym powodem do dumy. Świadczy to przecież o dobrej atmosferze w szkole, tworzonej wspólnie przez znakomitą kadrę, ambitnych uczniów, a także władze samorządowe dbające o właściwe warunki nauczania. Jest to także doskonały dowód na to, że jako niewielka szkoła w województwie pracujemy solidnie stawiając na jakość kształcenia.

Okazuje się, że małe, wiejskie liceum może konkurować z renomowanymi, miejskimi szkołami osiągając dobre wyniki maturalne, wysokie miejsca w konkursach i olimpiadach przedmiotowych. Możemy się też poszczycić rosnącymi wskaźnikami Edukacyjnej Wartości Dodanej (EWD). Atutem szkoły są dobre relacje uczniów, rodziców i nauczycieli, dzięki czemu nie ma większych problemów wychowawczych, czy zagrożeń dla bezpieczeństwa naszych wychowanków. Sukcesy naszej młodzieży doceniane są w województwie i w kraju.

Na miarę swoich możliwości organ prowadzący nasze LO – Gmina Komarówka Podlaska zapewnia optymalne warunki kształcenia, w tym możliwość korzystania z dodatkowych zajęć z języków obcych, stypendia dla wyróżniających się w nauce i w sporcie uczniów, darmowe podręczniki w klasie pierwszej, dofinansowuje wyjazdy krajowe i zagraniczne.

Absolwentów klas VIII szkoły podstawowej zapraszamy już teraz do korzystania z naszej oferty. Dysponujemy doświadczoną, wykwalifikowaną kadrą pedagogiczną, która naucza tak, że młodzież uzyskuje wysokie wyniki na egzaminie maturalnym i zajmuje wysokie lokaty w konkursach i zawodach sportowych. Zapewniamy możliwość zamieszkania w internacie, smaczne i tanie obiady w stołówce szkolnej (nie catering), klub strzelecki, siłownię oraz możliwość pracy w charakterze wolontariusza, radiowca czy redaktora szkolnej gazety.

eprasa.pl bece9cae1d

Gmina Kąkolewnica

Gmna Ulan-Majorat

Stronę redaguje Jakub Hapka
tel. 694 609 317
hapka@24wspolnota.pl

W SKRÓCIE

Animator kultury poszukiwany

Wójt Gminy Ulan-Majorat ogłasza nabór na stanowisko animator na obiektach MOJE BOISKO – ORLIK 2012 zlokalizowanych w miejscowościach Ulan-Majorat i Kępki w ramach projektu Lokalny Animator Sportu.

W ramach projektu, na podstawie umowy-zlecenia zostaną zatrudnione dwie osoby na każdym obiekcie. W przypadku braku chętnych - jedna osoba na obu obiektach (w terminie od 1 marca do 30 listopada br.).

Chętni mogą składać wymagane dokumenty w sekretariacie Urzędu Gminy (pokój nr 18) do 20 stycznia, do godz. 10.

Można składać oferty „sportowe"

Wójt Gminy Ulan-Majorat zaprasza organizacje pozarządowe i podmioty pożytku publicznego do składania ofert na realizację zadań publicznych w zakresie wspierania i upowszechniania kultury fizycznej.

Trwają „Ferie z kulturą" w ulańskim GOK-u

W Gminnym Ośrodku Kultury rozpoczęły się kolejne zajęcia w ramach „Ferii z kulturą".

Jakub Hapka

O G Ł O S Z E N I E

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY KĄKOLEWNICA

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 z późn. zm.), art. 39 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 2081 z późn. zm.), Uchwały Nr XXXIII/218/2018 Rady Gminy Kąkolewnica z dnia 14 maja 2018 r. w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Kąkolewnica, Rada Gminy Kąkolewnica oraz Uchwały Nr XV/96/2019 Rady Gminy Kąkolewnica z dnia 30 grudnia 2019 r. w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXIII/218/2018 Rady Gminy Kąkolewnica z dnia 14 maja 2018 r. w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Kąkolewnica,

Z A W I A D A M I A M

o wyłożeniu do publicznego wglądu oraz o możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Kąkolewnica wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, które odbędzie się w dniach

OD 28 STYCZNIA DO 18 LUTEGO 2020 R.

w siedzibie Urzędu Gminy Kąkolewnica, ul. Lubelska 5, 21-302 Kąkolewnica w godzinach pracy urzędu. Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie zmiany planu zagospodarowania przestrzennego (oraz prognozie oddziaływania na środowisko) odbędzie się

14 lutego 2020 r. o godzinie 13:00 w siedzibie Urzędu Gminy Kąkolewnica

Projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko jest dostępny w wersji elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie internetowej: www.kakolewnica.lublin.pl.

Zgodnie z art. 18 ust.1ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym **każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu wyłożonego do publicznego wglądu, może wnieść uwagi.** Uwagi należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Kąkolewnica, ul. Lubelska 5, 21-302 Kąkolewnica **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 3 marca 2020 roku** z podaniem nazwiska, imienia, nazwy i adresu składającego uwagę, przedmiotu uwagi oraz oznaczeniem nieruchomości, której dotyczy uwaga. Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej: opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym. Organem właściwym w sprawie rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Kąkolewnica.

Równocześnie informuję, że we wskazanym wyżej terminie można zapoznać się z dokumentacją projektu zmiany planu, w tym z opiniami RDOŚ i PPiS. Zgodnie z art. 39 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko**, informuję o możliwości składania uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko**, które wnoszone mogą być w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres: gmina@kakolewnica.lublin.pl w terminie j.w.

Wójt Gminy Kąkolewnica

Informuję, że:

- Złożenie uwagi stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
- Administratorem podanych we wniosku danych osobowych jest Gmina Kąkolewnica z siedzibą przy ul. Lubelskiej 5, 21-302 Kąkolewnica, tel. (83) 372 20 10, (83) 372 20 48, mail: gmina@kakolewnica.lublin.pl.
- Dane są podawane w celu składania wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
- Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 z późn. zm.) oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 9 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. Nr 164 poz. 1587).
- Konsekwencją braku podania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
- Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
- We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realizacją przysługujących w tym zakresie praw można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych osobiście lub korespondencyjnie ul. Lubelska 5, 21-302 Kąkolewnica, przez tel. (83) 372 20 10, (83) 372 20 48, mail: inspektor@cbi24.pl
- Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się w siedzibie Administratora: ul. Lubelska 5, 21-302 Kąkolewnica.

Witalis Dąbrowski z wsi Gąsiory skończył 100 lat

Najstarszy mieszkaniec gminy Ulan-Majorat pan Witalis Dąbrowski 14 stycznia 2020 roku świętował wyjątkowe, setne urodziny. W tym wyjątkowym wydarzeniu przedstawiciele władz gminnych gościli w rodzinnym domu szanownego Jubilata, by mu pogratulować i życzyć zdrowia przy nieustającej pogodzie ducha.

Jakub Hapka

Najstarszy mieszkaniec gminy Ulan-Majorat pan Witalis Dąbrowski w dniu 14 stycznia 2020 r. skończył 100 lat. Ma siedmioro dzieci, dwudziestu wnuków i osiemnastu prawnuków

Bal Przebierańców w Turowie

W niedzielę, 5 stycznia, w świetlicy wiejskiej w Turowie zorganizowano Karnawałowy Bal Przebierańców. Wszystkie dzieci świetnie się bawiły

O G Ł O S Z E N I E

Wójt Gminy Kąkolewnica informuje

Na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Kąkolewnica umieszczono na okres 21 dni, wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem.

„Dziarskie babki" ze Stoku zapraszają na filmy

„Dziarskie babki" ze Stoku w czasie ferii zapraszają na bezpłatne seanse filmowe dla dzieci, młodzieży i dorosłych, które będą się odbywać w sali GS w Ulanie.
Dzieci: 21.01 - godz. 11:00
Młodzież: 21.01 - 16:00
Dorośli: 26.01 - 16:00
KGW zapewnia wygodne leżaki i darmowy popcorn.

eprasa.pl bece9cae1d

STRONĘ REDAGUJE
Jakub Hapka
tel. 694 609 317
e-mail: hapka@24wspolnota.pl

Gmina
Radzyń Podlaski

Gmina
Borki

STRONĘ REDAGUJE
Monika Mackiewicz
tel. 502 528 110
e-mail: mackiewicz@24wspolnota.pl

VI Przedszkolny Przegląd i XIII Gminny Konkurs Kolęd, Pastorałek i Piosenek Świątecznych

Fot.GOK Ulan-Majorat

Ponad stu młodych wykonawców z Gminy Ulan-Majorat wzięło udział w XIII Gminnym Konkursie Kolęd, Pastorałek i Piosenek Świątecznych pod patronatem Wójta Gminy Ulan-Majorat

Gminny Ośrodek Kultury w Ulanie-Majoracie 10 stycznia rozbrzmiewał dźwiękami kolęd i pastorałek. Wydarzenia rozpoczęło się VI Przedszkolnym Przeglądem Kolęd, Pastorałek i Piosenek Świątecznych.

Młodych wykonawców oceniało jury w składzie: Izabela Smogorzewska, Jolanta Palica i Wojciech Gil. Komisja artystyczna postanowiła przyznać miejsca i wyróżnienia:

w kategorii soliści klas I-III
II miejsce – Lenie Wysokińskiej ze Szkoły Podstawowej w Zakrzewie
III miejsce – Mai Polkowskiej z ZS im. Jana Pawła II w Ulanie -Majoracie
III miejsce – Aleksandrowi Ściochowi ze Szkoły Podstawowej w Domaszewnicy
Wyróżnienie – Natalii Mazurek z ZS im. Jana Pawła II w Ulanie -Majoracie
Oliwii Nowak z ZS im. Jana Pawła II w Ulanie-Majoracie
w kategorii soliści klas IV-VI
I miejsce – Aleksandrze Maliszewskiej z ZS im. Jana Pawła II w Ulanie-Majoracie
II miejsce – Mikołajowi Lemiechowi ze Szkoły Podstawowej w Domaszewnicy
III miejsce – Paulinie Cichosz ze Szkoły Podstawowej w Zakrzewie
Wyróżnienie - Zuzannie Książek ze Szkoły Podstawowej w Sobolach
w kategorii soliści klas VII – VIII
I miejsce – Natalii Dyjak z ZS im. Jana Pawła II w Ulanie-Majoracie
II miejsce – Karolowi Górskiemu z ZS im. Jana Pawła II w Ulanie -Majoracie
III miejsce – Natalii Bogusz ze Szkoły Podstawowej w Domaszewnicy
Wyróżnienie – Aleksandrze Wysokińskiej ze Szkoły Podstawowej im. Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki w Kępkach
w kategorii zespoły wokalne I - IV
I miejsce – Zespołowi „Ćwierćnutki" z ZS im. Jana Pawła II w Ulanie-Majoracie
II miejsce – Zespołowi „Tęczowe nutki" ze Szkoły Filialnej w Paskudach
III miejsce – Zespołowi „Aniołki" ze Szkoły Podstawowej w Domaszewnicy
w kategorii zespoły wokalne V -VIII
I miejsce – Zespołowi „Happy Kids" z ZS im. Jana Pawła II w Ulanie-Majoracie
II miejsce – Zespołowi „Trzy nutki" ze Szkoły Podstawowej im. Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki w Kępkach
III miejsce – Zespołowi „Filipinki" ze Szkoły Podstawowej w Domaszewnicy

Jakub Hapka

Gmina Borki zebrała ponad 16 tys. zł na WOŚP

Wolontariusze z gminy Borki spotkali się z hojnością mieszkańców, dzięki czemu zebrali 16.421,97 zł na wsparcie tych, którzy tego potrzebują.

Spółka z gminy Radzyń dostała prawie 300 tys. zł dopłat

W dzisiejszym wydaniu publikujemy kolejną część listy rolników z gminy Radzyń Podl., którzy otrzymali dopłaty rolnicze z UE za 2018 rok. Przypominamy, że łączna kwota dopłat dla rolników i innych beneficjentów to 17 mln 881 tys. 995 zł. Oprócz rolników na liście znalazły się m.in. spółki, koło łowieckie i Lasy Państwowe.

Marian Tchórz 5 756,44
Zofia Tchórzewska 6 638,39
Sławomir Toczko 7 553,85
Eugeniusz Trochonowicz 9 581,18
Maria Tryczyńska 8 471,62
Tomasz Trykacz 6 863,13
Tadeusz Urbańczuk 24 751,80
Zbigniew Ustymowicz 1 018,21
Ewelina Wachnik 3 575,95
Dorota Wachulak 7 273,74
Piotr Wachulak 88 448,53
Edmund Wagner 7 988,71
Wiesława Wagner 6 164,22
Janusz Walczyna 11 904,30
Jerzy Walczyna 92 301,37
Krystyna Walczyna 8 710,09
Radosław Wasak 15 946,48
Włodzimierz Wasak 15 233,97
Witold Wasilewski 5 898,69
Mirosław Waszkiewicz 3 964,07
Bogusław Wawak 8 070,38
Leszek Wawak 6 922,89
Zofia Wawak 7 928,14
Agnieszka Wąsowska 1 264,96
Mirosław Welikan 56 845,09
Krzysztof Wiater 24 403,07
Łukasz Wiater 4 598,49
Marek Wiater 32 142,29
Stanisław Wiater 14 672,00
Barbara Wierzchowska 13 131,51
Marek Wierzchowski 20 303,45
Paweł Wierzchowski 11 234,37
Radosław Wierzchowski 34 400,34
Tomasz Wierzchowski 45 620,38
Witold Wierzchowski 6 306,47
Artur Wilczyński 10 496,88
Roman Wilczyński 20 874,70
Jerzy Wisznicki 20 609,15
Dariusz Wiśnicki 35 073,00
Żaneta Wojciechowska 6 514,82
Jacek Wojtaś 18 114,09
Iwona Woźny 2 407,95
Magdalena Wójcik 1 754,12
Justyna Wójtowicz 1 372,95
Konrad Wróblewski 48 000,00
Leszek Wróblewski 12 617,19
Teresa Zabielska 13 451,36
Andrzej Zabielski 6 672,08
Bogusław Zabielski 13 784,62
Grzegorz Zabielski 15 904,14
Jacek Zabielski 59 378,51
Jacek Zabielski 10 714,85
Karol Zabielski 11 980,72
Marcin Zabielski 16 635,44
Mateusz Zabielski 15 562,44
Mirosław Zabielski 11 293,08
Paweł Zabielski 10 970,63
Grzegorz Zabłocki 6 274,67
Hubert Zaborek 16 760,00
Katarzyna Zaborek 2 958,82
Agata Zaborek Welikan 13 435,28
Monika Zach 2 929,87
Tomasz Zagórski 16 387,72
Artur Zając 11 317,00
Elżbieta Zając 7 074,63
Kazimierz Zając 12 013,00
Kazimierz Zając 7 204,87
Konrad Zając 14 220,54
Krzysztof Zając 35 065,99
Marcin Zając 6 916,18
Piotr Zając 47 583,53
Wojciech Zając 8 750,85
Wioleta Zajglic 7 937,03
Elżbieta Zakrzewska 7 120,86
Marianna Zakrzewska 887,02
Andrzej Zakrzewski 22 981,72
Violetta Zalewska 13 096,70
Jacek Zalewski 48 000,00
Jan Zawada 6 717,74
Damian Zbirski 26 635,44
Piotr Zbirski 8 904,72
Mirosława Zemła 8 612,24
Joanna Zielant 14 161,93
Kazimierz Zieliński 6 496,15
Marek Zieliński 7 861,75
Iwona Zielnik 8 004,00
Wiesław Zielnik 8 411,79
Kazimierz Zielonka 41 820,97
Paweł Zienkiewicz 23 221,53
Krzysztof Zwierzchowski 5 519,35
Andrzej Zyszczyk 18 894,59
Kazimierz Zyszczyk 8 591,97
Stanisław Żentała 9 485,97
Marek Żukowski 18 419,19
Agnieszka Żurawska 9 345,34
Janina Żurawska 16 871,40
Kazimierz Żurawski 12 358,79
Powiat Radzyński 3 630 678,93
Dach Styl S.c. Mariusz Smoliński. Paweł Bober 299 133,00
Lokalna Grupa Działania Zapiecek 279 037,99
Spółdzielnia Agro-Pork 190 005,28
Lasy Państwowe Nadleśnictwo Radzyń Podlaski 29 489,09
Koło Łowieckie Nr 21 Jeleń W Radzyniu Podlaskim 6 650,09
Mervey Investment Sp Z O.o. 1 229,23

Jacek Dejneka

eprasa.pl bece9cae1d

Studniówka w I Liceum Ogólnokształcącym c.d.

Fot. mm

Klasa 3 e z wychowawczynią Renatą Kwasek

Fot. mm

Klasa 3 f z wychowawczynią Beatą Jesionek

Fot. mm

Kadra pedagogiczna I LO wraz z gośćmi i przedstawicielami Rodziców tegorocznych maturzystów

eprasa.pl bece9cae1d